

WIADOMOŚCI

23. VII 1963

Narodowego Banku Polskiego



Rok XIX

KWIECIEŃ 1963

Nr 4

WIADOMOŚCI

23.04.1963

[Signature]

Narodowego Banku Polskiego



Rok XIX

KWIECIEŃ 1963

Nr 4

TREŚĆ NUMERU:

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

STANISŁAW MICHAŁSKI

Niektóre zagadnienia równowagi rynkowej w roku 1963 153

TADEUSZ WYSZOMIRSKI

Nowe założenia w zakresie kredytowania wsi w 1963 roku 157

JERZY LASOCKI

Problemy przygotowania do realizacji inwestycji górnictwa węgla kamiennego 160

WACŁAW PAWLIK

Dyskusja na konferencji naukowej na temat organizacji pracy w oddziałach operacyjnych 163

ZYGMUNT KARPIŃSKI

Uwagi do projektu wielostronnych rozliczeń między państwami-członkami RWPg 167

ZBIGNIEW ŁADOŚ

Elektroniczna maszyna cyfrowa 170

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

KAZIMIERZ GŁĄŻEWSKI

Kredytowanie przedsiębiorstw i system rozliczeń w Węgierskim Banku Narodowym 173

RECENZJE

175

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

BOLESŁAW STĘPIEŃ

Kredyt płatniczy źródłem sfinansowania doraźnych potrzeb kredytowych przedsiębiorstw uspołeczniionych 177

JERZY ZAWADZKI

Dorobek i perspektywy rozwojowe komitetów doradczych 180

STANISŁAW PAROL

Współdziałanie Oddziału Wojewódzkiego Banku Inwestycyjnego w Lublinie z Wojewódzką Radą Narodową 182

ANNA ODZIEŻYŃSKA

Uwagi o warunkach oddziaływania kredytowego na przedsiębiorstwa . . 184

STEFAN KOZŁOWSKI

Możliwości wykorzystywania sprawozdawczości spółdzielni CRS „Samopomoc Chłopska” 188

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 91.

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska. redaktorzy działów: W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, Z. Sałdak

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Fedorowicz, L. Gluck (przewodniczący), A. Kiesler, Z. Madej, K. Niemiński, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pirożyński, P. Sulmicki.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Biuro Ekonomiczne, Warszawa, ul. Warecka 10.

Druk ukończ. 18.IV.63 r. Nakł. 5.000 egz. Pap. druk. sat. VII kl. 60. Ark. wyd. 7,2.

Stołeczne Zakłady Graficzne. D. W. Zam. 170 — L-80

STANISŁAW MICHAŁSKI

Niektóre zagadnienia równowagi rynkowej w roku 1963

Charakterystyka narodowego planu gospodarczego na rok 1963, otwarta i wszechstronna, podana została w wielu oficjalnych dokumentach i obszernej w tym przedmiocie publicystyce gospodarczej.

Gdy chodzi o podstawowe czynniki, kształtujące równowagę pieniężną, to plan 1963 roku przyjął następujące założenia:

a) stosunkowo niewielkiego przyrostu globalnych przychodów pieniężnych ludności — około 3,5%, przy czym wzrost funduszu płac przewiduje się na 4,2%, a przychodów gospodarki chłopskiej ze skupu państwowego produktów rolnych — o niecałe 1%;

b) pokrycia funduszu nabywczego ludności, wynikającego z tak preliminowanych przychodów, w pewnym, niewielkim zresztą stopniu — zmniejszeniem zapasów towarów konsumpcyjnych zarówno w przemyśle, jak i w handlu; wiąże się to między innymi z planowanym niskim przyrostem produkcji w grupie przemysłu przedmiotów spożycia („B”), z drugiej zaś strony — z wysokim stanem zapasów, zwłaszcza w niektórych grupach asortymentowych;

c) ostrożnego kalkulowania przyrostu oszczędności ludności i emisji;

d) zabezpieczenia w planowanym bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności pewnej minimalnej rezerwy;

e) uwzględnienia wyższego niż w planach 1961-62 roku wskaźnika udziału zatrudnienia w planowanym wzroście produkcji.

Przy pełnym globalnie zbilansowaniu funduszu nabywczego ludności i podaży towarów struktura tej podaży zawiera pozycje zarówno gdy chodzi o artykuły żywnościowe, jak i artykuły przemysłowe konsumpcyjne i niekonsumpcyjne, w zakresie których w trakcie realizacji planu mogą powstać odcinkowe braki. W warunkach stosunkowo niewielkiej rezerwy podaży towarów tak globalnie, jak i w szeregu podstawowych artykułów, tym większego znaczenia nabiera dyscyplina dostaw, prawidłowość rozdziału towarów w czasie i przestrzeni, a także wykrywanie rezerw dodatkowej masy towarów.

Pierwsze miesiące roku 1963, z ich wyjątkowymi warunkami atmosferycznymi, pogłębiły na wielu odcinkach trudności, które powstały w naszej gospodarce w roku 1962 i które zaciążyły na założeniach planu na

1963 rok. Z natury rzeczy tempo wykonywania planu gospodarczego zarówno w zakresie produkcji, jak i inwestycji musiało być znacznie słabsze niż zwykle. Koszty produkcji będą z pewnością wyższe. Trzeba się równocześnie liczyć z tym, że wyrównanie zaległości powstałych w wykonaniu zadań może w wielu wypadkach pociągnąć za sobą wyższe stosunkowo koszty zarówno osobowe, jak i materiałowe. Na niektórych odcinkach, ważnych również z punktu widzenia rynku, odrobienie w pełni zaległości nie będzie możliwe (np. przemysł materiałów budowlanych). Mimo niskiego wykonywania zadań produkcyjnych w wielu ogniwach gospodarki mogły powstać nadmierne i nieprawidłowe zapasy, a to wskutek trudności transportowych, słabych obrotów w handlu, zwolnionego tempa wykonywania planu inwestycyjnego, braku komplementarności w zaopatrzeniu i kooperacji itd. Niskie obroty w handlu mogły również doprowadzić w wielu ogniwach do powstania zapasów, których sprzedaż w późniejszym czasie może okazać się trudna. Spadek obrotów w pierwszych miesiącach roku nie zawsze może bowiem oznaczać proste odroczenie. Przesunięcie w czasie siły nabywczej może równocześnie zmienić kierunek jej popytu.

Kumulacja trudnych zadań, założonych już w planie na rok 1963 i zadań, które powstały dodatkowo na początku roku w wyniku wyjątkowo złych warunków atmosferycznych, wymaga zaostrożnej dyscypliny na wszystkich odcinkach, precyzyjnego posługiwania się instrumentami operatywnego planowania i operatywnego działania, dobrze zorganizowanej informacji ekonomicznej na wszystkich szczeblach. Niemalą rolę może tu odegrać aparat bankowy zarówno gdy chodzi o trafną analizę i informację, jak i o dobór odpowiednich środków działania.

W obszernej problematyce równowagi rynku decydującymi ogniwami są: fundusz płac oraz gospodarka chłopska.

Jak wiadomo z komunikatu GUS o wykonaniu narodowego planu gospodarczego za 1962 rok, przeciętna płaca nominalna w gospodarce narodowej wzrosła w roku 1962 o 3,7%, a płaca realna utrzymała się na poziomie roku 1961 — ze względu na wzrost kosztów utrzymania. Rok 1962 nie przybliżył nas zatem do celu postawionego w tym zakresie w planie pięcioletnim.

Po pewnym spadku płacy realnej w roku 1960 (o 1,5%) wzrost płacy realnej w roku 1961 wyniósł 2,7%; jest to zatem wskaźnik charakteryzujący dorobek pierwszych dwóch lat planu pięcioletniego. Potrzeba dużego wysiłku, aby w pozostałym okresie planu pięcioletniego wzrost płacy realnej zbliżył się do wskaźnika docelowego. Na rok 1963 zakłada się wzrost płacy o 2,1%. Gdy chodzi o wskaźnik kosztów utrzymania, niwelujący prawie w całości wzrost płacy nominalnej w roku 1962, to o jego wysokości w dużym stopniu zdecydował wzrost niektórych cen targowiskowych w związku z niekorzystnymi zbiorami 1962 roku. Dotyczy to w szczególności cen warzyw, owoców i ziemniaków.

Dla pierwszych dwóch lat planu pięcioletniego — roku 1961 i 1962 — charakterystyczne jest to, że wzrost funduszu płac nie odbiegał w sposób istotny od stopy wzrostu w latach poprzednich, zmieniła się natomiast relacja między wzrostem wynikającym z przyrostu zatrudnienia i wzrostem wynikającym z przyrostu przeciętnej płacy. Też — o mniej więcej tym samym tempie wzrostu globalnego funduszu płac netto — ilustrują następujące wskaźniki łańcuchowe tego wzrostu (rok poprzedni = 100):

1957	1958	1959	1960	1961	1962
116,7	106,0	110,1	104,9	108,4	107,4

W tym samym czasie wskaźnik przeciętnej płacy nominalnej netto wyglądał następująco:

114,3	105,4	107,8	103,2	104,4	103,6
-------	-------	-------	-------	-------	-------

Wynika stąd, że udział wzrostu przeciętnej płacy we wzroście funduszu płac spadał w następujący sposób:

1957	1958	1959	1960	1961	1962
85%	96%	77%	65%	52%	48%

Odpowiednio rósł udział przyrostu zatrudnienia w dynamice funduszu płac. Wyższy udział przyrostu przeciętnej płacy we wzroście globalnego funduszu płac w okresie do roku 1960 wynika przede wszystkim z większego zakresu regulacji płac podejmowanych w tym okresie niż po 1960 roku. Udział regulacji płac w funduszu płac w latach 1960—1962 wynosił średnio około 1,5%, natomiast w okresie lat 1957—1960 — około 5%. Równocześnie w latach 1961—1962 wzrosło znacznie tempo przyrostu zatrudnienia.

Plan na rok 1963 zakłada wzrost osobowego funduszu płac o 4,3% przy wzroście przeciętnej płacy o 2,1%, czyli udział przyrostu płacy we wzroście funduszu płac wynosi nieco poniżej 50% i odpowiada mniej więcej sytuacji w latach 1961—1962.

Wydaje się, że zmieniający się w ostatnich latach udział czynnika przeciętnej płacy i czynnika zatrudnienia we wzroście funduszu płac pociągnął za sobą pewne zmiany zarówno w strukturze płac, jak i strukturze popytu towarowego.

Gdy chodzi o wzrost przeciętnej płacy, to wywołuje on odmienne skutki w zależności od tego czy dominującym czynnikiem tego wzrostu są regulacje płac, będące wyrazem aktywnej polityki kształtowania płac i ich proporcji, czy też wzrost płac dokonuje się niejako autonomicznie, w zakładach pracy, w ramach obowiązujących systemów i stawek płac, a także w ramach przydzielonych limitów funduszu płac, korygowanych następnie odpowiednio do wykonania zadań gospodarczych. Środkiem podnoszenia płac w tym drugim trybie są przeszerzowania oraz polityka normowania pracy i stopień przekraczania tych norm. Należy przypuszczać, że proces ten prowadzi do pewnego

niwelowania płac, co nie wyklucza istnienia, czy nawet zwiększania się tak zwanych kominów płacowych. Z drugiej strony przyspieszone tempo wzrostu zatrudnienia działa hamująco na wzrost przeciętnej płacy (niższe zarobki nowo zatrudnionych) i może w pewnym stopniu różnicować strukturę płac.

Bazą dla rekrutacji nowych pracowników — obok przyrostu ludności w wieku zdolności do pracy — może być obniżenie wieku aktywności zawodowej młodzieży, aktywizacja zawodowa kobiet oraz dopływ pracowników ze wsi. Osiągnięcie wieku aktywności zawodowej i ewentualne jego obniżenie oraz aktywizacja zawodowa kobiet prowadzi w zasadzie do zwiększenia ilości osób w rodzinie zawodowo czynnych i w konsekwencji do wydatnego zwiększenia zarobku liczonego na członka rodziny. Powinny to ujawnić sprawozdania z budżetów rodzinnych. Ostatnio publikowane w tym zakresie dane dotyczą roku 1961. Wynika z nich, że o takim procesie można mówić jedynie w rodzinach pracowników umysłowych. Zarobek głowy średniego gospodarstwa domowego wzrósł o 2,1%, a zarobek na jedną osobę w rodzinie — o 5,3% (przy nieznacznym wzroście ilości osób w rodzinie), czyli wzrósł udział zarobków innych członków rodziny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dodatkowy fundusz nabywczy, wynikający z zawodowej aktywizacji członków rodziny, rozszerza asortyment i intensyfikuje popyt na artykuły przemysłowe, przede wszystkim artykuły trwałego użytku.

Jeśli dotychczasowe wyniki badań budżetów rodzinnych uznać za dostateczną podstawę do wnioskowania, to potwierdzają one wyraźnie niską elastyczność dochodową popytu na artykuły żywnościowe: w pierwszym półroczu 1962 roku — przy ogólnym wzroście wydatków w przeliczeniu na członka rodziny — w stosunku do pierwszego półrocza 1960 roku o 11,5% wydatki na żywność wzrosły o 4,4% (przy wzroście cen w tej samej mniej więcej wysokości).

W ostatnich latach obserwujemy silny wzrost popytu na artykuły trwałego użytku, przy znacznie wolniejszym tempie wzrostu popytu na artykuły masowej konsumpcji, takie jak tkaniny, obuwie.

Taki kierunek przekształcania struktury spożycia znajduje uzasadnienie w tym, że przy niskiej elastyczności dochodowej popytu na artykuły żywnościowe i masowego spożycia — z przyrostu dochodu, wynikającego ze wzrostu płac i z zarabkowania członków gospodarstwa domowego, relatywnie większa część może być skierowana na zakup dóbr konsumpcyjnych wyższego rzędu. Z tego punktu widzenia jest nadto rzeczą istotną, jak przyrost dochodów rozkłada się na poszczególne grupy zamożności; ten sam przeciętny przyrost rozłożony równomiernie na wszystkie grupy zamożności wywoła inne skutki niż przyrost skoncentrowany tylko na niektórych grupach zamożności. W ramach przeciętnie niewielkiego tylko przyrostu płac mogą się zatem dokonywać przegrupowania, w sposób zasadniczy przekształcające strukturę popytu towarowego.

W warunkach roku 1963 należy się liczyć z naciskiem na maksymalizację funduszu płac. Jednym ze środków zwiększenia funduszu płac jest przekraczanie planów produkcyjnych i uzyskiwanie w oparciu o współczynnik korekty dodatkowego funduszu płac. W wielu przypadkach mogą rodzić się sprzeczności między ogólnym nakazem, jak najbardziej racjonalnego i oszczędnego

wykorzystania zasobów materialnych, których bilans nie zawiera jak wiadomo większych „luzów”, a tendencją do maksymalizacji funduszu płac. Niekorzystnym zjawiskiem można przeciwdziałać z jednej strony przez pogłębienie dyscypliny płac, z drugiej — przez osłabienie bodźców nawiązujących zbyt jednostronnie do planu zadań produkcyjnych, przez zróżnicowanie mierników, służących za podstawę oceny przedsiębiorstw oraz przez ściślejsze wiązanie produkcji ze sprzedażą.

Z wydatkami towarowymi konkurują oszczędności pieniężne. W ostatnich kilku latach obserwujemy systematyczny wzrost współczynnika odkładania części dochodów w formie wkładów. Rok 1962 był pod tym względem rekordowy: przyrost oszczędności wyniósł 6.463 mln zł, w tym w PKO 5.124 mln zł. Również w pierwszych miesiącach roku 1963, mimo zahamowania wzrostu dochodów ludności, tempo przyrostu oszczędności było nadal silne. Jeśli nie liczyć roku 1961, w którym — ze względu na kryzys berliński — przyrost wkładów był znacznie słabszy, przyrost wkładów oszczędnościowych w PKO w okresie lat 1960—1962 odpowiadał około 60% corocznego wzrostu funduszu płac netto. W roku 1962 ponad 3% funduszu płac zostało odłożone w PKO. Oczywiście relacjonowanie funduszu płac i wkładów oszczędnościowych może mieć jedynie charakter ilustracyjny, a nie związku funkcjonalnego. W PKO oszczędzają nie tylko utrzymujący się z płac. Wskaźniki te nie mogą być także odczytane jako wskaźniki krańcowej skłonności do oszczędzania.

W krajach wysoko rozwiniętych stopa oszczędzania jest więcej niż dwukrotnie wyższa aniżeli u nas. Stąd podane wskaźniki nie są bynajmniej szczytowym osiągnięciem. Ale dostatecznie wyraźnie charakteryzują pogłębiającą się skłonność i przyzwyczajenie do bardziej racjonalnego dysponowania osobistymi dochodami. Przy dotychczasowej stopie oszczędzania należy spodziewać się w roku 1963 przyrostu wkładów w PKO co najmniej w wysokości 5,5 miliarda złotych.

Istnieją czasem wątpliwości czy proces oszczędzania jest rzeczywiście w pełni autentyczny, to znaczy, czy odkładanie rezerw w postaci wkładów pochodzi z motywów osobistej przeczności, zabezpieczenia się przed skutkami wahań w dochodach, gromadzenia środków na większe zakupy itd., czy też przyrost wkładów nie jest ekonomicznie jakby przymusowy, wskutek braku odpowiednich towarów, w szczególności artykułów trwałego użytku i nowych mieszkań, a także, czy nie wynika z ostrożności posiadaczy dochodów spekulacyjnych. Gdy chodzi o ekonomiczną funkcję, to takie wkłady w jakiejś bliżej nieokreślonej części miałyby tak samo aktywny charakter, jak i bieżące dochody, wywierając nacisk na rynek towarowy. Wydaje się, że takie kwalifikowanie wkładów oszczędnościowych nie jest trafne. Podłożem, na którym może się rozwijać proces oszczędzania, jest przede wszystkim przekonanie, że zaopatrzenie, aktualnie nawet niedostateczne, poprawia się pod względem ilościowym i jakościowym systematycznie i że ceny nie podlegają zaskakującym przewrotom. Na tym podłożu rosły wkłady w kilku ostatnich latach.

Niektóre liczby świadczą o tym, że ruch oszczędnościowy istotnie się rozpowszechnia. Przy silnym wzroście sumy wkładów suma przeciętnej wpłaty jest

mianowicie od trzech lat prawie niezmienna (około 1.750 zł). Być może, że suma ta — w relacji do przeciętnej płacy — jest jeszcze zbyt wysoka, aby na niej oprzeć tezę o pełnej powszechności oszczędzania, że zbyt dużo wpłat — ilościowo i wartościowo — przypada na koniec roku, co w jakimś stopniu świadczy o ich spekulacyjnym charakterze. Struktura wkładów w ujęciu dynamicznym ulega jednak systematycznemu uszlachetnieniu.

Niekorzystne wyniki produkcji rolnej w roku 1962 wpłynęły nie tylko na poziom pieniężnych przychodów gospodarki chłopskiej, lecz także na układ cen wolnorynkowych na produkty rolne i ich stosunek do cen państwowych, na podstawy kalkulacji kosztów hodowli i upraw, na stosunek zachodzący między samozaopatrzeniem wsi zarówno konsumpcyjnym, jak i produkcyjnym a zakupem towarów w handlu uspołecznionym.

Podstawowe dysproporcje, będące przyczyną trudności roku 1962/63 w dziedzinie rolnictwa, uplastyczniają najlepiej następujące wskaźniki:

	1960	1961	1962
powierzchnia zasiewów —			
tys. ha:			
4 zboża	8.841	8.563	8.341
ziemniaki	2.876	2.819	2.910
pastewne	.	2.334	2.324
plony — z 1 ha w q:			
4 zboża	16,1	18,0	16,1
ziemniaki	132	160	130
buraki cukrowe	256	275	238
zbiory — tys. ton:			
4 zboża	14.265	15.427	13.423
ziemniaki	37.855	45.203	37.821
buraki	10.262	11.555	10.100
pogłowie — tys. sztuk:			
bydło	8.695	9.168	9.589
trzoda chlewna	12.615	13.434	13.616

Z powyższych danych wynika, że podczas gdy pogłowie bydła wzrosło w roku 1962 w stosunku do roku 1960 o 10%, a trzody — o 8%, zbiory zbóż, w wyniku spadku powierzchni zasiewów — obniżyły się o 5,9%, a zbiory ziemniaków utrzymały się na niezmienionym poziomie. Istnieje ścisły, statystycznie sprawdzony związek między poziomem produkcji roślinnej roku poprzedzającego i produkcją zwierzęcą roku badanego. Współczynnik korelacji między tymi dwoma wielkościami jest bliski jedności. Na jego podstawie ekonomiści rolni opracowują prognozy produkcji zwierzęcej na rok następny. Wyniki 1962 roku w zakresie produkcji roślinnej są dlatego dla perspektyw roku 1963 niekorzystne.

W okresie zimy 1962/63 roku trudności paszowe gospodarki chłopskiej wyraziły się w redukowaniu hodowli, czego rezultatem była wysoka podaż bydła, cieląt i macior oraz gwałtowny spadek cen prosiąt.

Według nieostatecznych jeszcze danych indywidualna gospodarka chłopska osiągnęła w roku 1962 pieniężne przychody ze skupu państwowego niewiele tylko wyższe niż w roku 1961 (wzrost o 1,3%), a znacznie poniżej założeń planowych (o 6,8%). Na rok 1963 przewiduje się, że przychody te wzrosną o niecałe 1%.

W roku 1962 spadły przychody pieniężne za dostawy buraka cukrowego i zbóż, wzrosły natomiast przychody za dostawy żywca (przede wszystkim bydło), jaj oraz roślin oleistych i warzyw (w zakresie tych

ostatnich — głównie w wyniku wzrostu cen). Na rok 1963 przewiduje się wzrost przychodów przede wszystkim za dostawy zbóż i ziemniaków oraz buraka cukrowego, przy spadku wartości dostaw trzody (w związku z przewidywanym spadkiem pogłowia).

Niewielki wzrost przychodów pieniężnych gospodarki chłopskiej ze skupu państwowego w roku 1962 skompensował się prawie dokładnie ze wzrostem podatku gruntowego, wprowadzoną w roku 1962. Równocześnie jednak wzrosła pomoc kredytowa. Przyrost zadłużenia indywidualnej gospodarki chłopskiej z tytułu kredytów obrotowych i inwestycyjnych wyniósł ponad jeden miliard złotych wobec 0,6 miliarda przyrostu w roku 1961. Na rok 1963 przewiduje się dalszy przyrost zadłużenia o 1,8 miliarda złotych.

Ocena realnych dochodów gospodarki chłopskiej wymaga uwzględnienia — poza obrotami pieniężnymi — również spożycia naturalnego, obrotów targowiskowych i innych skomplikowanych obliczeń, dokonywanych we właściwym czasie przez kompetentne instytucje. Prowizorycznie szacuje się, że rok 1962 przyniósł pewien spadek realnych przychodów gospodarki chłopskiej.

Z punktu widzenia rozwoju produkcji rolnej istotne znaczenie w tej sytuacji posiada dynamika wydatków konsumpcyjnych, produkcyjnych i inwestycyjnych. Postawa gospodarki chłopskiej jest w tym względzie charakterystyczna: większą elastyczność dochodową wykazują wydatki konsumpcyjne niż wydatki produkcyjne i inwestycyjne. Sprzedaż detaliczna w handlu wiejskim wzrosła o 5,2%; wyższą dynamikę wykazuje natomiast sprzedaż artykułów niekonsumpcyjnych, na które składają się materiały budowlane, maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy, pasze opał. Zwraça przy tym uwagę nasilenie zakupów o charakterze niekonsumpcyjnym w czwartym kwartale, w którym właśnie pojawiły się skutki niekorzystnej sytuacji w rolnictwie: przychody gospodarki chłopskiej ze skupu państwowego były o 4,6% niższe od przychodów w czwartym kwartale 1961 roku, natomiast wzrosły silnie zakupy maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów i pasz.

Sytuacja gospodarki chłopskiej w roku 1963 zależy przede wszystkim od zbiorów 1963 roku. Zwykła faza hodowli zależy od całego zespołu środków polityki rolnej i od perspektyw zbiorów 1963 roku. W tych warunkach zasadnicze znaczenie posiada podtrzymanie w gospodarce chłopskiej preferencji dla nakładów o charakterze produkcyjnym i inwestycyjnym. Zależy to w dużym stopniu od prawidłowego zaopatrzenia gospodarki chłopskiej, przede wszystkim w środki produkcji i od racjonalnej polityki kredytowej. I tu jest miejsce dla pracy aparatu bankowego.

Jak wspomniano na początku, w założeniach planu 1963 roku przyjęto, że część funduszu nabywczego zostanie pokryta pewnym zmniejszeniem zapasów towarów w przemyśle i handlu, których stan jest, globalnie biorąc, wysoki. Podobnie, gdy chodzi o zaopatrzenie materiałowe niektórych branż przemysłu lekkiego, przewiduje się częściowe wykorzystanie zapasów nagromadzonych w latach poprzednich.

Od kilku lat obserwujemy szybsze narastanie zapasów niż wzrost sprzedaży w handlu. Generalnie biorąc, szybsze tempo wzrostu zapasów uzasadnione jest zmianą struktury sprzedaży w kierunku większego

w niej udziału sprzedaży towarów o dłuższym cyklu oraz wzbogaceniem asortymentu, a także wzrostem sieci punktów sprzedaży. W roku 1962 wskaźniki te według danych GUS kształtowały się następująco (sprzedaż za 12 miesięcy, zapasy na dzień 31.XI.):

	(1961 = 100)	
	sprzedaż	zapasy
handel hurtowy	106,6	106,2
handel detaliczny	106,8	113,7

Zapasy towarów we wszystkich ogniach handlu wzrosły w roku 1962 o 7,8%, przy wzroście sprzedaży detalicznej o 6,4%.

Trzeba dodać, że pierwsze miesiące roku 1963 przyniosły dalszy znaczny przyrost zapasów, przede wszystkim w grupie artykułów przemysłowych, w związku ze słabą dynamiką obrotów, spowodowaną złymi warunkami atmosferycznymi.

Poziom zapasów jest funkcją obrotów. Cykl dostaw i pewien minimalny poziom zapasów ma zabezpieczyć rytmiczne zaopatrzenie ludności. Zmieniająca się szybko struktura popytu towarowego wymaga od handlu bardzo elastycznej polityki zamówień i nieustannego weryfikowania posiadanych zapasów. Ponieważ ani przemysł, z powodów obiektywnych jak i subiektywnych, ani też handel nie są w stanie osiągnąć absolutnie pełnej zgodności podaży towarów z popytem i jego strukturą, powstają nieuchronnie zapasy aktualnie nadmierne lub trudno zbywalne. Oczywiście masa takich zapasów powinna się zmniejszać w miarę jak planowanie produkcji towarów i zaopatrzenia oraz kształtowanie cen opierać się będzie w coraz większym stopniu na ocenie dynamiki i struktury popytu, a nie na metodzie, często kosztownych prób i stopniowego, zwykle opóźnionego, przybliżania się do aktualnego popytu. Rezerwy zaopatrzenia powinny tkwić w odpowiednich zdolnościach produkcyjnych przemysłu. Sprzedanie zapasów towarów nadmiernych i trudno zbywalnych wymaga posunięć na różnych płaszczyznach. Klasycznym środkiem jest przecena tak zorganizowana, a y rzeczywiście uruchomić przestarzałe zapasy. Przecena taka musi uwzględnić poziom cen artykułów z bieżącej produkcji, w stosunku do których artykuły przecenione mogą być substytutem. Przecena powinna być także uzgodniona z planem produkcji na najbliższy okres czasu.

Zapasy trudno zbywalne są wyrazem „negatywnego wyboru” ze strony konsumenta. Nie decyduje tu tylko absolutna cena. Jest na przykład rzeczą charakterystyczną, że w zapasach niektórych artykułów trwałego użytku osiadają towary o przeciętnie niższej cenie niż przeciętna cena sprzedaży. Oznacza to, że różnice cen między poszczególnymi asortymentami i typami nie odpowiadają różnicom w wartości użytkowej według skali uznanej przez konsumenta. Wywołanie pozytywnych decyzji ze strony konsumenta jest jak wiadać sprawą niezmiernie skomplikowaną.

W wielu asortymentach mamy nasycenie rynku. Zaktywizowanie popytu możliwe jest drogą zasadniczej modernizacji produkcji. Wydaje się, że nie wykorzystujemy tego instrumentu w dostatecznym stopniu dla sterowania konsumpcją i usunięcia trudności ze zbytem starych wyrobów.

W roku 1963 mogą narastać przejściowo zapasy w związku z założonymi zmianami asortymentowymi. W szczególności chodzi tu o przemysł lekki, którego

plan, generalnie biorąc, przewiduje dostarczanie na rynek asortymentów o niższej średniej cenie. Można się liczyć z tym, że ponieważ konsument przystosowuje się z pewnym opóźnieniem do zmian w strukturze podaży, mogą się pojawiać przejściowe zapasy.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu podstawowych zagadnień, zabezpieczenie równowagi rynkowej w ciągu roku 1963 wymaga:

a) wykonania planowych dostaw na zaopatrzenie rynku tak w ilości, jak i asortymencie oraz wykorzystania rezerw tkwiących w zapasach;

b) intensyfikowania skłonności do oszczędzania przez zabezpieczenie dla niej warunków (podłoża);

c) utrzymania w gospodarce chłopskiej preferencji dla wydatków o charakterze produkcyjnym i inwestycyjnym, przede wszystkim przez zabezpieczenie odpowiednich dostaw środków produkcji;

d) w związku z tendencją do przekraczania planów produkcji tak na tle ogólnej sytuacji w dziedzinie płac, jak i systemu bodźców materialnego zainteresowania — przeciwdziałania przekraczaniu planów tam gdzie produkcja nie jest absolutnie konieczna.

TADEUSZ WYSZOMIRSKI

Nowe założenia w zakresie kredytowania wsi w 1963 roku

Pomoc kredytowa nabiera z roku na rok coraz poważniejszego znaczenia jako jeden z bardzo istotnych składników w środkach oddziaływania państwa na kierunek i wiązanie produkcji rolnej indywidualnych gospodarstw rolnych z potrzebami gospodarki narodowej. Od prawidłowego stosowania polityki kredytowej, która powinna pomagać w realizacji aktualnie prowadzonej polityki gospodarczej w stosunku do gospodarki drobnotowarowej na wsi, zależy w poważnym stopniu czy zadania ustalone w narodowych planach gospodarczych dla gospodarki chłopskiej zostaną w maksymalnym stopniu wykonane.

Ogólnie wiadome jest, że rok 1962 nie był dla rolnictwa pomyślny. Niekorzystne warunki atmosferyczne, mimo wzrostu zaopatrzenia wsi w podstawowe środki produkcji i pomoc kredytową oraz pomoc organizacyjną ze strony państwa spowodowały, że rolnictwo nie osiągnęło spodziewanych plonów i w konsekwencji produkcja rolna dała niższą masę towarową niż zakładano. Wystąpiło przy tym zjawisko rozszerzenia się dysproporcji między produkcją roślinną i produkcją zwierzęcą, powodując pogłębienie deficytu w bilansie paszowym.

Z tych względów gospodarstwa chłopskie uzyskały również niższe dochody niż pierwotnie przewidywano.

Aby ujemne skutki 1962 roku w maksymalnym stopniu złagodzić i skrócić okres trudności na odcinku produkcji rolnej, państwo przedsięwzięło i nadal podejmuje szereg kroków, których celem jest dopomożenie indywidualnym gospodarstwom rolnym w zrealizowaniu zadań wynikających z narodowego planu gospodarczego na rok 1963. Między innymi zwiększono zaopatrzenie w nawozy sztuczne i środki ochrony roślin oraz w pasze treściwe. Dane z tego zakresu przedstawione są w tabeli 1.

Narodowy plan gospodarczy na 1963 rok zakłada również utrzymanie nakładów inwestycyjnych ze środków własnych chłopów (poza nakładami ze środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa) na poziomie uzyskanym w 1962 roku, przewidując zwiększenie zaopatrzenia wsi w podstawowe materiały budowlane (patrz tabela 2).

W związku z tym, że w 1962 r. gospodarstwa indywidualne uzyskały niższe dochody niż to pier-

Tabela 1
Zaopatrzenie rolnictwa w niektóre podstawowe środki produkcji (w tys. ton)

Wyszczególnienie	Rok 1962 wykonanie przewidywane	Rok 1963 — plan
Nawozy ogółem (pod zbiory danego roku) w czystym składniku	892,7	938,0
Wapno nawozowe w towarze — bez wapna defekacyjnego (pod zbiory danego roku)	657,0	950,0
Środki ochrony roślin — ogółem	56,3	70,4
Pasze treściwe — ogółem	1.639,0	2.096,0

wotnie zakładano i aby mogły one zaopatrzyć się w podstawowe środki produkcji oraz zrealizować niezbędne inwestycje — zwłaszcza budowlane — zwiększono również w porównaniu do roku 1962 pomoc kredytową.

Tabela 2

Wyszczególnienie	Jednostki miary	Rok 1962 wykonanie przewidywane	Rok 1963 — plan
Cement	tysiące ton	1.410	1.550
Wapno budowlane	tysiące ton	590	635
Materiały ściennie	mln jednostek ceramicznych	1.720	1.920
Drewno w przeliczeniu na tarcicę	tysiące m ³	1.223	1.220

Dane dotyczące założonych w planie kredytowym na 1963 rok wypłat kredytów dla indywidualnych gospodarstw rolnych i ludności wiejskiej na tle wypłat kredytów zrealizowanych w 1962 roku przedstawione są w tabeli 3.

Tak więc plany przewidują wzrost pomocy kredytowej dla indywidualnych gospodarstw rolnych i ludności wiejskiej w 1963 roku w porównaniu do roku 1962 o ponad 1 mld zł. Po odjęciu od powyższej sumy kredytów przewidzianych na zakupy ratalne, z których mogą korzystać nie tylko rolnicy, ale i inne grupy ludności zamieszkałej na wsi, zaopatrujące się w artykuły dopuszczane do sprzedaży ratalnej w placówkach sprzedaży spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, pomoc kredytowa dla indywidualnych gospodarstw rolnych wzrośnie o ponad 800 mln zł (1.085 — 233).

Tabela 3

Planowane wypłaty kredytów dla indywidualnych gospodarstw rolnych i ludności wiejskiej w roku 1963

(w milionach złotych)

Rodzaj kredytów	Rok 1962 wykonia- nie	Rok 1963 plan	Różnica
I. Kredyty inwestycyjne	1.990	2.430	+ 440
a) długoterminowe	1.248	1.630	+ 382
b) średnioterminowe	742	800	+ 158
II. Kredyty obrotowe	7.188	7.600	+ 412
a) kontraktacyjne	4.124	4.200	+ 76
b) ogólnobrotowe	3.064	3.400	+ 336
— ze środków państwowych	1.223	1.200	- 23
— ze środków własnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych	1.841	2.200	+ 359
III. Kredyty na zakupy ratalne	467	700	+ 233
IV. Kredyty na budownictwo mieszkaniowe dla inteligencji wiejskiej	16	16	—
Razem	9.661	10.746	+1.085

Dane w tabeli 3, dotyczące roku 1962, obejmują również kredyty wypłacone jeszcze w tymże roku w formie „zaliczek kontraktacyjnych” plantatorom buraka cukrowego bezpośrednio przez przemysł cukrowniczy. Według mieostatecznych jeszcze danych przemysł cukrowniczy wypłacił z tego tytułu w 1962 roku zaliczki na sumę 2.148 mln złotych.

Począwszy od roku 1963 pomoc kredytowa dla plantatorów buraka cukrowego jest już wypłacana w formie pożyczek bezpośrednio przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe (SOP).

Biorąc powyższe pod uwagę zadania aparatu bankowego, zajmującego się kredytowaniem indywidualnego rolnictwa wzrosły w roku 1963, w porównaniu do roku 1962, blisko o 3 mld złotych.

Jeżeli się uwzględni, że w przewidywanej na 1963 rok sumie wypłat pożyczek kontraktacyjnych — 4.200 mln zł pożyczki z tytułu kontraktacji buraka cukrowego wyniosą około 2.100 mln zł, czyli 50% ogólnej sumy pożyczek kontraktacyjnych, to z faktu tego wynika wniosek, że przed SOP stoją bardzo poważne nowe zadania, wymagające dużego wysiłku organizacyjnego.

Przejęcie przez SOP finansowania kontraktacji buraka cukrowego zamyka w zasadzie okres koncentracji obsługi kredytowej indywidualnych gospodarstw rolnych w instytucjach bankowych (Banku Rolnym i SOP)¹⁾.

Wraz z przejęciem obsługi kredytowej w zakresie kontraktacji buraka cukrowego, SOP przejęły również w całości wypłaty należności za dostarczane do cukrowni buraki cukrowe. W ten sposób do SOP został skierowany poważny strumień dochodów in-

dywidualnych gospodarstw rolnych, stwarzając korzystne warunki do zabezpieczenia zwrotności udzielonych pożyczek oraz dalszego wzrostu wkładów na książeczkach oszczędnościowych i tym samym rozszerzenia możliwości pokrywania występujących potrzeb kredytowych środkami finansowymi pochodzenia lokalnego, zgromadzonymi na rachunkach bankowych w tych spółdzielniach.

Tendencja stałego wzrostu wypłat pożyczek z własnych środków SOP występuje wyraźnie w konstrukcji planu kredytowego na 1963 rok (patrz tabela 3). Ogólny wzrost wypłat kredytów obrotowych wyniesie w 1963 roku — w porównaniu do 1962 roku — 412 mln zł, z tym że we wzroście tym zwiększenie wypłat pożyczek udzielanych przez SOP ze środków własnych przewidziane jest w wysokości ponad 500 mln złotych. W związku z tym wystąpi zmniejszenie o około 100 mln złotych wypłat pożyczek obrotowych, udzielanych przez SOP w oparciu o otrzymywany z Banku Rolnego kredyt refinansowy, a po uwzględnieniu wypłat pożyczek kontraktacyjnych, które udzielane są przez SOP jedynie w oparciu o kredyt refinansowy, wypłaty pożyczek ogólnobrotowych, udzielanych ze środków państwowych, będą w 1963 roku wyższe od wypłat w 1962 roku w przybliżeniu o 50 mln zł. Tendencja wzrostu wypłat pożyczek z własnych środków SOP występuje już od kilku lat. Np. w 1962 roku suma pożyczek wypłaconych z własnych środków SOP była wyższa od sumy wypłaconej w 1961 roku o blisko 800 mln złotych.

Dane w tabeli 3, dotyczące planu kredytowego na 1963 rok, są wiążące w zakresie ogólnych sum w poszczególnych podstawowych rodzajach kredytów (inwestycyjne i obrotowe), natomiast, jeśli chodzi o sumy podane w podgrupach (inwestycyjne długo- i średnioterminowe oraz obrotowe — kontraktacyjne i ogólnobrotowe), to są one orientacyjne i zależnie od ukształtowania się potrzeb kredytowych i możliwości ich sfinansowania środkami własnymi SOP — mogą ulec w ciągu roku zmianom.

Zakończenie koncentracji obsługi kredytowej w aparacie bankowym, dalszy znaczny wzrost udziału — w pokrywaniu potrzeb kredytowych wsi — pożyczek udzielonych przez SOP ze środków własnych oraz pogłębienie decentralizacji planowania w zakresie produkcji rolnej przez powierzenie gromadzkim radom narodowym opracowywania gromadzkich planów produkcji rolnej stworzyło konieczność i odpowiednie przesłanki do usprawnienia planowania kredytowego. Rok 1963 jest pierwszym rokiem, w którym plan kredytowy opracowują poszczególne SOP. Jest to rok „generalnej próby” w tym zakresie. Chodzi o wypracowanie takich metod planowania, które z jednej strony pozwoliłyby na uwzględnienie w planach kredytowych SOP podstawowych dyrektywnych wskaźników wypłat i spłat kredytów wynikających z planu ogólnokrajowego, a z drugiej strony pozwoliły na zachowanie zasady samorządności w prowadzeniu działalności pożyczkowej SOP i na powiązanie planu kredytowego SOP z potrzebami kredytowymi, wynikającymi z gromadzkich planów produkcji rolnej. Zagadnienie to jest o tyle istotne, że przez SOP dociera do wsi około 85% ogólnej sumy pomocy kredytowej, udzielanej indywidualnym gospodarstwom rolnym przez instytucje bankowe, a koordynatorem

1) Kredytów indywidualnym gospodarstwom rolnym w roku 1963 poza aparatem bankowym udzielać jeszcze będą: — spółdzielnie mleczarskie, w formie kredytu towarowego, spłacanego z należności za dostarczone mleko, a udzielonego na zakup młodego bydła hodowlanego oraz pasz (łącznie około 250 mln zł), — cukrownie — również w formie kredytu towarowego, na zakup narzędzi i maszyn rolniczych do pielęgnowania buraka cukrowego, spłacanego z należności za dostarczone zakontraktowane buraki cukrowe (około 50 mln zł).

w zakresie planowania kredytowego i odpowiedzialnym za całokształt polityki kredytowej w zakresie finansowania rolnictwa jest Bank Rolny, który współpracuje z zainteresowanymi wydziałami prezydentów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych i zobowiązany jest do przestrzegania w polityce kredytowej odpowiednich wytycznych rad narodowych.

Te trudne problemy komplikuje w 1963 roku potrzeba koncentracji pomocy kredytowej na tych regionach, w których w 1962 roku nastąpił zasadniczy spadek plonów i wystąpił poważny deficyt pasz. Jak te zagadnienia przedstawiają się w poszczególnych województwach obrazuje tabela 4.

Tabela 4

Wskaźnik poziomu plonów zbóż i ziemniaków oraz przyrostu pogłowia trzody chlewnej w latach 1961 i 1962²⁾

Województwo	Plony w stosunku do trendu z lat 1950 — 1960				Przyrost pogłowia			
	zboża		ziemniaki		trzoda chlewna		bydło rogate	
	rok 1961	rok 1962	rok 1961	rok 1962	rok 1961	rok 1962	rok 1961	rok 1962
POLSKA — ogółem	111	96	121	97	106	101	105	105
Warszawskie	105	75	120	85	107	101	104	103
Bydgoskie	115	112	125	114	116	104	106	108
Poznańskie	109	111	115	108	116	99	107	104
Łódzkie	109	94	117	97	100	99	102	103
Kieleckie	108	84	128	80	96	112	103	99
Lubelskie	114	79	113	76	101	107	103	105
Białostockie	117	87	118	85	102	104	102	113
Olsztyńskie	114	103	127	114	114	96	112	109
Gdańskie	115	105	128	110	106	99	104	105
Koszalińskie	114	107	112	105	124	92	111	106
Szczecińskie	102	106	108	113	111	88	112	103
Zielonogórskie	112	115	105	113	114	93	109	105
Wrocławskie	114	109	113	108	106	92	113	106
Opolskie	106	107	126	98	101	101	108	104
Katowickie	110	102	132	108	94	109	98	104
Krakowskie	111	92	157	90	100	111	103	105
Rzeszowskie	115	93	144	93	100	107	104	100

W poszczególnych powiatach sytuacja przedstawia się całkowicie odmiennie.

Z tabeli 4 wynika, że przy spadku plonów w całym kraju w niektórych województwach, jak np. poznańskim i zielonogórskim, plony zbóż a w województwach szczecińskim i zielonogórskim — plony ziemniaków — były nawet w 1962 roku wyższe niż w 1961 roku.

Jeśli następnie uwzględnimy, że w szeregu województw nastąpił zdecydowany spadek plonów zarówno zbóż, jak i ziemniaków i że w tych samych województwach utrzymało się na poziomie lub minimalnie spadło pogłowienie trzody chlewnej i bydła (patrz np. województwa łódzkie i kieleckie), to musimy dojść do wniosku, że sytuacja ta musiała być uwzględniona przy redystrybucji pomocy kredytowej na województwa i z kolei na powiaty i poszczególne SOP.

Musiąco więc nastąpić uelastycznienie dyrektywności planu centralnego na rzecz województw i powiatów oraz pogłębienie współpracy instytucji bankowych z radami narodowymi.

Potrzeba pogłębienia współpracy instytucji bankowych z radami narodowymi uzasadniona jest również zadaniami, jakie stoją przed Bankiem Rolnym w zakresie kredytowania gospodarstw zaniedbanych ekonomicznie³⁾. W tym przypadku chodzi już nie tylko o jak najbardziej racjonalne wykorzystanie pomocy kredytowej, ale i o współdziałanie pracowników Banku przy ocenie ogólnej sytuacji gospodarczej danego gospodarstwa i możliwości jego wydzwignięcia się pod względem produkcyjnym do poziomu przeciętnego, przy zapewnieniu zwrotności udzielonego kredytu.

Dla ułatwienia wyżej wymienionym gospodarstwom wywiązania się z zobowiązań wobec Banku wprowadzone zostało niższe oprocentowanie kredytów. I tak gospodarstwa ekonomicznie zaniedbane będą płaciły jedynie 3% od kredytów obrotowych (normalnie 6%), a od kredytów inwestycyjnych — na ziemiach północnych i zachodnich 1% i na ziemiach dawnych 2% (normalnie 3 — 4%).

Stworzono również możliwość przedłużenia terminu spłaty kredytów inwestycyjnych do pięciu lat i karencji o jeden rok w stosunku do pożyczkobiorców z terenu całego kraju w przypadku, gdy dane gospodarstwo znajdzie się w trudnej sytuacji finansowej — np. gdy zostało dotknięte poważniejszymi wypadkami losowymi lub, gdy wystąpiła zbieżność w czasie obciążeń finansowych z tytułu spłaty kredytów, opłat melioracyjnych i elektryfikacyjnych.

Niezależnie od powyższego przedłużono z 20 do 30 lat okresy spłaty kredytów inwestycyjnych i z 2 do 3 lat okresy karencji dla kredytów udzielanych na zakładanie nowych samodzielnych gospodarstw na gruntach nabywanych od państwa na terenie ziem dawnych.

Poważne udogodnienia zostały wprowadzone przy kredytowaniu budownictwa wiejskiego.

Podjęte w styczniu bieżącego roku decyzje poszły w kierunku uelastycznienia zasad przyznawania pomocy kredytowej na budownictwo oraz wprowadzenia szeregu udogodnień dla pożyczkobiorców korzystających z kredytów inwestycyjnych na budownictwo.

Dotychczas stosowana była na terenie całego kraju zasada, że kredyty udzielane na budownictwo mieszkaniowe nie mogą przekroczyć 30% ogólnej sumy kredytów udzielonych na budownictwo. Tak więc na budownictwo gospodarcze przeznaczano co najmniej 70% ogólnej sumy kredytów wypłaconych na cele budowlane.

Powyższe wskaźniki procentowe były różnicowane na poszczególne województwa i z kolei na poszczególne powiaty z tym, że w skali krajowej podane wyżej granice nie mogły być przekroczone.

Obecnie placówki Banku z terenów ziem zachodnich i północnych zostały zwolnione z ograniczeń w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Na terenach tych obowiązuje jedynie zasada pierwszeństwa w pokrywaniu potrzeb kredytowych w zakresie budownictwa gospodarczego.

²⁾ Wg A. Leopolda — „Po zbiorach 1962 r.” — Gospodarka Planowa Nr 12 z roku 1962, strona 5.

³⁾ Uchwała Nr 205/62 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 lipca 1962 roku w sprawie pomocy państwa dla gospodarstw rolnych, zaniedbanych ekonomicznie.

Na pozostałych terenach kraju prezydja wojewódzkich rad narodowych zostały upoważnione do ustalania wskaźnika udziału kredytów na budownictwo mieszkaniowe w stosunku do ogółu kredytów udzielanych na budownictwo w granicach do 40%, w zależności od występujących na terenie danego powiatu potrzeb i ustaleń wynikających z terenowych planów gospodarczych.

Poza uelastycznieniem zasad podziału kredytów inwestycyjnych udzielanych indywidualnym gospodarstwom rolnym na budownictwo mieszkaniowe i na budownictwo gospodarcze wprowadzono również szereg udogodnień dla pożyczkobiorców.

Między innymi podwyższono granicę udziału kredytów w ogólnym koszcie budowy. Dotychczas przy budownictwie gospodarczym kredyt mógł być udzielany do wysokości 70% wartości zakupywanych materiałów budowlanych. Obecnie wskaźnik ten podwyższono do 100%, a na ziemiach zachodnich i północnych kredyt może być udzielany poza tym na opłacenie robocizny fachowej i transportu.

Przy budownictwie mieszkaniowym kredyt może być udzielany na terenie całego kraju do wysokości 50% kosztów zakupionych materiałów budowlanych, a na terenach ziem zachodnich i północnych — podobnie jak przy budownictwie gospodarczym — również na opłacenie kosztów robocizny fachowej i transportu.

Poza tym dla pożyczkobiorców z terenów ziem zachodnich i północnych przedłużono okresy spłat kredytów i terminy płatności pierwszej raty pożyczkowej (tzw. okres karencji) przy kredytach.

— udzielanych na nowe budownictwo z 20 do 30 lat, a okres karencji z 2 do 3 lat,

— udzielanych na kapitalne remonty z 15 do 20 lat, a okres karencji z 2 do 3 lat.

Pożyczkobiorcy ci będą również korzystali z obniżonego z 3% do 2% oprocentowania kredytów inwestycyjnych udzielanych przez Bank Rolny.

Poważne udogodnienie wprowadzono również przy kredytach udzielanych przez Bank Rolny na indywidualne budownictwo mieszkaniowe: inżynierom i technikom rolnictwa, zootechnikom, lekarzom weterynarii, inżynierom mechanizacji rolnictwa, inżynierom i technikom melioracji, nauczycielom, lekarzom oraz pielęgniarcom i położnym ze średnim wykształceniem.

Kredyty udzielane na budownictwo mieszkaniowe tym grupom ludności będą mogły być umarzane w granicach do 20% ich wysokości.

Jak z dotychczasowych omówień wynika w ślad za uelastycznieniem metod planowania kredytowego wprowadzono również szereg zmian w przepisach kredytowych — szczególnie w zakresie kredytów inwestycyjnych.

Zmiany te idą w kierunku większego wykorzystania kredytu jako środka zachęty do podejmowania przez rolników takich decyzji inwestycyjnych, które odpowiadają aktualnym potrzebom gospodarczym.

Aktualna sytuacja gospodarcza i zmiany wprowadzone na odcinku kredytowania indywidualnych gospodarstw rolnych wymagają w roku bieżącym szczególnego wysiłku od instytucji kredytowych. Pomoc kredytowa powinna w maksymalnym stopniu przyczynić się do dopomożenia gospodarstwom rolnym w wykonaniu trudnych zadań produkcyjnych bieżącego roku.

JERZY LASOCKI

Problemy przygotowania do realizacji inwestycji górnictwa węgla kamiennego

Cechą charakterystyczną inwestycji górnictwa węgla kamiennego, wynikającą z odmiennych niż w innych gałęziach przemysłu warunków ich realizacji, jest długi cykl budowy i wysoka kapitałochłonność. Względnie ekonomicznej efektywności nakładów ponoszonych w górnictwie węglowym wymagają więc przedsięwzięcia odpowiednich środków zabezpieczających przed nadmiernym wydłużeniem cyklu realizacji i wzrostem kosztów inwestycji.

Na czoło problemów z tym związanych wysuwa się zagadnienie przygotowania inwestycji do realizacji. Pojęcie to w inwestycjach górnictwa węglowego musi być rozumiane szerzej niż we wszystkich innych dziedzinach inwestowania. Proces przygotowania tych inwestycji do realizacji rozpoczyna się już we wstępnych fazach etapu programowania i trwa następnie poprzez etapy projektowania i planowania, a nawet występuje jeszcze w etapie budowy.

Ta długofalowość procesu przygotowania budowy kopalń wypływa głównie z konieczności odpowiedniego poznania rejonów zalegania złóż węglowych i ich zasobności. W miarę postępu prac geologiczno-poszukiwawczych następuje coraz lepsze poznanie złóż, umożliwiające opracowanie koncepcji najbardziej racjonalnego ich wyeksploatowania, określenie obszarów górniczych oraz ustalenie lokalizacji szczegółowej obiektów i urządzeń górniczych.

W celu stworzenia właściwych podstaw dla programowania i prawidłowego wyboru kierunków inwestowania oraz projektowania i realizacji inwestycji związanych z eksploatacją złóż kopalin, w tym także złóż węgla kamiennego, specjalna Uchwała Rady Ministrów¹⁾ określa grupy złóż w zależności od ich budowy, kategorie dokładności poznania zasobów kopalin tych grup i etapy działalności inwestycyjnej, jakie mogą być podejmowane w ramach każdej kategorii poznania poszczególnych grup złóż.

W rozważaniach na temat oceny potrzeb inwestycyjnych górnictwa węgla kamiennego²⁾ stwierdzono m.in., że warunkiem prawidłowego wyboru kierunków inwestowania w górnictwie i określenia optymalnego programu inwestycyjnego jest kompleksowa analiza perspektywiczna. Analiza taka powinna uwzględniać aktualne wyniki badań geologiczno-poszukiwawczych, ustalających rejonów zalegania złóż węglowych i wstępne szacunki ich zasobów bilansowych. Pozwalają one na dokonanie wyboru złóż najbardziej korzystnych

1) Zobacz Uchwała Nr 91/62 Rady Ministrów z dnia 16.III.1962 r. w sprawie ustalania zasobów złóż kopalin dla podjęcia działalności inwestycyjnej związanej z eksploatacją złóża kopaliny lub jej przeróbką (M. P. nr 28, poz. 116).

2) Zobacz J. Lasocki: „Potrzeby inwestycyjne górnictwa węgla kamiennego” Wiadomości NBP Nr 3 z 1963 r.

do eksploatacji oraz opracowanie najbardziej racjonalnego dla tych warunków programu inwestycyjnego. Konkretyzację takiego programu stanowić powinny założenia projektowe inwestycji. Zagadnieniem niezwykle ważnym przy opracowaniu założeń projektowych jest prawidłowe określenie obszarów górniczych przydzielonych do eksploatacji poszczególnym przedsiębiorstwom górniczym³⁾. Chodzi tu bowiem o zabezpieczenie wyeksploatowania złóż w sposób gospodarczo uzasadniony. Dlatego też program budowy poszczególnych kopalń, ustalony w założeniach projektowych, powinien być oparty na odpowiednio dokładniejszych wynikach badań geologicznych oraz kompleksowych koncepcjach eksploatacji złóż, określających rolę każdej kopalni w ramach przedsiębiorstw górniczych, działających w tym samym rejonie i uwzględniających możliwości ich rozwoju. Spełnienie tych dwóch zasadniczych warunków w etapie programowania jest nieodzowne dla prawidłowego określenia zakresu inwestycji w etapie projektowania i uniknięcia strat gospodarczych, jakie w przeciwnym przypadku mogą powstać, zwłaszcza w razie konieczności przystąpienia, po wielu latach, do eksploatacji złóż poza zatwierdzonymi obszarami górniczymi.

Etap projektowania inwestycji górniczych przeplata się z etapami planowania i budowy. Te dwa ostatnie etapy powinny być jednak poprzedzone opracowaniem pierwszego stadium dokumentacji projektowo-kosztorysowej, tj. projektu wstępnego⁴⁾. Dalsze stadia dokumentacji projektowej mogą być opracowywane w miarę postępu budowy, z odpowiednim jednakże wyprzedzeniem w czasie terminów rozpoczynania robót, których te stadia dotyczą.

Do najważniejszych problemów, których rozstrzygnięcie musi nastąpić przy opracowaniu projektu wstępnego, należy niewątpliwie lokalizacja szczegółowa obiektów i urządzeń niezbędnych dla właściwego funkcjonowania kopalni oraz określenie poziomu technicznego procesu wydobywania, w rozumieniu podanym w cytowanej już pracy na temat potrzeb inwestycyjnych górnictwa węgla kamiennego.

Przyjęte w projekcie wstępnym rozwiązania tych problemów, przy zachowaniu założonych rozmiarów docelowych wydobywania, muszą spełniać podstawowe wymogi efektywności ekonomicznej inwestycji, a w szczególności:

- minimalizacji nakładów inwestycyjnych,
- najszybszego udostępnienia złóża i rozpoczęcia eksploatacji,
- minimalizacji kosztów eksploatacji,
- możliwości rozwoju kopalni i wyeksploatowania złóża w sposób gospodarczo uzasadniony.

Dopiero po dokonaniu wyboru i zatwierdzeniu optymalnego wariantu projektu wstępnego, spełniającego te warunki, powinno nastąpić rozpoczęcie budowy. Ustalenie ostatecznej lokalizacji kopalni oraz opracowanie na tej podstawie projektu wstępnego i następnie rozpoczęcie robót inwestycyjnych dopuszczalne jest w świetle postanowień wspomnianej uchwały Nr 91/62 Rady Ministrów po zatwierdzeniu zasobów bilansowych kopalni w określonej kategorii, uzasadniającej tę działalność inwestycyjną.

Jak widać, czynnik poznania zasobów złóż jest główną podstawą wszystkich etapów procesu przygotowania inwestycji górniczych do realizacji, poprzedzających rozpoczęcie budowy. Jego znaczenie nie ustaje także w etapie realizacji inwestycji. Wszystkie kategorie poznania zasobów złóż, do chwili rozpoczęcia budowy, i opracowane na ich podstawie koncepcje eksploatacji tych złóż oparte są, w zasadzie, na badaniach geologicznych, przeprowadzanych z powierzchni ziemi. Po przystąpieniu do realizacji robót górniczych następuje konfrontacja wyników tam-

tych badań z rzeczywistością. Rezultaty prowadzonych robót górniczych mogą potwierdzić słuszność przyjętych koncepcji eksploatacji obszarów górniczych bądź wykazać konieczność częściowej lub nawet zasadniczej zmiany tych koncepcji.

W procesie przygotowania inwestycji górniczych do realizacji, projekt wstępny zamyka niejako etapy prac badawczo-koncepcyjnych i stanowi dyrektywny program budowy, ukształtowany w wyniku tych prac. Wyrazem tego programu jest określony zakres rzeczowy inwestycji i harmonogram jego realizacji oraz koszt inwestycji. Dalszy ciąg procesu przygotowania inwestycji wchodzi odtąd już w etapy planowania oraz jej realizacji i polega na działaniu zabezpieczającym prawidłowe wykonanie tego dyrektywnego programu, wynikającego z projektu wstępnego. Główne problemy i kierunki działalności z tym związane, to zabezpieczenie terminowego opracowania dokumentacji techniczno-roboczej i terminowych dostaw potrzebnych maszyn i urządzeń oraz zapewnienie niezbędnego potencjału przerobowego dla wykonania robót górniczych, budowlanych i montażowych.

Przedstawione wyżej etapy procesu przygotowania inwestycji do realizacji odnoszą się głównie do budowy nowych kopalń lub rozbudowy kopalń czynnych. Dla inwestycji restytucyjnych bądź polegających na budowie obiektów napowierzchniowych albo instalacji urządzeń technicznych, potrzebnych dla prawidłowego funkcjonowania kopalń czynnych lub polepszenia wyników produkcyjno-ekonomicznych ich działalności, warunek poznania zasobów złóż, uzasadniający te inwestycje, jest już zwykle spełniony wcześniej, w toku wieloletniej eksploatacji. Wszystkie jednak pozostałe, omówione poprzednio, kierunki działalności przygotowawczej mają także zastosowanie w stosunku do tych inwestycji, odpowiednio oczywiście do ich charakteru i rozmiarów.

Wspólnym zagadnieniem dla wszystkich rodzajów inwestycji, stanowiącym element ich przygotowania, jest zapewnienie odpowiednich limitów inwestycyjnych w planach wieloletnich i rocznych, zabezpieczających prawidłową koncentrację nakładów i dotrzymanie obowiązującego cyklu budowy. W tym celu jednak muszą być spełnione wszystkie pozostałe warunki procesu przygotowania, bowiem dopiero na ich podstawie i w ich wyniku mogą być określone prawidłowo limity inwestycyjne.

Podjęcie realizacji inwestycji bez należytego przygotowania na każdym z omówionych etapów, prowadzi w konsekwencji do wydłużenia cyklu budowy, wzrostu kosztów inwestycji, a nawet strat. Świadczą o tym wyraźnie liczne przykłady stwierdzone w wyniku kontroli przeprowadzonych przez oddziały Banku Inwestycyjnego. Głównym mankamentem przygotowania inwestycji górniczych jest niewątpliwie brak dostatecznego poznania geologicznego rejonów zalegania złóż węglowych i ich zasobów bilansowych. Charakterystyczny, lecz nie jedyny przykład w tym względzie stanowi Rybnicki Okręg Węglowy. Budowę wszystkich nowych kopalń w tym okręgu zarówno w poprzedniej pięciolatce, jak i w pierwszych latach bieżącego pięciolecia, rozpoczęto bez zatwierdzenia zasobów w wymaganych kategoriach poznania.

(w milionach złotych)

K o p a l n i e	Poznanie zasobów — wymagane	Poznanie zasobów — rzeczywiste
1 Maja	75	8
Jastrzębia	120	30
Moszczenica	120	38
Szczygłowice	160	131
Borynia I	145	96

³⁾ Zobacz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27.III.1954 r. w sprawie obszarów górniczych (Dz.U. Nr. 14, pozycja 52) i Ustawa z dnia 16.IX.1960 r. o zmianie prawa górnictwa (Dz.U. Nr. 52, pozycja 302).

⁴⁾ Jako pierwsze stadium dokumentacji projektowo-kosztorysowej stosowana jest zwykle w przemyśle górnictwa węglowego instytucja tzw. generalnych projektów wstępnych.

Również dla kopalń, którym budowa ma być rozpoczęta w tym okręgu, do końca obecnej pięciolatki, nie zostały dotąd prawidłowo zbadane i zatwierdzone zasoby węgla. Podobna sytuacja występuje w innych rejonach, gdzie planuje się budowę nowych kopalń,

jak np. w tak zwanym Nadwiślańskim Okręgu Węglowym — Kop. Spytkowice, Wisła I i Wisła II, a także nawet w przypadkach planowanej rozbudowy kopalni i eksploatacji złóż poza dotychczasowymi obszarami górniczymi, jak to ma miejsce np. w zespole kopalń Siersza, Czech i Lech.

W konsekwencji takiego stanu nie mogły być opracowane we właściwym czasie założenia projektowe i koncepcje eksploatacji złóż, a nawet projekty wstępne budowy. Mimo to w planie pięcioletnim na lata 1961 — 1965 zamieszczono szereg inwestycji bez zatwierdzonych założeń, a budowę wszystkich nowych kopalń oraz realizację niektórych innych inwestycji, rozpoczęto przed zatwierdzeniem projektów wstępnych, tylko na podstawie dokumentacji fragmentarycznej. Opracowane później projekty wstępne nadal nie były oparte na dostatecznym poznaniu geotworu i z tej przyczyny przyjęte w nich koncepcje ulegały, w toku realizacji robót, zmianom, a poniesione poprzednio nakłady inwestycyjne stawały się zbędne. Oto kilka przykładów oświetlających skutki takiej działalności

— Kopalnia 1 Maja — w okresie lat 1952 — 61 czterokrotnie zmieniano generalny projekt wstępny. Tylko koszty nie wykorzystanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej wyniosły około 1,5 mln zł. Łączny koszt budowy kopalni określony pierwotnie na kwotę 900 mln zł wzrósł aktualnie do 2,4 mld złotych.

— Kopalnia Jastrzębie — od 1956 r. dwukrotnie zmieniano projekt wstępny, przy czym koszt zdezaktualizowanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej wyniósł 3,5 mln zł. Na skutek zmiany koncepcji budowy zaistniała konieczność wyburzeń lub demontażu niektórych nowo wybudowanych obiektów i urządzeń. Straty z tego tytułu wyniosły około 3,4 mln zł. Pierwotny koszt budowy kopalni w wysokości 1,2 mld zł wzrósł do 2,7 mld złotych.

— Kopalnia Moszczenica — od 1957 r. dwukrotnie zmieniano projekt wstępny. Koszt zdezaktualizowanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej wynosił około 3 mln zł. Następstwem tych zmian była konieczność rozbiórki wieży wyciągowej i maszyny wyciągowej o łącznym koszcie około 2 mln zł. Pierwotny koszt budowy kopalni zł 945 mln wzrósł do zł 2,6 mld.

— Kopalnia Zofiówka — budowę rozpoczęto w 1961 roku na podstawie dokumentacji fragmentarycznej. Przy szybie V rozpoczęto budowę rozdzielni i budynku maszyny wyciągowej przed ukończeniem badań geologicznych pod szyb. Ponieważ otwór badawczy nie osiągnął karbonu na przewidywanej głębokości nastąpiła konieczność zaniechania dalszych robót. Straty z tego tytułu wynoszą około 750 tys. zł. Również na budowie prowizorycznej kotłowni, po wykonaniu fundamentów, wstrzymano dalsze prace z powodu zmiany koncepcji zasilania kopalni w parę.

— Kopalnia Lech — w 1960 r. rozpoczęto budowę bez zatwierdzonego projektu wstępnego. Po przeprowadzeniu dokładniejszych badań geologicznych podjęto w 1962 r. decyzję o zmianie obszaru górniczego. Wobec poważnego zaawansowania budowy szybów wydobywczych, zlokalizowanych w dostosowaniu do pierwotnego obszaru górniczego zdecydowano utrzymać ich lokalizację, mimo iż spowoduje to wzrost kosztów eksploatacji. W przypadku bowiem zmiany tej lokalizacji powstałyby poważne straty z tytułu wykonanych już robót.

Dodatkowym ujemnym rezultatem rozpoczynania realizacji inwestycji górniczych w warunkach niedostatecznych badań geologicznych i braku skrytylizowanych koncepcji budowy jest, poza skutkami przykładowo omówionymi wyżej, wydłużenie cyklu inwestycyjnego i opóźnienie rozpoczęcia eksploatacji. Wydłużenie cyklu realizacji inwestycji powodują także inne okoliczności. Rokrocznie występują braki w dokumentacji wykonawczej dla inwestycji górnictwa węgla kamiennego, wynoszące przeciętnie 5% zakresu rzeczowego, przypadającego do realizacji w każdym roku. Opóźniają się dostawy maszyn i urządzeń oraz konstrukcji zarówno produkcji krajowej, jak i z importu, a także nie dotrzymują harmono-

gramów przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. Braki potencjału przerobowego najbardziej widoczne są na budowach Rybnickiego Okręgu Węglowego.

Niedostateczna jest też koncentracja limitów inwestycyjnych, przy czym szczególnie jaskrawe przypadki zaniżenia limitów występują w inwestycjach priorytetowych. Na przykład limity ustalone dla tych inwestycji na 1962 r., w większości przypadków, wystarczyły zaledwie na prowadzenie robót tylko przez 9 miesięcy. Jako przykłady poważniejszych zaniżeń limitów inwestycji priorytetowych można wymienić: kopalnia Nowy Wirek — zaniżenie o 41%, kopalnia Mortimer-Porąbka — zaniżenie o 32%, kopalnia 1-Maja — zaniżenie o 26%, kopalnia Jastrzębie — zaniżenie o 19%, kopalnia Staszic — zaniżenie o 16%. Zaniżenie limitów, występujące w okresie uruchamiania rocznych planów inwestycyjnych, wynosiły: w roku 1962 łącznie 273 mln zł, w tym inwestycje priorytetowe 260 mln zł, w 1963 roku łącznie 249 mln zł, w tym inwestycje priorytetowe — 201 mln złotych.

Częściową poprawę koncentracji nakładów stanowi zwiększenie limitów dokonywane w drodze specjalnych uchwał Rządu lub wewnętrznych zmian w planach inwestycyjnych w każdym roku.

Nie wszystkie jednak zmiany przeprowadzane w planie inwestycyjnym podyktowane są dążeniem do poprawy koncentracji nakładów. Poważna ich ilość wynika z niedopełnienia innych, omówionych poprzednio, warunków prawidłowego przygotowania inwestycji do realizacji. Temat ten omawia bliżej Z. Popek na przykładzie inwestycji ROW⁵⁾.

Jak wykazały kontrole, przeprowadzone przez oddziały Banku Inwestycyjnego, z ogólnej ilości 24 zadań inwestycji centralnych, rozpoczętych w latach 1961 — 1962, dla których ustalone są normatywne cykle budowy, planowane cykle ich realizacji, wynikające z dokumentów planów inwestycyjnych, przekraczały cykle normatywne w 7 przypadkach — o 1—6 miesięcy, w 3 przypadkach — o 7—12 miesięcy, w 3 przypadkach — o 13—18 miesięcy i w 5 przypadkach — ponad 18 miesięcy. Na skutek nieprawidłowego przygotowania inwestycji do realizacji opóźniane są też terminy oddawania ich do użytku. W roku 1961 z ogólnej ilości planowanych do ukończenia 339 obiektów faktycznie oddano do użytku tylko 253. W roku 1962 planowano ukończenie 168 obiektów, faktycznie zaś ukończono tylko 102. Częstym zjawiskiem są też przesunięcia terminów oddawania inwestycji do użytku z początkowych na końcowe miesiące każdego roku.

Omówione wyżej mankamenty działalności inwestycyjnej w przemyśle węgla kamiennego wpływają niewątpliwie częściowo ze wspomnianej już specyfiki tego przemysłu. Nie wydaje się jednak uzasadnione ani słusne fetyszowanie wynikających z tego trudności obiektywnych i tym bardziej usprawiedliwianie tym argumentem wszystkich nieprawidłowości. W przeważającej bowiem mierze ich źródłem jest niewłaściwa działalność inwestorów wszystkich szczebli oraz innych instytucji zajmujących się problematyką inwestycyjną. Waga i znaczenie, jakie mają dla gospodarki narodowej inwestycje przemysłu węglowego uzasadniają konieczność jak najszybszego przystąpienia do usuwania omówionych nieprawidłowości. Istotną rolę w tym dążeniu odegrać powinny banki finansujące działalność inwestycyjną. Delegacje w tej mierze dają uchwały V i IX Plenum KC PZPR poświęcone, jak wiadomo, sprawom inwestycji, a także Uchwała Rady Ministrów z 1961 r. określająca zadania Banku Inwestycyjnego⁶⁾.

Główne zagadnienia w dziedzinie przygotowania inwestycji do realizacji zostały już, w zasadzie, ujednolicono w obowiązujących aktach prawnych. W praktyce jednak nie we wszystkich przypadkach są one

⁵⁾ Zobacz Z. Popek „Stabilność planu inwestycyjnego w teorii i praktyce na przykładzie inwestycji Rybnickiego Okręgu Węglowego”, *Finanse* Nr 11 z 1962 r.

⁶⁾ Zobacz Uchwała Nr 7/61 Rady Ministrów z dnia 3.I.1961 r. w sprawie ustalenia podstawowych zadań Banku Inwestycyjnego (M.P. Nr 9, pozycja 47).

przestrzegane, a także liczne są decyzje zezwalające na odstępowanie od ogólnie obowiązujących zasad. Konsekwencje tego w górnictwie węglowym, omówione wyżej, wskazują na potrzebę wzmocnienia działalności interwencyjnej banków w tej sprawie. Szczególnie ze względu na wysoką szkodliwość gospodarczą rozpoczynania inwestycji górniczych bez zatwierdzenia zasobów złóż w wymaganej kategorii oraz bez zatwierdzonej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, a zwłaszcza bez prawidłowo opracowanych projektów wstępnych. Dążeniem banków powinno być doprowadzenie do zupełnego wyeliminowania takich przypadków. Chodzi tu bowiem o setki milionów, a nawet miliardy złotych. Nie powinny być więc stosowane żadne taryfy ulgowe.

Zdecydowanego rozstrzygnięcia wymaga także problem, podnoszony co roku przez Bank Inwestycyjny, nieprawidłowej koncentracji nakładów, zwłaszcza w zakresie priorytetowych inwestycji górnictwa węgla kamiennego. Praktyka zaniżania przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki limitów na te inwestycje w momencie zatwierdzania planów i zabiegania następnie w ciągu roku o ich zwiększenie, dotąd akceptowana była milcząco. Ostatnio nawet ze strony centralnego organu planowania nie został spełniony obowiązek prawidłowego określenia limitów nakładów

7) Zobacz Uchwałę Nr 290/62 KERM z dnia 13.IX.1962 r. w sprawie zasad projektowania, planowania, finansowania i realizacji inwestycji priorytetowych.

WACŁAW PAWLIK

Dyskusja na konferencji naukowej na temat organizacji pracy w oddziałach operacyjnych

Od kilku lat w działalności wewnętrznej Banku dużo uwagi poświęcano sprawie doskonalenia organizacji w oparciu o szerokie wykorzystanie osiągnięć nauki o organizacji i kierownictwie oraz nauk pokrewnych.

Wyrazem realizacji tej tendencji były dyrektywy zawarte w rocznych programach działania Banku, wojewódzkie konferencje dyrektorów oddziałów operacyjnych, poświęcone problemom organizacji pracy, włączenie do programów kursokonferencji tej problematyki, systematyczne zwiększanie w centrali i w oddziałach wojewódzkich prac badawczych z dziedziny organizacji pracy, kierowanie pracowników na kursy organizowane przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa oraz wydanie specjalnego opracowania z dziedziny teorii organizacji.

Jak gdyby na zakończenie pierwszego etapu tych poczynań we wrześniu 1962 roku odbyła się pierwsza w Banku konferencja naukowa na temat organizacji pracy. Udział w tej konferencji wzięli: członkowie Zarządu Banku, dyrektorzy departamentów, dyrektorzy oddziałów wojewódzkich oraz niektórzy dyrektorzy oddziałów operacyjnych. Ponadto wzięli również udział zaproszeni goście: prof. dr J. Zieleniewski oraz mgr F. Jaźwiński — przedstawiciel TNOiK.

Niniejsza informacja jest próbą zapoznania szerszego kręgu pracowników Banku z niektórymi tematami poruszonymi w dyskusji, jak również poinformowania o zamierzeniach wykorzystania materiałów z konferencji.

Organizacja pracy planistyczno-kredytowej

Zagadnienie to omawiane było bardzo szeroko. Najwięcej uwagi poświęcono problemowi struktury organizacyjnej wydziałów kredytowych.

Już w referatach przygotowanych na konferencję problem ten był różnie ujęty. Nie mogło to pozostać bez wpływu na przebieg dyskusji i wypowiedzi dyskutantów. Centralnym punktem dyskusji była sprawa

na te inwestycje w 1963 r., nałożony na ten organ uchwałą KERM o inwestycjach priorytetowych⁷⁾. Utrzymywanie dłużej takiego stanu stoi w sprzeczności z elementarnymi zasadami gospodarki planowej. Konieczne także jest dążenie do ograniczenia do minimum wewnętrznych zmian w planach inwestycyjnych górnictwa.

Prawidłowe wypełnienie zadań Banku Inwestycyjnego, wynikających na tle problemów poruszonych w niniejszej pracy, a także problemów omówionych w cytowanej pracy na temat potrzeb inwestycyjnych przemysłu węgla kamiennego, wymaga odpowiedniego włączenia do ich realizacji całego grona pracowników zajmujących się obsługą inwestycji przemysłu węglowego. Konieczny jest także, szerszy niż dotąd, udział w realizacji tych zadań ekspertów Banku oraz rzeczoznawców z innych instytucji. Poważną rolę do spełnienia mieć tu będzie oddział wiodący dla branży węgla kamiennego. Rozwijać nadal i doskonalić trzeba będzie również współpracę oddziałów i Centrali Banku Inwestycyjnego.

Rozpoczął się obecnie trzeci, przełomowy rok realizacji bieżącego planu pięcioletniego. Odpowiednia koncentracja wysiłków banków finansujących inwestycje powinna doprowadzić do właściwego rozwiązania tych najważniejszych problemów w przemyśle węgla kamiennego i tym samym stworzenia warunków do prawidłowego wykonania przez ten przemysł zadań bieżącej pięcioletki, a także stworzenia odpowiednich podstaw dla realizacji zadań na lata następne.

wielosobowych stanowisk pracy. Poglądy na tę sprawę nie były jednolite. Większość opowiadała się za zmianą obecnie stosowanej praktyki, polegającej na grupowaniu inspektorów kredytowych w wielosobowe stanowiska pracy, kierowane przez starszego inspektora kredytowego. Pracownik ten jest częściowo, a często nawet całkowicie, zwolniony od bezpośredniej obsługi przedsiębiorstw. U podstaw tego problemu znajduje się sprawa o zasadniczym znaczeniu, a mianowicie określenie roli inspektora kredytowego.

Programowym założeniem jest dążenie do stałego zwiększania roli pracownika bezpośrednio obsługującego przedsiębiorstwa. Droga do osiągnięcia tego zasadniczego celu musi prowadzić przez systematyczne podnoszenie kwalifikacji ogólnych i zawodowych oraz zwiększanie stopnia samodzielności inspektora kredytowego w kontaktach z przedsiębiorstwem.

Istniejący stan organizacyjny wywodzi się z okresu, w którym działalność ekonomiczna w obecnym wyrazie była zupełną nowością dla zdecydowanej większości pracowników. Jednym ze sposobów opanowania nowej dziedziny było odpowiednie wykorzystanie nie wykwalifikowanych pracowników. Z tego powodu i w powiązaniu z obowiązującą przez pewien czas tabelą stanowisk służbowych (kierownik grupy, kierownik referatu) wykształciła się praktyka tworzenia zespołów pracowników kredytowych o jednakowej lub pokrewnej problematyce branżowej.

Zasadniczym celem takiego rozwiązania było wykorzystanie nielicznego zespołu wykwalifikowanych pracowników do szkolenia i nadzorowania pracy angażowanych pracowników. Tego zadania nie mógł wykonać naczelnik wydziału. Szczególnie wyraźnie potrzeba grupowania pracowników w mniejsze zespoły wystąpiła w dużych wydziałach kredytów.

W miarę pewnej stabilizacji podstawowej kadry pracowników kredytowych, podnoszenia kwalifikacji zawodowych wszystkich inspektorów, rozszerzenia obowiązków inspektora na całość kontaktów Banku

z przedsiębiorstwem, poprawy poziomu służb finansowo-księgowych w przedsiębiorstwach oraz konieczności pogłębienia pracy ekonomicznej Banku — zaistniały warunki i zaszła potrzeba zastanowienia się nad uzasadnieniem celowości utrzymania w pewnym sensie tradycyjnych form organizacyjnych.

Włączenie do obowiązków inspektora zadań, które były uprzednio wykonywane w specjalistycznych stanowiskach pracy (inwestycje i kapitalne remonty oraz kontrola funduszu plac) stworzyło nową sytuację. Inspektor kredytowy stał się reprezentantem i realizatorem polityki pieniężno-kredytowej Banku w stosunku do przedsiębiorstwa. Do właściwego spełniania tej ważnej roli potrzebny jest, oprócz odpowiedniego przygotowania ekonomicznego, odpowiedni stopień samodzielności.

Powstały wątpliwości czy istnienie pośredniego ogniw między kierownictwem oddziału a inspektorem nie hamuje rozwoju tej samodzielności i nie utrudnia wyposażenia inspektora kredytowego w prawo podejmowania decyzji w określonym zakresie.

Jednocześnie wzrost wymagań z zakresu analizy ekonomicznej w skali okręgu bankowego stworzył potrzebę wydzielenia pracownika lub grupy pracowników. Zaczęto więc tworzyć komórki analiz zbiorczych.

Rozwiązanie to stanowi również pewien przyczynek do omawianego zagadnienia. Dotychczas kierownik wieloosobowego stanowiska opracowywał zbiorczą statystykę i sprawozdawczość oraz analizę tej grupy przedsiębiorstw. Nie można również nie wspomnieć o tym, że w większości wypadków kierownicy ci nie byli wyposażeni w odpowiednie uprawnienia związane ze stanowiskiem kierowniczym.

Przed poruszeniem tej sprawy na szerszym forum przeprowadzone zostały próby organizacji opartej na bezpośrednim powiązaniu inspektora kredytowego z naczelnikiem wydziału. Próby te na ogół potwierdziły trafność nowych założeń.

Problem rozpiętości kierowania przez naczelnika wydziału rozwiązano przez podział dużych wydziałów na dwa, a nawet trzy wydziały. Poza tymi praktycznymi próbami wypada wspomnieć o głosach osób bezpośrednio zainteresowanych. Zaczęły napływać uwagi ze strony inspektorów. W uwagach tych podkreślano również, że czas kierującego stanowiskiem nie jest całkowicie wykorzystywany, że wnioski kredytowe przed wniesieniem na komisję kredytową są niepotrzebnie z nimi omawiane, że nawet na komisji kredytowej nie zawsze referującym jest inspektor kredytowy.

Takie były istotniejsze momenty, uzasadniające postawienie tej sprawy na konferencji naukowej, a następnie do szerszej dyskusji w jednostkach organizacyjnych Banku. Jakie poglądy prezentowano w dyskusji na konferencji naukowej?

Jak już wspomniano, poglądy były podzielone, chociaż przeważał pogląd w zasadzie podzielający słusność założeń. Niemożliwe jest przytoczenie wszystkich argumentów, ograniczymy się więc tylko do niektórych i to głównie broniących obecnego stanu. Czołowymi argumentami były stwierdzenia, że:

— ogólnie biorąc, poziom ekonomicznego przygotowania inspektorów nie uzasadnia realizacji koncepcji szerokiej samodzielności inspektora,

— osłabi się „szkolenie przy biurku”, gdyż naczelnik wydziału nie będzie mógł osobiście zająć się tą sprawą,

— inspektor kredytowy będzie pozbawiony możliwości konsultacji, gdyż kontakty z naczelnikiem będą musiały być znacznie ograniczone,

— kierowanie stanowiskiem pracy przyczyniało się do szkolenia rezerwy kadrowej na stanowiska kierownicze,

— lepszym rozwiązaniem byłoby ustanowienie etatowego zastępcy naczelnika wydziału, zamiast dzielenia wydziału,

— powstanie trudny problem koordynacji w wypadku utworzenia dwóch i więcej wydziałów kredytów.

Zwolennicy koncepcji na ogół uznali argumenty, które uzasadniały wysunięcie tego problemu. Ponadto podkreślali, że:

— nierealne byłoby założenie wyczekiwania na osiągnięcie przez wszystkich inspektorów wymaganego poziomu ekonomicznego; wyraźna tendencja i szybka poprawa poziomu zawodowego uzasadniają stosowanie nowych rozwiązań,

— szkolenie bieżące nie musi być prowadzone osobiście przez naczelnika, wykorzystywanie właśnie do tego celu poszczególnych, wyróżniających się pracowników, będzie korzystniejsze chociażby z tego powodu, że zwiększy się ilość osób instruujących,

— obok naczelnika wydziału konsultantem będzie pracownik kierujący stanowiskiem analiz zbiorczych,

— zwiększenie samodzielności inspektorów i ich częste kontakty z dyrektorem i naczelnikiem wydziału pozwolą na lepsze zorientowanie się co do możliwości zaliczania ich do rezerwy kadrowej,

— problem koordynacji nie wymaga jakichś dodatkowych rozwiązań organizacyjnych; w oddziałach największych istnieje etatowy zastępca dyrektora a w oddziałach średnich może to czynić dyrektor oddziału.

Poruszenie omawianego problemu nie miało na celu doprowadzenia do schematycznych rozwiązań. Chodziło o to, ażeby przedstawić perspektywę, dokonać jej oceny i szerzej omówić środki realizacji wysuwanych postulatów. Dlatego też ani w podsumowaniu dyskusji na konferencji, ani w realizacji wniosków z konferencji nie zamierza się tej sprawy rozwiązać jednolicie.

Oddziałom pozostawiona została swoboda w ustalaniu wewnętrznej organizacji wydziału kredytów, z tym że obowiązująca jest generalna dyrektywa, mająca na celu szersze podnoszenie kwalifikacji i samodzielności starszych inspektorów i inspektorów obsługujących bezpośrednio przedsiębiorstwa. Wydaje się celowe pewne ostrzeżenie przed upraszczaniem złożonego problemu. Szczególnie dotyczy to prób zbyt schematycznego dzielenia dotychczasowych wydziałów.

Ścisłe z poprzednim tematem wiąże się sprawa zakresu pracy inspektora kredytowego. Podnoszono wątpliwości czy szeroki zakres jego obowiązków jest możliwy do wykonania. Wątpliwości dotyczyły kredytowania inwestycji i kontroli funduszu plac.

Zdecydowanie przeważał pogląd, że kontakt banku z przedsiębiorstwem powinien być utrzymywany tylko za pośrednictwem jednego pracownika.

Ocena działalności inwestycyjnej przedsiębiorstwa w tak organiczny sposób wiąże się z oceną jego działalności eksploatacyjnej, że niemożliwe jest i nieuzasadnione byłoby dzielenie tych zagadnień między różnych pracowników. Jeszcze wyraźniej związek ten występuje na odcinku bankowej kontroli funduszu plac. Nie może być właściwego ustosunkowania się do podstawowych problemów planu przedsiębiorstwa bez dokładnej znajomości planu zatrudnienia i funduszu plac, jako istotnego elementu kosztów. W celu okazania pomocy inspektorom uznano za wskazane wykorzystywanie w oddziale tych pracowników, którzy mają szczególne zainteresowania dla niektórych problemów i w związku z tym z własnej inicjatywy pogłębiają swoje wiadomości w tej dziedzinie. Pracownicy ci powinni być wykorzystywani jako pewnego rodzaju konsultanci. Nie znaczy to, że oni będą zwolnieni od swoich podstawowych obowiązków. Również wskazana jest pewna specjalizacja pracowników komórek analiz zbiorczych (głównie w większych oddziałach).

Temat ten był po konferencji przedmiotem analizy na posiedzeniu Kolegium Kredytowego. Zostało ustalone, że istniejący stan jest prawidłowy, a faktyczne trudności należy pokonywać w zależności od konkretnej sytuacji. Ważna rola przypada do spełnienia wydziałom planowania w oddziałach wojewódzkich przez prowadzenie szerokiej działalności instruktazowo-szkoleniowej.

W ścisłym powiązaniu z pierwszymi tematami poruszono sprawę roli komórek analiz zbiorczych. Obecne stanu nie można uznać za zadowalający. Z jednej strony wynika to z uproszczenia założeń organizacyjnych, polegającego na przekształceniu stanowiska pracy do spraw planowania obiegu pieniężnego w komórkę analiz zbiorczych, a z drugiej strony — istotnego braku odpowiednich kandydatów. Można stwierdzić, że w chwili obecnej część tych komórek nie spełnia zasadniczego zadania opracowywania ana-

liz zbiorczych i na tym tle inicjowania kierunków pracy inspektora kredytowego. Należy skuteczniej działać w kierunku kadrowego wzmocnienia tych komórek organizacyjnych. Im szybciej przejdą one od funkcji techniczno-ewidencyjnych do analityczno-ekonomicznych, tym szybciej będzie można realizować te zadania dla których wykonania zostały one powołane.

W dyskusji poruszono jeszcze dwa zagadnienia, a mianowicie sprawę miejsca komórki analiz zbiorczych w organizacji wydziału i oddziału i sprawę czy w każdym oddziale, bez względu na wielkość wydziału kredytów — powoływać taką komórkę. Przy omawianiu pierwszego zagadnienia proponowano takie rozwiązania, jak wydzielenie tych komórek w samodzielne stanowiska pracy, podporządkowane dyrektorowi oddziału lub naczelnikowi, utrzymanie tych stanowisk w wydziale kredytów, utworzenie stanowiska zastępcy naczelnika wydziału, z tym że byłby on kierownikiem tego stanowiska.

W tej sprawie nie można również zalecić jednolitego rozwiązania. Zależać ono będzie od ilości wydziałów, od wielkości wydziału i od tego czy jest etatowy zastępca dyrektora oddziału. Cechą wspólną dla każdego rozwiązania powinno być zapewnienie pomocy w koordynacji pracy inspektorów kredytowych, właściwego ustawienia ich pracy na podstawie wniosków wynikających ze zbiorczych opracowań i dyrektyw otrzymywanych z zewnątrz, zapewnienie operatywnego współdziałania inspektorów, szczególnie jeśli chodzi o zagadnienia specjalistyczne.

Przy omawianiu drugiej sprawy przestrzegano przed schematycznym tworzeniem stanowiska analiz zbiorczych. Zdaniem niektórych dyskutantów w małych wydziałach nie zachodzi potrzeba tworzenia takiego stanowiska. Analityczno-ekonomiczna część zadań komórki może być wykonywana przez naczelnika wydziału. Pogląd ten wydaje się słuszny, gdyż aż w 175 oddziałach wielkości wydziałów kredytów waha się w granicach pięciu — dziewięciu pracowników, a w 26 oddziałach zespół kredytowy nie przekracza czterech pracowników.

Dużo uwagi poświęcono sprawie bilansu czasu pracy inspektora kredytowego. Sprawa ta była rozpatrywana głównie w powiązaniu z oceną przydatności istniejących urzędów sprawozdawczo-ewidencyjnych. Dość mocno atakowano zagadnienie sprawozdawczości zarówno pod kątem celowości niektórych urzędów, jak i pod kątem trafności ustalenia okresów sprawozdawczości. Proponowano ograniczenie sprawozdawczości cyfrowej i opisowej do okresów półrocznych. Stwierdzano, że okresy kwartalne są zbyt krótkie dla wyciągania wniosków uogólniających. Sprawozdawczość opisowa sprowadza się często do przepisywania treści sprawozdań z poprzednich okresów lub do opisywania tego co zupełnie wyraźnie wynika z cyfr i wskaźników. Padły również głosy za likwidacją sprawozdawczości ze stanu rachunków bankowych oraz za likwidacją ewidencji stanów rachunków bankowych przez inspektorów kredytowych. Niezbędne informacje w tym zakresie można bowiem otrzymać z księgowości oddziału.

Wysuwano również koncepcję oparcia się w szerszej mierze na sprawozdawczości GUS. Wskazywano na przykłady dublowania pracy na tym odcinku. Rozwój wojewódzkich urzędów statystycznych powinien przyspieszyć rozwiązanie tej sprawy. Podnoszono również zastrzeżenia co do celowości tak szczegółowej budowy arkusza analityczno-statystycznego. Zwracano uwagę na celowość ściślejszego powiązania tego arkusza ze statystyką oddziałową, którą według zgodnej opinii powinna być możliwie szybko ujednolicona. Postulowano taki układ statystyki oddziałowej, aby statystyka ta mogła być prowadzona w układzie wieloletnim.

Rozważając sprawę eliminacji pewnych prac wskazywano na możliwość przechodzenia na roczne wnioski kredytowe. Szczególnie szerzej można takie rozwiązanie stosować w odniesieniu do przedsiębiorstw, w których nie występują zbyt częste i istotne zmiany w kształtowaniu się aktywów i pasywów.

Na potrzeby kredytowe, nie dające się przewidzieć, przedsiębiorstwa składałyby dodatkowe wnioski kre-

dytowe, z tym że przyznanie dodatkowego kredytu następowałoby niezależnie od ustalonego limitu kredytowego. Na tym tle wysunięto również sugestie zastąpienia limitu kredytowego liczbą kontrolną. Limit kredytowy ustalany byłby dla przedsiębiorstw „złe” pracujących.

Były również głosy w obronie sprawozdawczości kwartalnej, jako informacji zapewniającej bieżące śledzenie sytuacji w przedsiębiorstwie i umożliwiającej szybką interwencję Banku. Zwracano przy tym uwagę na fakt dość szerokiego stosowania okresów kwartalnych w całym systemie planowania. Wyzwolenia czasu nie należy szukać tylko na drodze ograniczenia sprawozdawczości. Na 270 dni roboczych inspektora kredytowego około 80 dni przypada na sprawozdawczość i ewidencję, około 100 dni na inspekcję i 90 dni na różne prace. W tej ostatniej pozycji — zdaniem dyskutujących — należy szukać rezerwy czasu na prace analityczne.

Przy omawianiu współpracy z przedsiębiorstwami wskazano na male zainteresowanie ze strony przedsiębiorstw wykonywaniem obowiązków, które wynikają z obowiązujących zarządzeń. Zbyt często Bank sięga do pierwiastkowych dokumentów. Należałoby więcej uwagi zwracać na to czy przedsiębiorstwo przedsięwzięło odpowiednie środki we własnym zakresie jak na przykład: czy w porę ujawniło nieprawidłowości we własnej gospodarce, czy poznało przyczyny tych nieprawidłowości i czy podjęło środki zmierzające do likwidacji ich skutków. Uchybienia w tej dziedzinie powinny być traktowane na równi z innymi nieprawidłowościami.

Sporo uwagi poświęcono sprawie inspekcji w przedsiębiorstwach. Główny akcent kładziono na potrzebę lepszego przygotowywania inspekcji oraz na ograniczenie zbyt pracochłonnych różnych form sprawozdań z inspekcji. Przed rozpoczęciem inspekcji inspektor kredytowy powinien możliwie dokładnie określić zakres i metody inspekcji. Natomiast w zakresie dokumentacji należy zrezygnować z opracowywania zbyt szczegółowych protokołów. Wystarczyły powinny notatki odrębne, poczynione w czasie inspekcji. Na tej podstawie mogą być opracowane pisma interwencyjne do przedsiębiorstw i wnioski.

Planowanie pracy ekonomicznej

Omawiano elementy współpracy centrali z oddziałami, które mają istotny wpływ na planowanie i następnie na organizację wykonania planów. Panował zgodny pogląd co do celowości planowania pracy i to w podwójnym ujęciu. Uznano celowość opracowywania rocznego programu działania oraz kwartalnych planów pracy.

W rocznym programie, jako dokumencie nakreślającym ramowe kierunki działalności pieniężno-kredytowej, powinny być podane podstawowe problemy, wynikające z węzłowych zadań Banku, wytycznych Prezesa Banku, dyrektora oddziału wojewódzkiego oraz z własnych analiz i terenowych planów gospodarczych. Kwartalny plan pracy niezbędny jest jako roboczy dokument, w którym ujęte będą również zadania poszczególnych inspektorów w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw. Zagadnienia hierarchizacji i koncentracji powinny znaleźć odpowiednie odbicie w zadaniach ujętych w planie kwartalnym.

Dla doskonalenia programowania i planowania pracy w oddziałach operacyjnych konieczne jest otrzymywanie w odpowiednim czasie wytycznych z centrali i oddziału wojewódzkiego. Najlepiej byłoby, gdyby dyrektywy centrali ograniczyły się do rocznego wykazu węzłowych zagadnień. Kwartalne wytyczne powinny się ograniczać tylko do nieznacznych uzupełnień. Zasadniczą trudność dla planowania pracy w oddziałach stanowią zbyt często zlecane prace dodatkowe. Rozmiary ich przekraczają margines planu, zazerwowany na prace nie ujęte w planie.

Poważną trudność w szerszym stosowaniu zasad hierarchizacji i koncentracji stanowi system zarządzania Bankiem. W systemie tym coraz częściej zaczyna dominować funkcjonalizm. Prostą konsekwencją tego zjawiska jest taka ilość i w różnym czasie zgłaszanych zleceń dodatkowych, że te podstawowe zasady organizacji pracy nie mogą być odpowiednio wy-

korzystane. Dyrektor oddziału musi burzyć plan na rzecz realizacji tych prac dodatkowych.

Dużym ułatwieniem dla oddziałów byłoby wczesne dostarczanie zarządzeń Prezesa Banku. Zbyt często dochodzą one do oddziałów w terminach powodujących zaburzenia w pracy i zatrudnienie w godzinach nadliczbowych. Również zwracano uwagę na częste zmiany podstawowych instrukcji. Każda taka zmiana powoduje zakłócenia w realizacji planu. Zmiany muszą być omówione w oddziale i przygotowane metody postępowania w zmienionej sytuacji. Z uznaniem mówiono o wydawanych materiałach szkoleniowych, proponując objęcie tymi opracowaniami dalszych tematów.

Organizacja pracy dyrektora oddziału

Ten istotny problem omawiany był pod kątem widzenia stale zwiększających się zadań dyrektora oddziału jako działacza gospodarczego. Obok tradycyjnych zadań dyrektora, jako organizatora pracy i opiekuna załogi, jest to jedno z zasadniczych zadań dyrektora. Z tych podstawowych obowiązków musi wynikać jego postępowanie i organizacja kierowania oddziałem.

Jako punkt wyjścia dla szczegółowych ustaleń w tym zakresie konieczne jest zrewidowanie obecnej koncepcji organizacyjnej roli dyrektora. Można ją krótko określić jako pewnego rodzaju „wszystkoizm”, wynikający z odpowiedzialności dyrektora za całość zadań oddziału. Nawet skorzystanie z prawa przekazania niektórych swoich obowiązków i uprawnień innym pracownikom nie zwalnia go od odpowiedzialności. Czołowym więc problemem jest odpowiednie sprecyzowanie zakresu bezpośredniej odpowiedzialności dyrektora oddziału.

Również ważnym momentem jest stopień bezpośredniego obciążenia dyrektora wykonywaniem pewnych czynności. Z przytaczanych przykładów wynikało, że w świetle obowiązujących przepisów dyrektor jest obowiązany do wykonywania blisko 200 różnych prac. Postulowano zasadniczą rewizję tych ustaleń i zrezygnowanie w przyszłości — poza zupełnie wyjątkowymi sprawami — z bezpośredniego obciążania dyrektora wykonywaniem pewnych czynności.

Realizacja tych dwóch zasadniczych postulatów stworzy warunki dla szerokiego wykonywania podstawowych funkcji dyrektora. W chwili obecnej dyrektor oddziału nie posiada warunków do systematycznego podnoszenia swoich kwalifikacji w drodze samokształcenia. Również i jego rola jako organizatora nie zawsze jest właściwie spełniana. Wymaga to bowiem bieżących studiów z dziedziny naukowej organizacji pracy i kierownictwa oraz nauki o pracy (psychologia, socjologia, fizjologia pracy). Stałe interesowanie się rozwojem tych nauk warunkuje wykonywanie szeroko pojętej funkcji organizatora i opiekuna załogi. W naszych warunkach społeczno-ustrojowych ta ostatnia funkcja posiada szczególne znaczenie dla wychowawczego oddziaływania na załogę.

W ogólnym bilansie czasu pracy dyrektora coraz większą pozycję stanowią zajęcia związane z rolą działacza gospodarczego. Związana z tą funkcją współpraca z komitetem powiatowym partii i z prezydium powiatowej rady narodowej nabiera cech stałości. Do tego należy dodać kierowanie i współpracę z takimi ciałami kolegialnymi, jak komitet doradczy, komisja do spraw planu kasowego, kolegium powiatowej komisji planowania gospodarczego, powiatowy zespół koordynacyjny itp.

Pomimo zachowywania dość daleko posuniętej ostrożności w przyjmowaniu na siebie różnych obowiązków społecznych, niektóre z nich są nakładane na dyrektora jak gdyby „z urzędu”. To nie jest tylko problem czasu. Nieobecność dyrektora w oddziale w różnych dniach i o różnych godzinach zmusza do takiego podziału zadań kierowniczych, ażeby przy tym nie ucierpiała organizacja pracy oddziału. Wiąże się to z rewizją obowiązków obciążających dyrektora i ze zwiększeniem uprawnień naczelników wydziałów.

Ilość różnorodność oraz sposób ujmowania problemów poruszanych w dyskusji uniemożliwiły ostateczne ustosunkowanie się do nich. Wypowiedzi przedstawicieli zainteresowanych departamentów musiały być ograniczone do zaprezentowania wstępnych opinii i informacji o dotychczasowych poczynaniach dla rozwiązania niektórych spraw.

Podano następujące naświetlenie niektórych zagadnień:

1. Szersze zastosowanie rocznych wniosków kredytowych jest możliwe przy wyraźnym podniesieniu rangi tego dokumentu zarówno w świadomości kierownictwa przedsiębiorstwa, jak i kierownictwa oraz pracowników Banku. Drugą istotną przesłanką muszą stanowić obiektywne warunki ekonomiczne, umożliwiające planowanie roczne, co w pierwszym rzędzie powinno mieć odbicie w stosunkowo małych wahanach produkcji, sprzedaży i innych elementów planu. U podstaw takiego przedsięwzięcia nie może leżeć wąski praktycyzm, połączony z próbą liberalizacji założeń polityki kredytowej.

2. Niepokojące są tendencje do zmiany charakteru limitów kredytowych. Zastąpienie limitów wskaźnikami o charakterze orientacyjnym doprowadziłoby do ograniczenia skuteczności oddziaływania przy pomocy kredytu na gospodarkę przedsiębiorstwa. Przez wysokość kredytu Bank ma możność wpływania na decyzje gospodarze przedsiębiorstwa. Dlatego sugestie te nie mogą być przyjęte.

3. Sugestie, zmierzające w kierunku wyciągania konsekwencji w stosunku do przedsiębiorstwa za brak zainteresowania w ujawnianiu nieprawidłowości finansowych należy uznać za słuszne. Nie ma formalnych przeszkód do stosowania tej praktyki przez oddziały operacyjne.

4. Uwagi dotyczące sprawozdawczości na ogół zgodne są z kierunkami badań, zainicjowanymi lub planowanymi przez centralę. Jest to problem bardzo złożony i trudny. Nie należy więc oczekiwać w krótkim czasie jakichś radykalnych zmian na tym odcinku. Również zagadnienie wykorzystywania sprawozdawczości GUS oraz koordynacji sprawozdawczości bankowej z tą sprawozdawczością jest przewidziane i uwzględnione w zamierzeniach centrali Banku.

Podobny problem stanowi wykorzystywanie sprawozdawczości zbiorczej wojewódzkich jednostek nadrzędnych nad przedsiębiorstwami gospodarki terenowej. Wyniki prób podjętych przez Oddział Wojewódzki w Katowicach są zachęcające. Ograniczenie czasu przeznaczanego na opracowanie sprawozdawczości cyfrowej jest możliwe do osiągnięcia w stosunkowo krótkim czasie. Oddziały wojewódzkie i odpowiednie departamenty powinny szerzej stosować znane już rozwiązania oraz przyspieszyć badania nad wykorzystaniem do sprawozdawczości maszyn wielolicznikowych.

Inspektorzy przeznaczają więcej czasu na opracowanie części opisowej niż części cyfrowej sprawozdania. W praktyce natomiast cyfrowe się zjawisko zbyt ostrożnego korzystania przez oddziały wojewódzkie z uprawnień do zwalniania oddziałów operacyjnych właśnie ze sprawozdawczości opisowej. Powoduje to pewnego rodzaju rozwlekłość sprawozdań, małą wyrazistość spraw istotnych i w efekcie trudności wykorzystania tak ujętych sprawozdań. Na tym tle rodzą się zapewne koncepcje przejścia na okresy półroczne. Zanim nastąpi szczegółowe opracowanie tego postulatu, sprawozdawczość kwartalna powinna w znacznie większym stopniu sprowadzać się do wykazywania zjawisk wymagających szybkich decyzji i kroków zaradczych. Do takiego rozwiązania konieczne jest śmielsze stosowanie zwolnień ze sprawozdawczości tych oddziałów, w których występują przedsiębiorstwa nie mające istotnego wpływu na ocenę branży. Tak pomyślana sprawozdawczość może i powinna być w miarę potrzeby uzupełniana bieżącą informacją na temat ciekawszych zjawisk gospodarczych.

5. Doświadczenia roku 1962 potwierdzają słuszność założeń dotyczących planowania pracy ekonomicznej w oddziałach operacyjnych. Dotyczy to zarówno pro-

gramów rocznych, jak i planów kwartalnych. Zasadniczą trudność dla opracowania prawidłowych planów w oddziałach stanowi niewystarczające powiązanie programów pracy centrali z planami oddziałów. Powoduje to zlecenie dodatkowych prac, co ogranicza praktycznie skuteczność stosowania zasad hierarchizacji zadań i koncentracji wysiłków.

Program węzłowych prac centrali na rok 1963 został opracowany i rozesłany oddziałom wojewódzkim w grudniu 1962 roku. Pozwoliło to na uwzględnienie w planach oddziałów części problemów zaplanowanych centralnie. Praktyka taka prawdopodobnie przyczyni się również do ograniczenia niekorzystnych skutków funkcjonalizmu. Uwzględnienie przez oddziały wielu problemów interesujących poszczególne departamenty centrali powinno doprowadzić do poważnego ograniczenia dodatkowych opracowań.

Całkowita likwidacja funkcjonalizmu w zarządzaniu Bankiem nie jest możliwa. Zarząd Banku będzie stale podejmował środki dla ograniczania funkcjonalizmu do rozmiarów uzasadnionych istotnymi potrzebami analiz ekonomicznych i systemu zarządzania tak dużą instytucją. Praktycznym wyrazem tej tendencji powinno być zmniejszenie ilości prac zleczanych dodatkowo.

6. Pozytywna ocena wyników ekonomicznego oddziaływania przez oddziały specjalistyczne powinna stanowić zachętę do interesowania się takim grupowaniem zadań. Rozwój tej formy zależy od inicjatywy oddziałów wojewódzkich. Nie jest celowe wydawanie w tej sprawie zarządzeń. Stosowane rozwiązania na tym odcinku są wynikiem oceny wielu elementów i to często z koniecznością uwzględnienia sytuacji o znaczeniu lokalnym. W szczególności dotyczy to zapewnienia współpracy z prezydiami powiatowych rad narodowych.

Centrala będzie się interesować tymi problemami, a wyniki będą okresowo podawane do ogólnej wiadomości. Nie powinny one być ograniczone tylko do specjalizacji branżowo-terytorialnej i wewnątrzoddziałowej. Wskazane jest wykorzystywanie innych form o znaczeniu pośrednim jak na przykład: wykorzystywanie doświadczeń komórek specjalistycznych, wspólne omawianie rocznych planów techniczno-ekonomicznych itp.

7. Najbardziej dyskusyjna była sprawa wewnętrznej organizacji wydziału kredytów. Różnice poglądów są

w pierwszym rzędzie uzasadnione odmiennością stanów faktycznych na odcinku przygotowania zawodowego inspektorów. Na pewno nie ma warunków dla jednoznacznego rozstrzygnięcia tej sprawy we wszystkich oddziałach. Mając na uwadze zasadnicze założenia doprowadzenia do pełnej samodzielności inspektora kredytowego zostawia się oddziałom swobodę w ustalaniu wewnętrznej organizacji. Jednocześnie wypada przestrzec przed próbą schematycznego dzielenia obecnych wydziałów, a szczególnie w aspekcie płacowym. Oczekuje się na ten temat nie tylko badań prowadzonych przez wydziały organizacji, ale również wypowiedzi zainteresowanych pracowników.

8. Zakres i metody pracy komórki analiz zbiorczych wymagają bacznych obserwacji i studiów. Wydane w tej mierze dyspozycje nie mają charakteru obligatoryjnego. Komórki takie powinny być tworzone w oddziałach dużych i stopniowo w miarę praktycznych możliwości w oddziałach średniej wielkości. Nie ma uzasadnienia dla ich tworzenia w małych wydziałach (kilkuosobowych).

Sprawa podporządkowania tej komórki musi być też w dużym stopniu rozstrzygana indywidualnie. Wydaje się, że przy istnieniu jednego wydziału komórka ta powinna być podporządkowana naczelnikowi. Przy organizacji dwuwyziałowej zadania tej komórki mogą być rozszerzone na pewne funkcje koordynacyjne.

9. Sprawa określenia stopnia odpowiedzialności dyrektora oddziału, a w ślad za tym i innych pracowników na stanowiskach kierowniczych jest zagadnieniem trudnym. W centrali Banku będą prowadzone odpowiednie badania. Do czasu bardziej zasadniczych ustaleń podjęte zostaną prace nad likwidacją nieuzasadnionych obowiązków, obciążających dyrektora oddziału lub wyraźnie sugerujących osobiste zajęcie się określoną sprawą. Musi być również szerzej wykorzystywane przez dyrektorów uprawnienie do zlecania niektórych swoich obowiązków innym pracownikom. Taka jest intencja postanowienia, podanego w przepisach organizacyjnych. Istota tego przepisu nie leży tylko w próbie zwolnienia dyrektora od zbyt licznych obowiązków bezpośrednich. W większym stopniu chodzi o włączenie do kierowania innych pracowników oraz do kolektywnego przygotowania ważniejszych decyzji podejmowanych przez dyrektora.

ZYGMUNT KARPIŃSKI

Uwagi do projektu wielostronnych rozliczeń między państwami-członkami RWPG

RADA WZAJEMNEJ POMOCY GOSPODARCZEJ¹⁾, organizacja mająca na celu przyczynienie się do wszechstronnego ulepszenia gospodarki państw socjalistycznych i do pogłębienia współpracy między nimi, powzięła w roku 1962 szereg decyzji o zasadniczym znaczeniu dla dalszego jej rozwoju, rozszerzenia jej funkcji i gospodarczego zespolenia państw członkowskich. Odbyta w czerwcu 1962 roku narada przedstawicieli partii i rządów państw członkowskich nakreśliła — przy aktywnej roli delegacji polskiej — główne wytyczne zamierzonych działań Rady; zostały one następnie ujęte w artykule N. S. Chruszczowa²⁾, a wreszcie znalazły wyraz w konkretnych uchwałach na XVII sesji Rady i III posiedzeniu jej komitetu wykonawczego, obradujących w grudniu 1962 r. w Bukareszcie.

1) Statut Rady został ogłoszony w Dzienniku Ustaw Nr 35/60, poz. 197. Członkami organizacji są obecnie: Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Polska, Rumunia, Węgry, ZSRR i — od roku 1962 — Mongolia.

2) „Aktualne zagadnienia rozwoju światowego systemu socjalistycznego” ogłoszone w Nr. 9/62 „Problemów Pokoju i Socjalizmu”.

Uchwały te obejmują w pierwszym rzędzie: koordynację wieloletnich oraz perspektywicznych planów rozwoju gospodarki państw członkowskich wraz z koordynacją planów podstawowych inwestycji, podział pracy między państwami członkowskimi i wymykającą z niego specjalizację produkcji w wielu ważnych dziedzinach, współpracę naukowo-techniczną oraz wzmożenie i koordynację wymiany handlowej między państwami członkowskimi. Dla szczegółowego opracowania podstawowych zadań powołano szereg stałych komisji Rady.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt, że zakres prac i zadań Rady, ograniczający się dotychczas do zagadnień gospodarczych, objął obecnie po raz pierwszy zagadnienia walutowe i finansowe. Wraz z tym rozszerzonego zakresu zainteresowań Rady jest powołanie obok licznych innych — od dawna istniejących lub ostatnio nowo utworzonych — stałych komisji gospodarczych, również specjalnej komisji walutowo-financej. W jej skład wchodzić mają ministrowie finansów państw członkowskich.

Komisja ta otrzymała od Rady ściśle określone zadania. Ma ona mianowicie opracować system wie-

lostronnych rozliczeń (tzw. multiclearingowych) między krajami RWPG, w celu stworzenia warunków dla dalszego rozwijania wzajemnych obrotów towarowych, dotąd ograniczanych w dwustronnych rozliczeniach do możliwości eksportowych ekonomicznie słabszego partnera. Realizowanie systemu rozliczeń będzie jednym z ważniejszych zadań Banku Krajów Socjalistycznych. Komisja walutowo-finansowa otrzymała polecenie opracowania umowy międzynarodowej o utworzeniu banku oraz jego statutu. W uzasadnieniu odnośnej uchwały ogłoszony równocześnie komunikat dodał, że system wielostronnych rozliczeń i utworzenie banku stworzy niezbędne warunki finansowe dla wszechstronnie i coraz głębiej rozwijającej się współpracy między krajami RWPG. Bank Krajów Socjalistycznych będzie pierwszą tego rodzaju międzynarodową instytucją, która popierać będzie obok tradycyjnych form handlu zagranicznego również rozwój różnych socjalistycznych form współpracy gospodarczej.

Przygotowawcze prace nad realizacją obu zagadnień powierzonych komisji walutowo-finansowej, tj. zorganizowaniem systemu wielostronnych rozliczeń oraz opracowaniem statutu Banku Krajów Socjalistycznych zostały dopiero rozpoczęte. Zgodnie z harmonogramem ustalonym na rok 1963 będą one prowadzone nie tylko przez samą komisję i utworzone przy niej grupy robocze, lecz również przez sekretariat RWPG, w którym powołano nową sekcję zajmującą się zbieraniem i opracowywaniem materiałów z zakresu zagadnień pieniężnych, potrzebnych dla podejmowania decyzji przez odpowiednie organy Rady.

W obecnym, początkowym stadium pracy nie istnieją przeto jeszcze dane pozwalające na wskazanie, w jakim kierunku pójdą wnioski czy postanowienia organów Rady na różnych szczeblach. Oba zagadnienia obejmują bowiem bardzo rozległą problematykę i mogą znaleźć rozwiązanie w wielu różnych formach. Poniższe uwagi nie przesadzają przeto bynajmniej ostatecznych rozwiązań; celem ich jest jedynie pewnego rodzaju wprowadzenie w rozległą problematykę, jaka stanie się przed RWPG, przed uczestniczącymi w niej krajami i bankami centralnymi i jaka — jak należy sądzić — nie powinna być obca bankowcom wszystkich krajów obozu socjalistycznego. W niniejszym przyczynku ograniczamy się do uwag na temat wielostronnych rozliczeń, odraczając do odpowiedniej chwili zagadnienia łączące się z mającym powstać Bankiem Krajów Socjalistycznych.

* * *

Aby zrozumieć i docenić znaczenie i następstwa projektowanego przejścia od systemu rozliczeń dwustronnych do rozliczeń wielostronnych między państwami członkowskimi, należy przypomnieć pokrótce zasady obu systemów. Istotna cecha rozliczeń **dwustronnych** opiera się na założeniu, że obroty płatnicze między dwoma krajami (obejmujące — zależnie od umowy — bądź tylko płatności z tytułu obrotów towarowych, bądź też wszystkie obroty, a więc także z tytułu transakcji tzw. „niewidzialnych”, tj. usług, turystyki czy nawet obrotów czysto finansowych) powinny się w umówionym okresie zrównoważyć. Płatności objęte umową są przeprowadzane przez jeden centralny rachunek clearingowy, na którym uznanie jednej strony jest równocześnie obciążeniem drugiej strony. Gospodarcze następstwo systemu dwustronnych rozliczeń polega na tym, że dany kraj za swój eksport do danego partnera może nabywać towary wyłącznie u tego samego partnera.

Mechanizm ten ma dwie główne cechy ujemne: przede wszystkim ogranicza swobodę wyboru dostawców przez to, że uniemożliwia zużycie należności uzyskanych z eksportu do jednego określonego kraju na nabycie towarów w jakimkolwiek innym kraju, gdzie potrzebne towary mogłyby być nabyte w odpowiedniejszym asortymencie lub po niższej cenie. Po wtóre hamuje rozmiary handlu zagranicznego przez to, że wobec koniecznego zbilansowania obrotów

z jednym partnerem przystosowuje je do zdolności eksportowej **słabszego** partnera. Mimo tych ujemnych cech, system dwustronnych rozliczeń rozwinął się szeroko w pewnych okolicznościach ze względu na dodatnią jego cechę polegającą na tym, że obroty dokonują się **bezdewizowo**, mogą się zatem rozwijać także między krajami nie dysponującymi dostatecznymi zapasami międzynarodowych środków płatniczych w postaci złota lub wymienialnych dewiz.

Ta właśnie cecha spowodowała, że system dwustronnych rozliczeń rozwinął się szczególnie w warunkach odczuwanego przez liczne kraje braku złota i dewiz. Tak było w roku 1933, gdy na tle powszechnego kryzysu gospodarczego i załamania się systemu waluty dewizowo-złotej — uprzednio szeroko rozpowszechnionej — powstały i następnie rozwinęły się bardzo szeroko pierwsze rozliczenia clearingowe. Tak było ponownie po drugiej wojnie światowej, gdy poszczególne państwa zaczęły wznowiać przerwana przez wiele lat wymianę gospodarczą, a nie dysponowały dostatecznymi zapasami złota czy dewiz dla finansowania tych obrotów. Dwustronne umowy płatnicze zawierały wówczas państwa kapitalistyczne zarówno między sobą, jak i z krajami socjalistycznymi. Jedną z pierwszych była umowa polsko-szwedzka z sierpnia 1945 roku. O szerokim rozpowszechnieniu dwustronnych umów płatniczych może świadczyć fakt, że np. Francja miała w końcu roku 1947 takie umowy z przeszło 20 krajami. Z natury rzeczy dwustronne umowy płatnicze stały się powszechnie przyjętą formą rozliczeń między krajami socjalistycznymi.

Z biegiem lat zaczęły narastać i coraz wyraźniej występować różnice w ustosunkowaniu się do systemu dwustronnych rozliczeń w krajach kapitalistycznych z jednej, a w krajach socjalistycznych z drugiej strony. Kraje **kapitalistyczne**, pragnące jak najprędzej powrócić do swych tradycyjnych form gospodarki pieniężnej i swobody obrotów płatniczych z zagranicą, przystąpiły najpierw do tworzenia organizacji mających osłabić ujemne cechy rozliczeń dwustronnych. Taką właśnie organizacją była Europejska Unia Płatnicza istniejąca w latach 1950 — 58. Następnie coraz to większa ilość państw zachodnioeuropejskich liberalizowała swe reglamentacje dewizowe aż do niemal całkowitego ich zniesienia, co prowadziło do stopniowego likwidowania dwustronnych rachunków clearingowych. Gdy w końcu 1958 roku kilkanaście państw kapitalistycznych wprowadziło zewnętrzną wymienialność swych walut, dalsze istnienie dwustronnych rozliczeń między nimi stało się bezprzedmiotowe. Obecnie tylko niektóre kraje kapitalistyczne utrzymują jeszcze szatańskie dwustronne rozliczenia, i to tylko z krajami socjalistycznymi lub niektórymi innymi krajami o strukturalnie biernym bilansie płatniczym.

Natomiast kraje **socjalistyczne** utrzymują dotychczas nadal system dwustronnych rachunków clearingowych dla rozliczeń między sobą. Było i jest to zrozumiałe ze względu na istniejącą w tych krajach gospodarkę planową, której istotnym składnikiem jest planowanie obrotów handlowych i płatniczych z zagranicą. Dopóki — a tak jest dotychczas — obroty handlowe między krajami socjalistycznymi są ujmowane umowami zawieranymi między **dwoma partnerami**, naturalną konsekwencją jest przeprowadzanie rozliczeń przez jeden rachunek clearingowy. Rachunek taki jest bowiem doniosłym i wprost koniecznym instrumentem kontrolującym i wykazującym czy obroty między układającymi się stronami rozwijają się zgodnie z założeniami ustalonymi w dwustronnych zbilansowanych umowach handlowych. Te właśnie przesłanki stają się obecnie przedmiotem rewizji. Powody skłaniające do takiej zmiany są liczne.

Coraz większego znaczenia zaczęły także w krajach socjalistycznych nabierać te ujemne cechy, które w ubiegłych latach powodowały stopniowe odstępowanie krajów kapitalistycznych od dwustronnych rozliczeń. Są nimi: hamowanie wzrostu obrotów wskutek konieczności równoważenia obrotów z **jednym** partnerem, i to zwykle na poziomie zdolności eksportowej słabszego partnera; zamrażanie sald dłużniczych; trudności właściwego zużytkowania nadmier-

nych sald wierzycielskich itp. Poza tymi ogólnymi zarzutami narasta w obozie socjalistycznym jeszcze szczególny powód krytycznej oceny systemu dwustronnych rozliczeń ze względu na to, że system ten nie może już sprostać tym nowym zadaniom, jakie stoją przed obozem socjalistycznym i jakie w szczególności nakreśliła sobie Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Podstawową nową zasadą rzutującą na system rozliczeń, jaka w myśl uchwał RWPG ma być wprowadzona do gospodarki państw członkowskich, jest zwiększenie wydajności wszystkich uczestników m.in. przez większy niż dotychczas podział pracy między nimi. Partner mający szczególnie korzystne warunki dla produkcji danego artykułu, powinien go w przyszłości wytwarzać w zwiększonych rozmiarach, aby zaoferować w ten artykuł nie tylko własny kraj, ale cały obóz socjalistyczny. Tak pojęty podział pracy oraz specjalizacja produkcji stają się nie tylko czynnikami potęgującym wzrost wymiany między partnerami, ale równocześnie rozsadzają w pewnym stopniu dotychczasową zasadę bilansowania obrotów handlowych między dwoma krajami. Wzrastać będą bowiem istniejące już obecnie przykłady, że kraj A wywozi swój produkt do kraju B, ten swoje produkty do kraju C, który ze swej strony zaopatruje się znów w kraj A. Rozszerzy się zatem nie tylko dwu- czy trzystronna, ale wielostronna wymiana.

Na podstawie tych przesłanek konieczne staje się odstąpienie od dotychczas obowiązującej zasady bilansowania obrotów między dwoma partnerami. Jako rozbudowa obecnego systemu planowania wymiany handlowej albo jako pewnego rodzaju nadbudowa nad nim, konieczne staje się planowanie i dokonywanie obrotów w ramach zbilansowania obrotów każdego partnera z całością obozu. Dla zorganizowania tego nowego systemu, a następnie dla czuwania nad jego właściwym działaniem przewiduje się powstanie w ramach RWPG nowego jej organu, to jest wspólnego ośrodka planowania, co zostało zapowiedziane w komunikatach z odbytych narad.

Do zmienionych w tym kierunku zasad wymiany gospodarczej musi być oczywiście dostosowany system rozliczeń: na miejsce rozliczeń dwustronnych mają wejść rozliczenia wielostronne. Rozliczenia te byłyby prowadzone — podobnie jak dotychczasowe rozliczenia dwustronne — w rublach jako walucie kluczowej obozu socjalistycznego. Zasada ta wydaje się bezsporna. Natomiast szereg innych zagadnień, łączących się z wprowadzeniem rozliczeń wielostronnych, wywoła zapewne ożywioną wymianę poglądów.

Istnieją bowiem liczne formy techniczne, za pomocą których mogą być przeprowadzane wielostronne rozliczenia. W naszych warunkach można sobie wyobrazić przejście od sztywnych zasad rozliczeń dwustronnych do bardziej elastycznej zasady rozliczeń wielostronnych w jednej z następujących form:

— pozostawienie dotychczasowych rachunków dwustronnych jako podstawy rozliczeń, jednak z tym nowym postanowieniem zmieniającym ich charakter, że każdy kraj posiadający aktywne saldo byłby w określonych warunkach uprawniony do przelania (transferowania) części tego salda na rachunek innego uczestnika; byłaby to pewnego rodzaju analogia do istniejącego przez szereg lat systemu transferowego funta szterlinga, w którym to systemie uczestniczyły m.in. Związek Radziecki i Polska;

— pozostawienie rachunków dwustronnych, z tym że powstające na nich salda byłyby okresowo komunikowane utworzonemu w tym celu organowi (Izbie Rozrachunkowej), który by dokonywał kompensaty, czyli saldowania sald;

— przeprowadzanie przez każdego partnera swych rozliczeń z **wszystkimi** uczestnikami przez jeden rachunek rozliczeniowy, prowadzony przez centralną instytucję (np. Bank Krajów Socjalistycznych) na zasadach Izby Rozrachunkowej, tj. w taki sposób, że suma aktywnych sald posiadanych przez jedną grupę uczestników równałaby się sumie pasywnych sald innych uczestników;

— przeprowadzanie wszystkich rozliczeń przez jeden rachunek każdego uczestnika w Banku Krajów Socjalistycznych, z tym że rachunek ten powinien mieć zawsze saldo aktywne, które może być w razie potrzeby zasilane przez uzyskanie kredytu od innego państwa członkowskiego lub od Banku Krajów Socjalistycznych.

Na razie nie wiadomo, które z powyższych — czy może nawet jeszcze innych — rozwiązań zostanie przyjęte jako najlepiej odpowiadające naszym warunkom. Przedwczesne byłoby zatem wskazywanie dodatnich i ujemnych stron każdego z nich czy też bardziej szczegółowe omówienie techniki rozliczeniowej w każdym przypadku. Jednak już obecnie należy zdawać sobie sprawę z tego, że techniczna forma rozliczeń może służyć jedynie do ułatwienia i usprawnienia obrotów, jednak sama w sobie nie może zapewnić pożądanego i zaplanowanego kształtowania się wymiany handlowej, jeżeli nie będą jej towarzyszyły odpowiednie warunki **gospodarcze** i **odpowiednie sankcje lub bodźce finansowe**. Szczególna uwaga musi być przeto skierowana na stworzenie takich warunków.

Wśród nich na pierwszym miejscu należy wymienić istnienie i sprawne działanie wspólnego organu planowania. Nie mogąc na tym miejscu zająć się całym zakresem działania tego organu³⁾, ograniczamy się do wymienienia tych kilku jego zadań, od spełnienia których zależeć będzie prawidłowe funkcjonowanie systemu rozliczeń. Wspólny ośrodek planowania powinien zatem co najmniej ustalać plany zbilansowania obrotów płatniczych każdego uczestnika z całością obozu, czuwać nad wykonywaniem planów i wprowadzać w razie potrzeby odpowiednie ich zmiany lub zalecenia, a także czuwać nad tym, aby każdy kraj stosował jednolite ceny w obrotach z wszystkimi partnerami.

W ramach samego systemu rozliczeń należałoby zerwać z możliwością narastania nieograniczonych długotrwałych zadłużeń niektórych uczestników przy równoległym tworzeniu się nadmiernych zamrożonych należności innych uczestników. Objawom takim, istniejącym obecnie przy dwustronnych rozliczeniach, starano się przeciwdziałać przez wprowadzenie w licznych umowach zasady, że saldo dłużne, przekraczające określony limit powinno być oprocentowane; najczęściej ustalano przy tym stosunkowo niską stopę 2% w stosunku rocznym. Tego rodzaju sankcja finansowa powinna być zastrzeżona przez wprowadzenie przy długotrwałych i znacznych przekroczeniach limitu stopy procentowej stopniowo i dość znacznie wzrastającej.

Nasuwa się jednak wątpliwość, czy wymienione środki okażą się dostatecznie skuteczne, aby zawsze i powszechnie zapewnić sprawne funkcjonowanie systemu wielostronnych rozliczeń. Dyskusyjne pozostaje zatem zagadnienie, czy do mającego powstać systemu nie należy wprowadzić dalszego wymogu, a mianowicie, aby — w określonych warunkach i w określonych terminach — państwo dłużne było zobowiązane do spłacania złotem lub wymienialnymi walutami przynajmniej części tego zadłużenia, a równocześnie państwo wierzycielskie było uprawnione do zużycia części swych należności na zakup złota lub wymienialnych walut. Dopiero przyjęcie takiej zasady stanowiłoby sankcję mogącą skutecznie zapobiegać powstawaniu przewlekłych zamrożeń, a równocześnie zwiększyć zainteresowanie posiadaniem należności z tytułu eksportu do państw członkowskich. Byłby to przy tym pierwszy krok na drodze do częściowej, a następnie nawet może pełnej zewnętrznej wymienialności rubla oraz innych walut państw socjalistycznych, co zostało określone jako jeden z celów zaprojektowanych reform⁴⁾.

³⁾ Bliższe omówienie zagadnienia znajduje się m. in. w artykule B. Miroszczenki pt. „Nowy etap rozwoju ekonomicznej współpracy krajów socjalistycznych” („Woprosy Ekonomiki” Nr 12/62).

⁴⁾ Wypowiedź Wicepremiera Jaroszewicza w Trybunie Ludu z dnia 18 stycznia 1963 roku.

ZBIGNIEW ŁADOS

Elektroniczna maszyna cyfrowa

Trudno jest opisać jakąkolwiek maszynę elektroniczną do przetwarzania danych bez poprzedzenia tego opisu odpowiednimi, bardzo szczegółowymi informacjami wprowadzającymi. Ponieważ jednak celem niniejszego cyklu artykułów¹⁾ jest na razie tylko ogólne zaznajomienie czytelników bankowych z tym tematem, przeto przyjęto szereg uproszczeń, które wprowadzić ułatwiają objaśnianie tematu, ale mogą za to wzbudzić zastrzeżenia u osób, które te zagadnienia znają już dokładniej. Terminologia fachowa jest zresztą w tej dziedzinie tak wyspecjalizowana, iż dla rozpoczynających studia stwarza często dodatkowe, dość poważne trudności.

Aby ułatwić omówienie niniejszego tematu wykorzystano przykładowo elektroniczną maszynę cyfrową NCR 315. Jest to nowoczesna maszyna elektroniczna, produkcji amerykańsko-angielskiej, zbudowana na technice tranzystorowej (starsze typy maszyn są lampowe), średniej wielkości, stosowana począwszy od roku 1962 w różnych przedsiębiorstwach oraz bankach zagranicznych do prac księgowo-statystycznych.

Aczkolwiek mówi się potocznie „maszyna elektroniczna”, to trzeba jednak pod tym pojęciem rozumieć cały zestaw urządzeń składających się na maszynę. Elementem najważniejszym z całego zestawu maszyny elektronicznej jest tak zwana **jednostka centralna**, w której znajduje się „pamięć”, „arytmometr” oraz inne elementy elektroniczne.

Nazwa „maszyna” dla „jednostki centralnej” nie byłaby zbyt właściwa z tych samych względów, dla których nie nazwalibyśmy maszyną w potocznym języku ani radia, ani telewizora. Stosowane przez publicystów określenie „mózg elektroniczny” jest również zbyt dużą literacką przenośnią dla tego, posiadającego wiele zalet, ale jeszcze dość ograniczonego, tworu ludzkiej myśli.

Jednostka centralna ma z zewnątrz wygląd zwykłych żelaznych szaf. Tuż przy jednostce centralnej znajduje się pulpit operatora obsługującego EMC²⁾. Jest to więc punkt centralny całego zestawu. Wokół jednostki centralnej, w hali, w której znajduje się taki zestaw, ustawione są urządzenia, tak zwane **jednostki peryferyjne**. Jednostki peryferyjne są połączone kablami z jednostką centralną i ściśle z nią współpracują (współpraca tak zwana „on line”).

Do **jednostek peryferyjnych** zalicza się: szybki czytnik taśmy perforowanej, czytnik kart, drukarkę oraz inne maszyny. Szczególnego rodzaju są te jednostki peryferyjne, które są jak gdyby **pomocniczą pamięcią** dla jednostki centralnej. Do tego typu jednostek peryferyjnych zalicza się: jednostki taśm magnetycznych oraz specjalne jednostki kart magnetycznych. Zasadniczą przyczyną, która zmusiła konstruktorów maszyn elektronicznych do szukania tego typu pamięci pomocniczych, jest wysoki koszt pamięci działającej szybko, znajdującej się w jednostce centralnej oraz konieczność dysponowania archiwum z przechowywanymi danymi przez dłuższy okres do późniejszego użytku w EMC. Otóż w tej dziedzinie stosowana jest technika zapisów w postaci śladów magnetycznych na bardzo długich taśmach (około 700 metrów na jednej szpulę). Taśmy te są inne i większe od używanych w zwykłych magnetofonach, lecz zasada działania jest zbliżona.

Obecnie rewidenty księgowi mają w nowoczesnych przedsiębiorstwach i bankach dość niezwykle trudności przy przeprowadzaniu rewizji, ponieważ przy

dużych ilościach operacji, które scentralizowano dla wykonania na maszynie elektronicznej, po prostu nie opłaca się drukować dużych zestawień wyłącznie dla potrzeb kontrolnych, a ogranicza się do drukowania tylko tych informacji jednostkowych, które są w praktyce istotnie potrzebne, na przykład dokumenty, które wysyła się do klienta, z kopią dla przedsiębiorstwa lub banku. Dla potrzeb kontrolnych pozostawia się jednak specjalne taśmy magnetyczne (z duplikatami w oddzielnych skarbach), których całe archiwum jest do dyspozycji rewidenta. Oczywiście, zapisy na taśmach magnetycznych nie są widoczne wzrokowo, można więc kontrolować na przykład ewidencję księgową, znajdującą się na tych taśmach, jedynie przy pomocy specjalnych programów. Programy te muszą być dokładnie znane rewidentom, po czym w EMC — przy użyciu tych programów — ewidencja księgową może być szybko i wnikliwie skontrolowana.

Język wewnętrzny EMC. W związku z powyższym wylania się od razu pytanie, dlaczego zapisy w pamięci szybkiej w EMC, zapisy na taśmach magnetycznych lub na kartach magnetycznych są na pozór tak niezrozumiałe? Otóż ma to ścisły związek z właściwościami elektronicznymi EMC oraz z techniką zapisów magnetycznych. Na przykład na taśmie magnetycznej może być w dokładnie określonym miejscu jakiś namagnesowany ślad lub może nie być tego śladu. Są więc tylko dwa stany.

Podobna zasada jest przyjęta w obwodach elektrycznych (np. lampa „pali się” lub „nie pali się”).

Oczywiście, jest to wyjaśnienie bardzo uproszczone, niemniej jednak wskazuje ono ogólnie, dlaczego zastosowano w maszynach elektronicznych znany już od dawna w matematyce system dwójkowy (tak zwany „binarny”).

Jak wiadomo, w systemie dziesiętnym **liczba 17** może być wyrażona następującym wzorem:

$$(1 \cdot 10^1) + (7 \cdot 10^0) = 10 + 7 = 17.$$

Odpowiednik tej liczby będzie wyrażony systemem dwójkowym w sposób następujący:

$$(1 \cdot 2^4) + (0 \cdot 2^3) + (0 \cdot 2^2) + (0 \cdot 2^1) + (1 \cdot 2^0) = 16 + 0 + 0 + 0 + 1 = 17$$

Jak więc widać, każdą liczbę można przedstawić w postaci sumy potęg dowolnej podstawy z odpowiednimi współczynnikami stojącymi przy nich. Chcąc wyrazić dowolną liczbę w danym systemie, wypisujemy tylko kolejne współczynniki stojące przy odpowiednich potęgach. Taką dwójkową liczbę odpowiadającą „17” pisze się: **10001**, a więc jest to liczba znacznie „dłuższa” od naszej dwuznakowej liczby, napisanej w systemie dziesiętnym. Cyfry znajdujące się w takiej liczbie nazywa się bitami.

Podaje się poniżej porównanie kilku liczb w zapisie dziesiętnym i dwójkowym

„dziesiętne”		„dwójkowe”
1	=	0001
2	=	0010
3	=	0011
4	=	0100
5	=	0101
6	=	0110
7	=	0111
8	=	1000
9	=	1001

itd.

Przy pomocy podanego poprzednio wzoru można łatwo przeliczyć czy odpowiedniki dwójkowe są

1) Por. artykuł J. Lipińskiego: „Ogólne założenia elektronicznego przetwarzania danych”, Wiadomości NBP nr 1/63.

2) Elektroniczna maszyna cyfrowa.

właściwe. Poza tym już w zapisie dwójkowym są widoczne ściśle związki $0001 + 0010 = 0011$. Aby jednak uprościć, a więc przyspieszyć tłumaczenie w EMC liczb z systemu dziesiętnego na dwójkowy przy dużej ilości operacji, na przykład w bankach, firmy produkujące EMC zastosowały pewną odmianę tego systemu — tak zwany system „dziesiętny kodowany dwójkowo”. I tak przy zastosowaniu tego systemu liczba „17” będzie miała oddzielny odpowiednik dwójkowy dla znaku „1” i oddzielny odpowiednik dwójkowy dla znaku „7”. Jeden tak zwany znak **numeryczny** będzie więc w systemie dziesiętnym kodowanym dwójkowo zapisany, zawsze w postaci czterech bitów. Na przykład:

0001	0111
1	7

Oczywiście cała arytmetyka liczenia dwójkowego jest oddzielnym, szerokim tematem, opisanym dość wyczerpująco w różnych podręcznikach o elektronicznych maszynach cyfrowych.

Budowa słów. Z poszczególnych znaków buduje się tak zwane słowo, które może być zazwyczaj odpowiednikiem jakiejś liczby, na przykład kwoty złotych i groszy, numeru symbolu itp., lub jakiejś nazwy. Niektóre maszyny posiadają słowa o stałej długości, na przykład 12 cyfr dziesiętnych lub liter. Gdy liczba składa się z mniejszej ilości cyfr niż 12, powoduje to nieekonomiczne wykorzystanie miejsc pamięci maszyny. W omawianej maszynie przyjęto zasadę zmiennej długości słowa, które może składać się z różnych ilości tak zwanych sylab. Najmniejszym więc słowem jest **sylaba**, składająca się zawsze z trzech znaków numerycznych. A więc jedno słowo może zawierać:

jedną sylabę, na przykład liczbę 016
dwie sylaby, na przykład liczbę 015016
trzy sylaby, na przykład liczbę 106033116

itd. do maksymalnej wielkości ośmiu sylab, na przykład liczbę: 123456789012345678901234, składającą się z 24 znaków. Jest to już bardzo duża liczba, rzadko spotykana w obliczeniach ekonomicznych.

Pamięć szybka. Pamięć znajdującą się w jednostce centralnej określa się potocznie jako „szybką”, w odróżnieniu od pamięci o nieco wolniejszym dostępie do poszczególnych danych, to jest pamięci pomocniczych na taśmach magnetycznych.

Pamięć szybka jest zbudowana z wielu malutkich krążków ferrytowych, rejestrujących poszczególne bity. Rozmiary tej pamięci mogą wynosić od 6.000 do 120.000 znaków numerycznych (cyfr). W pamięci tej przechowuje się przejściowo, podczas przetwarzania w EMC, **wszystkie dane** potrzebne do obliczeń, **program**, który reguluje, jakie obliczenia mają być wykonane oraz **wyniki** tych obliczeń. Przy dużej pamięci można jednocześnie wykonywać różne operacje na większej ilości danych, co w przetwarzaniu na przykład bankowym bardzo przyspiesza te prace.

Rozkaz jest to takie słowo, które wprowadzone do EMC posiada specjalne funkcje, a mianowicie dokładnie reguluje, jakie czynności maszyna ma wykonywać, na przykład czytać dane księgowe z karty perforowanej, mnożyć, dodawać, przenieść dane z jednej komórki pamięci szybkiej do drugiej, porównać jedną liczbę z inną itp.

Aby jakaś praca księgowa, statystyczna itp. mogła być w EMC wykonana, trzeba ułożyć cały program lub listę rozkazów. Niektóre programy obejmują 3.000 do 10.000 rozkazów. Ta część programu, która jest wykonywana w danej chwili w EMC, musi znajdować się w **pamięci szybkiej**. Na ogół też każdy rozkaz zawiera „adres”, który określa w jakim miejscu w pamięci szybkiej znajduje się informacja, na przykład liczba, która ma być „przetwarzana” w EMC.

Rozkazy w omawianej maszynie są jednoadresowe, to znaczy zawierają tylko jeden adres, na przykład

liczby, która ma być dodana, odejta lub na której ma być wykonana inna operacja.

Rozkazów jest przeszło sto rodzajów i są one specjalnie przydatne do zastosowania w przedsiębiorstwach, bankach itp., w mniejszym natomiast stopniu są dostosowane do obliczeń techniczno-naukowych. Uwzględniając potrzebę przetworzenia dużej ilości danych w stosunkowo krótkim czasie, maszyna ta pracuje z dość dużą szybkością; i tak na przykład dla liczb o 12 cyfrach wykonuje ona 18.000 dodawań, odejmowań lub porównań na jedną sekundę.

Rozkazy można podzielić na kilka grup rodzajowych: arytmetyczne, logiczne, porządkowe, specjalne do współpracy z jednostkami peryferyjnymi itp.

Producent dostarcza oprócz maszyny cały komplet różnych standardowych programów, metod programowania, podręczników itp., co w pewnym stopniu ułatwia szkolenie programistów i przygotowanie prac do przetwarzania na tej maszynie.

Jednostki peryferyjne

Nie umniejszając roli „jednostki centralnej”, trzeba jednak zwrócić uwagę, iż koszt jej wynosi za ledwie około 20 — 35% ceny całego zestawu. Reszta więc to koszt jednostek peryferyjnych, których szybkość i bezbłądność decyduje o rezultatach pracy całego zestawu. Wystarczy, aby tylko jedna jednostka peryferyjna, na przykład „czytnik taśm perforowanych”, nie była dostatecznie sprawna, a od razu stanie się „wąskim gardłem” całego zestawu.

Jednostki wprowadzające dane do EMC:

— czytnik papierowych taśm perforowanych, pięcio-, sześć-, siedmio- lub ośmiokanałowych. Odczyt jest fotoelektryczny, bardzo szybki, teoretycznie z szybkością 1.000 znaków na jedną sekundę;

— czytnik kart perforowanych, o szybkości 24.000 kart o 80 kolumnach na godzinę, działający na zasadzie fotoelektrycznej lub inny, wyjątkowo szybki czytnik — 120.000 kart na godzinę — działający na zasadzie pneumatycznej.

Jednostki dla wyprowadzenia danych wynikowych z EMC:

— szybka drukarka, która może teoretycznie drukować około 54.000 wierszy na godzinę (przy znakach cyfrowych). Do jednostki centralnej można dołączyć jedną, dwie, trzy lub cztery drukarki. W jednym wierszu może ona wydrukować 120 znaków. Przy drukowaniu zestawień ze znakami alfabetycznymi szybkość zmniejsza się prawie do 40.000 wierszy na godzinę;

— dziurkarka taśm papierowych, stosunkowo dość wolna w porównaniu z innymi omówionymi maszynami, bo dziurkująca tylko 120 znaków na jedną sekundę;

— dziurkarka kart o szybkości 6.000 do 15.000 kart osiemdziesięciokolumnowych na godzinę. Łącznie można zastosować do czterech dziurkarek kart i szybkich drukarek.

Oczywiście, wyniki przetwarzania w EMC mogą być zarówno drukowane na specjalnych formularzach w drukarce, jak też dziurkowane na taśmach papierowych lub kartach perforowanych. Dane z taśm i kart perforowanych mogą być powtórnie wprowadzone do EMC przez omówione powyżej czytniki bądź też mogą być wydrukowane na innych specjalnych maszynach, bez potrzeby wykorzystywania EMC.

Jednostki dla wprowadzania i wyprowadzania danych, służące jako pamięć pomocnicza:

— jednostki taśm magnetycznych. Maszyna elektroniczna może współpracować z jednostkami taśm

magnetycznych w ilości do ośmiu sztuk. Zapisywanie lub odczytywanie taśmy magnetycznej dokonywane jest pewnymi odcinkami (tzw. bloki — jest to przeważnie zespół danych lub informacji, dotyczący jakiegoś określonego zagadnienia i stanowiący pewną całość).

Taśmy w takiej jednostce taśm magnetycznych są przewijane z jednej szpuli na drugą szpulę z szybkością 300 cm na jedną sekundę, przy czym są zatrzymywane i uruchamiane odcinkami (blokami) w ułamku sekundy (5 milisekund), co zmusza konstruktorów do zastosowania specjalnych rozwiązań technicznych. Na odcinki (bloki) taśmy magnetycznej są wpisywane dane (np. wyliczone, aktualne salda rachunków klientów bankowych, wszystkie operacje dzienne itp.) lub też z taśmy magnetycznej są wczytywane te dane blokami do pamięci szybkiej, w celu wykonywania dalszych obliczeń. Znaki numeryczne (cyfrowe) na taśmie magnetycznej mogą być zapisane bardzo ściśle lub nieco rzadziej, co powoduje, iż przy jednolitej szybkości przewijania taśm można uzyskać trzy rodzaje szybkości odczytywania lub wpisywania danych, a mianowicie:

36.000

60.000

lub 90.000 znaków cyfrowych na jedną sekundę.

Są to szybkości teoretyczne, które w praktyce ulegają zmniejszeniu wskutek wspomnianych powyżej przerw pomiędzy blokami. Na jednej rolce taśmy magnetycznej można pomieścić — zależnie od stopnia zagęszczenia zapisów: 12, 21 lub 31 milionów znaków cyfrowych, co oczywiście wystarcza na przechowywanie bardzo dużego zbioru operacji bankowych, danych statystycznych itp.

Oprócz wielu zalet taśmy magnetyczne mają również szereg wad. Jedną z zasadniczych wad jest trudność znalezienia jakiegś pojedynczej informacji na siedmiusetmetrowej taśmie. Informacja ta (np. saldo rachunku jakiegś klienta) może znajdować się bądź w środku taśmy, bądź też na początku taśmy, albo dopiero gdzieś na końcu taśmy. Przewinięcie całej taśmy trwa około 4 minut, co powoduje dużą stratę czasu w pracy na maszynie elektronicznej. Ten dość niewygodny dostęp do danych na taśmach magnetycznych doprowadził do tego, iż niektóre przedsiębiorstwa i banki stosują przy EMC kilkanaście jednostek taśm magnetycznych, przeznaczając każdą do innego celu.

CRAM — jednostki kart magnetycznych (Card Random Access Memory). Urządzenia CRAM zostały po raz pierwszy zastosowane w omawianej maszynie NCR 315. Wynalazek ten ma usunąć trudności, jakie występują przy taśmach magnetycznych i jest rozwiązaniem pośrednim między taśmą magnetyczną a klasycznymi bębniami magnetycznymi, stosowanymi w wielu innych EMC.

W jednostce kart magnetycznych znajduje się w dolnej części specjalny walec (bęben) stale wirujący z dużą szybkością. Zapisywanie lub odczytywanie kart magnetycznych dokonywane jest właśnie na tym walcu (bębnie).

W górnej części jednostki CRAM, która z zewnątrz ma wygląd szafki, znajduje się otwór, do którego wkłada się wymienny pojemnik z kartami. W jednym takim pojemniku mieści się 256 kart, zaś na każdej karcie znajduje się siedem ścieżek, na których można zapisać informacje. Każda ścieżka jest to jak gdyby krótki odcinek omawianej poprzednio taśmy magnetycznej. Łącznie więc, przy jednym pojemniku CRAM, dysponuje się 1792 adresowanymi odcinkami pamięci, to jest 256 kart o siedmiu ścieżkach. Każdy taki odcinek pamięci (jedna ścieżka) zawiera 1550 sylab, to znaczy 4650 znaków cyfrowych, które w całości lub częściowo można przenieść do pamięci szybkiej jednostki centralnej bądź też odwrotnie — z pamięci można wpisać tę ilość danych lub mniejszą na odpowiednią ścieżkę karty. Takie przenoszenie danych numerycznych odbywa się z szybkością 150.000 znaków na jedną sekundę, a więc szybciej niż przy taśmach magnetycznych. W jed-

nym pojemniku, zawierającym zawsze 256 kart magnetycznych, można pomieścić 8.332.800 (tj. 1792 razy 4650) znaków cyfrowych. Ponieważ jedna maszyna może maksymalnie dysponować szesnastoma jednostkami CRAM, przeto pamięć pomocnicza może zawierać ogółem około 133 milionów znaków cyfrowych, a to jest już bardzo dużo.

Różne zalety eksploatacyjne jednostek CRAM stworzyły organizatorom systemu elektronicznego przetwarzania danych zupełnie nowe możliwości.

Organizacja współpracy jednostek peryferyjnych z jednostką centralną maszyny elektronicznej. Dla zorganizowania prawidłowej pracy na EMC nie wystarczy opracować programy dla maszyny elektronicznej, lecz trzeba je tak skonstruować, aby czas wykonania programu był jak najkrótszy. Różnica pomiędzy czasem wykonania programu „zgrabienie” ułożonego a programem rozwlekłego dochodzi do kilkuset procent. Czas pracy EMC limitują jednak przede wszystkim jednostki peryferyjne. Na przykład jeden wiersz w drukarce drukuje się od około 66.000 mikrosekund do 90.000 mikrosekund, czas wybierania karty CRAM z pojemnika i jej spadania na bęben wynosi około 200.000 mikrosekund itp., zaś czas jednego dodawania liczby dwunastocyfrowej wynosi około 54 mikrosekund. Z tego porównania wynika, że trzeba tak organizować współpracę jednostek peryferyjnych z jednostką centralną, aby w tym samym czasie, gdy drukuje się wiersz z danymi wynikowymi, wykonywano równocześnie program różnych obliczeń w jednostce centralnej. Wyniki wykonywanych w EMC obliczeń wprowadza się następnie do specjalnego buforu (rodzaj pamięci), skąd z kolei drukarka czerpie informacje do wydrukowania kolejnego następnego wiersza.

W celu zorganizowania jednoczesnej pracy jednostki centralnej i jednostek peryferyjnych maszyna elektroniczna jest wyposażona w cały system sygnalizacyjny, służący do automatycznego informowania jednostki centralnej, która jednostka peryferyjna nie jest w danej chwili wykorzystywana.

Jeśli się przyjmie, że jedna godzina efektywnej pracy w EMC jest dość kosztowna, zaś strata czasu przy każdym wierszu druku mnoży się przez olbrzymią ilość tych wierszy wydrukowanych dziennie z wynikami różnych wyliczeń oraz że podobne straty czasu występują również przy innych jednostkach peryferyjnych, problem tak zwanego optymalnego programowania jest podstawowym i niełatwym zadaniem dla programistów EMC.

Pulpit sterujący. Specyficzną i nietypową jednostką peryferyjną EMC jest specjalny pulpit z wmontowaną elektryczną maszyną do pisania. Pomimo iż EMC jest sterowana automatycznie z ułożonego programu, to jednak w szczególnych przypadkach konieczna jest interwencja człowieka, który kontroluje pracę EMC przy pomocy dużej ilości różnych lampek i przycisków, znajdujących się w pulpicie sterującym. Przez wspomnianą maszynę do pisania można też sprawdzić aktualną zawartość poszczególnych komórek pamięci szybkiej w EMC oraz wprowadzić do EMC różne zmiany.

Specjalne warunki organizacyjne. EMC może przetwarzać olbrzymie ilości danych i równocześnie ze względu na duży koszt tego urządzenia nie może mieć przestojów. Z reguły maszyny te pracują na dwie zmiany, a niekiedy również na trzy zmiany. Dostarczanie danych w postaci wyperforowanych taśm papierowych lub wyperforowanych kart papierowych musi być bardzo punktualne. Zajmują się tym zazwyczaj zdecentralizowane jednostki przedsiębiorstwa lub banku, gdyż organizacyjnie byłoby zbyt trudne scentralizowanie perforowania tak dużej ilości danych.

Maszyny służące do wykonywania tych taśm perforowanych (tzw. presumatory) będą opisane w oddzielnym artykule.

Oczywiście, przy nadsyłaniu taśm perforowanych z wielu oddziałów banku nie tylko nie może być

opóźnień, ale taśmy te nie mogą zawierać błędów, gdyż przy dużej ilości danych wyjaśnienie tych błędów powodowałoby poważne opóźnienia w pracy EMC, wymagałoby licznej personelu wyjaśniającego błędy oraz specjalnej szybkiej łączności z oddziałami.

Jak z powyższego wynika, wprowadzenie EMC do przedsiębiorstwa lub banku zależy przede wszystkim od stanu organizacyjnego i porządku w tej instytucji, a oddziaływanie SEPD na organizację pracy w całej instytucji jest znacznie większe, niż to się na ogół przypuszcza.

Z doświadczeń radzieckich i krajów demokracji ludowej

Kredytowanie przedsiębiorstw i system rozliczeń w Węgierskim Banku Narodowym

Kredytowanie przedsiębiorstw

Podstawą ustalenia zapotrzebowania na środki obrotowe przedsiębiorstw są normatywy. Instrukcja węgierskiego Ministerstwa Finansów, wydawana każdego roku, zawiera ramowe wytyczne w sprawie ich obliczenia, a następnie ministerstwa branżowe opracowują z kolei szczegółowe wytyczne.

Przedsiębiorstwo wylicza normatywy na podstawie wspomnianych powyżej przepisów i projekt planu normatywów przedkłada właściwemu oddziałowi banku. Wszelkie zastrzeżenia w sprawie tego projektu oddział banku przekazuje jednostce nadrzędnej przedsiębiorstwa.

Przypadki niezgodności między stanowiskiem przedsiębiorstwa a opinią banku powinny być przedmiotem bezpośredniego uzgodnienia między oddziałem banku i jednostką nadrzędną (tzw. dyrekcja przemysłowa).

Kredyt bankowy odgrywa dominującą rolę w strukturze pokrycia normatywów; 30% normatywów znajduje pokrycie w funduszach własnych przedsiębiorstw, 10 — 20% w pasywach stałych, pozostałą część finansuje kredyt normatywny (tzw. kredyt na prowadzenie przedsiębiorstwa).

Wykorzystanie kredytu na prowadzenie przedsiębiorstwa odbywa się w ramach zatwierdzonego planu rocznego. Zysk przedsiębiorstwa jest dzielony na część przeznaczoną na nagrody dla pracowników i różne świadczenia socjalno-kulturalne na rzecz pracowników oraz część odprowadzaną do budżetu. Węgierski system finansowy nie przewiduje możliwości przeznaczania jakiegokolwiek części zysku na finansowanie normatywów środków obrotowych.

Straty przedsiębiorstw planowodeficytowych pokrywa się z budżetu w granicach planu. Jeśli przedsiębiorstwo poniesie stratę ponadplanową (lub nie planowaną) i jeśli nastąpiło to bez winy przedsiębiorstwa, to wówczas właściwy resort posiada możliwość pokrycia powstałego niedoboru funduszy z funduszu rezerwowego. Jeżeli ponadplanowa strata powstała z winy przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwo powinno złożyć w banku plan uzdrowienia gospodarki, przy czym terminy planu uzdrowienia, przekraczające dany rok kalendarzowy, podlegają akceptacji specjalnej komisji w centrali banku, w skład której wchodzi również przedstawiciel Ministerstwa Finansów.

Po akceptacji terminów uzdrowienia gospodarki przedsiębiorstwa przez specjalną komisję bank może przyznać temu przedsiębiorstwu kredyt na sfinansowanie nie planowanego niedoboru funduszy własnych z maksymalnym terminem spłaty do trzech lat, licząc od daty przyznania kredytu.

Podstawą kredytowania przedsiębiorstwa jest jego roczny oraz kwartalny plan kredytowy. W planie rocznym przedsiębiorstwo określa górne limity kredytowe w stosunku do zaplanowanych zadań przedsiębiorstwa. Plan roczny zawiera także dane jak: wielkość zaplanowanych kosztów własnych przedsiębiorstwa, wartość produkcji na jednego pracownika,

rozmiary planowanej produkcji, wyrażone w miernikach ilościowych, zadania eksportowe, wielkość zapasów. Plan jest podzielony na okresy kwartalne, a częścią składową planu rocznego jest również plan rozładowania zapasów zbędnych.

Na podstawie tak opracowanego planu bank przyznaje tylko kredyt na prowadzenie przedsiębiorstwa (normatywny) z podziałem na kwartały. Jeżeli sytuacja finansowa przedsiębiorstwa przebiega zgodnie z założeniami planu, to uruchomienie kredytu następuje bez potrzeby składania jakichkolwiek dodatkowych wniosków. Opracowywany również przez każde przedsiębiorstwo dla potrzeb banku kwartalny plan zapasów z podziałem na zapasy normatywne i ponadnormatywne oraz plan ich pokrycia jest z kolei podstawą do opracowania przez bank kwartalnego planu kredytowego. Na podstawie planu kwartalnego bank przyznaje kredyt ponadnormatywny. Bank przyznaje ten kredyt w jednej sumie, ale przedsiębiorstwo w przypadku ubiegania się o kredyt powinno dokonać podziału zapasów ponadnormatywnych na zapasy materiałowe, roboty w toku, wyroby gotowe, nakłady przyszłych okresów. W przypadku występowania poważniejszych odchyleń bank jest również uprawniony do żądania szczegółowego wyodrębnienia rodzajowego zapasów — na przykład z zapasów materiałowych — materiałów pomocniczych paliwa itd.

Wszystkie zapasy ponadnormatywne przedsiębiorstwa są przedmiotem kredytu bankowego, ponieważ Narodowy Bank Węgierski operuje jedynie stopą procentową jako środkiem oddziaływania banku na nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstw.

Założenia polityki stosowania stopy procentowej opierają się o podział zapasów na potrzebne do produkcji i zbędne.

Kredyt na zapasy przydatne do produkcji oprocentowany jest w wysokości 3%. Kredyt na zapasy przekraczające normalne potrzeby produkcyjne, których rozładowanie nastąpi w okresie do sześciu miesięcy, może być oprocentowany do wysokości 6%. Odsetki do wysokości 6% nie są określane mianem odsetek karnych, w przeciwieństwie do stopy procentowej od 6% do 18%. Zastosowanie odsetek karnych powoduje następujące skutki dla przedsiębiorstwa: odsetki karne obciążają bezpośrednio część zysku przeznaczoną do podziału wśród załogi, a zmniejszony o wspomniane odsetki zysk nie może być podstawą wyliczenia przyrostu rentowności na rok następny. Zmniejszenie części zysku w wyniku zastosowania karnych odsetek pozbawia prawa do udziału w zyskach przedsiębiorstwa kolejno: dyrektora przedsiębiorstwa, głównego księgowego, głównego inżyniera, następnie pracowników bezpośrednio odpowiedzialnych za powstanie danej nieprawidłowości, wreszcie pozostałych pracowników. W praktyce bank stosuje podwyższone odsetki w wysokości 9, 12, 15 lub 18%.

Jeżeli przedsiębiorstwo wykazuje duże nieprawidłowości w gospodarce zapasami, to bank jest

uprawniony, niezależnie od zastosowania karnych odsetek, do nałożenia jednorazowej kary w wysokości od 2 do 10% ogólnej wartości zapasów.

Duża skuteczność, ale jednocześnie znaczny rygorizm, wynikający z takiego właśnie ustalenia instrumentów oddziaływania banku, musiał jednocześnie spowodować opracowanie zasad elastycznego postępowania oddziałów banku. W związku z tym oddziały banku upoważniono do zastosowania bonifikaty odsetek z zastrzeżeniem, że przedsiębiorstwo usunie nieprawidłowości oraz że warunki bonifikaty bank określił już w chwili przyznania kredytu.

Bank, przyznając przedsiębiorstwu kredyt, może również zastrzec sobie, że w przypadku nieusunięcia określonych niedociągnięć w danym terminie nalizowanie odsetek karnych nastąpi z mocą wsteczną.

Stopa procentowa dla kredytu ponadnormatywnego wynosiła w roku 1961 w Narodowym Banku Węgierskim przeciętnie od 4 do 4,5%. Występowało jednakże duże zróżnicowanie odsetek nawet w obrębie poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. W roku 1962 nastąpił wzrost odsetek, spowodowany zastrzeżeniem polityki kredytowej banku, szczególnie w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłu lekkiego.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania banku jest powiązanie planu produkcji z planem sprzedaży. W wybranych gałęziach przemysłu, gdzie szczególnie doniosłe znaczenie posiada zgodność przebiegu produkcji z potrzebami odbiorców (np. w przemyśle lekkim, maszynowym itd.), zobowiązano przedsiębiorstwa do przedkładania bankowi kwartalnego wykazu sprzedaży produktów z podziałem na podstawowych użytkowników — inwestycje, remonty, eksport, usługi, handel wewnętrzny, inni odbiorcy.

Przedmiotem kontroli bankowej jest posiadanie przez przedsiębiorstwo potwierdzenia zamówień według podanych powyżej kierunków zbytu. Wspomniany wykaz oddział banku przesyła do swojej jednostki nadrzędnej, a ta z kolei do centrali banku. Polityka kredytowa banku w tych gałęziach jest uzależniona od pełnego pokrycia zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa otrzymanymi zamówieniami.

Nie sposób tu pominąć jeszcze jednego środka oddziaływania banku, niewątpliwie ułatwiającego pracę inspektorów kredytowych. Otóż w przypadku występowania w przedsiębiorstwie zbędnych zapasów obowiązek ich ujawnienia, określenia przyczyn ich powstania oraz terminów upłynięcia lub zużycia spoczywa przede wszystkim na przedsiębiorstwie. W takim przypadku bank może odstąpić od zastosowania karnych odsetek. Natomiast wykrycie tych nieprawidłowości przez inspektora kredytowego w toku inspekcji powoduje z reguły zastosowanie wspomnianej sankcji bankowej. Rzecz jasna, że karne odsetki są również środkiem oddziaływania bankowego w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo nie dotrzyma ustalonych terminów uzdrowienia swojej gospodarki.

Inspektorzy kredytowi przeprowadzają kwartalną i miesięczną kontrolę zabezpieczenia udzielonego kredytu, ze szczególnym uwzględnieniem występujących luzów finansowych. Badanie odbywa się z reguły na podstawie wykazu miesięcznego, składanego przez kontrolowane przedsiębiorstwa oraz kwartalnego bilansu. Zagadnienia te obejmuje również tematyka inspekcji w przedsiębiorstwie.

Uwagi na temat organizacji pracy kredytowej

Centrala Narodowego Banku Węgierskiego na początku każdego roku kalendarzowego ustala dyrektywy w sprawie polityki pieniężnej i kredytowej. Chodzi w tym przypadku o wytyczne w szczególności stosunkowo sposób precyzującej uwagi banku w odniesieniu do poszczególnych gałęzi i nawet branż gospodarki narodowej. Wytyczne polityki rocznej określają również wysokość stopy procentowej, którą należy zastosować wobec określonych branż na skutek nieprawidłowości, jakie wystąpiły w skali całej branży.

W oddziałach operacyjnych jeden inspektor kredytowy kontroluje 5 — 6 przedsiębiorstw, rozliczających się z budżetem centralnym lub 7 — 8 przedsiębiorstw, rozliczających się z budżetem terenowym lub 8 — 10 spółdzielni pracy.

Zasady systemu finansowego nie przewidują obciążenia banku kontrolą funduszu płac, z wyjątkiem szczegółowych inspekcji na zlecenie władz centralnych. W przypadku wystąpienia poważniejszych uchybień. Mniejsza również jest rola kredytu bankowego w dziedzinie finansowania inwestycji. Jeśli nie liczyć średnioterminowych i długoterminowych kredytów inwestycyjnych dla spółdzielczości, to Narodowy Bank Węgierski kredytuje w pozostałych przedsiębiorstwach tylko inwestycje szybko rentujące się. Pozostałe inwestycje i remonty są finansowane przez Bank Inwestycyjny.

Oddziały banku sporządzają kwartalne sprawozdania ze stanu finansowego kontrolowanych przedsiębiorstw. Ponadto specjalnym obowiązkiem oddziałów jest bieżące przysyłanie informacji o stwierdzonych, poważniejszych nieprawidłowościach. Istnieje również wyraźnie określony podział kompetencji w zakresie podejmowanych w oddziale decyzji kredytowych. Wnioski kredytowe przedsiębiorstw rozliczających się z budżetem centralnym akceptuje dyrektor oddziału operacyjnego, natomiast wnioski kredytowe przedsiębiorstw rozliczających się z budżetem terenowym — naczelnik wydziału kredytów oddziału operacyjnego.

Oddział komitadowy (wojewódzki) banku, obok funkcji nadzoru i kontroli nad pracą podległych oddziałów, prowadzi również bezpośrednią obsługę kredytową i operacyjną kontrolowanych przedsiębiorstw. Dla ilustracji można podać, że komitat w Veszprém liczy 300 tysięcy mieszkańców, z tego 30 tysięcy przypada na stolicę komitatu. Oddziałowi komitadowemu podlega 8 oddziałów operacyjnych. Oddział wojewódzki dzieli się na 3 wydziały: kredytowania przemysłu i handlu, kredytowania rolnictwa oraz wydział księgowości. Na 100 pracowników oddziału 24 osoby tworzą oddział wojewódzki w ścisłym tego słowa znaczeniu, pozostała część pracowników wykonuje czynności związane bezpośrednio z obsługą przedsiębiorstw.

Do oryginalnych rozwiązań należy zaliczyć wyodrębnienie w centrali oraz na pozostałych wszystkich szczeblach organizacji bankowej odrębnych zespołów lustratorów (w departamentach kredytowych centrali banku 16 osób na 93 pracowników departamentów, w oddziałach operacyjnych 1 — 2 osoby). Chodzi tu o pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, do obowiązków których należy przeprowadzanie skomplikowanych, porównawczych kontroli w przedsiębiorstwach, przeprowadzanie różnego rodzaju prac badawczych w przedsiębiorstwach na zlecenie centrali banku, pomoc inspektorom bankowym w trudniejszych inspekcjach, w tym również w przedsiębiorstwach posiadających doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej.

W oddziałach wyspecjalizowanych, a do takich zaliczają się na przykład wszystkie oddziały na terenie Budapesztu, Narodowy Bank Węgierski znacznie, według opinii kierownictwa banku, podniósł poziom pracy i zwiększył efektywność kontroli bankowej. Przyczyniły się do tego analizy porównawcze, opracowywane przez pracowników oddziałów na takie tematy, jak wykonanie planu kosztów, produkcji, zapasów itd. Tego rodzaju opracowania umożliwiły kierownictwu oddziałów znaczne uściślenie reguł polityki kredytowej.

System rozliczeń

W latach ubiegłych wystąpiły w Węgierskim Banku Narodowym tendencje do maksymalnego przyspieszenia obiegu pieniężnego, obecnie jednak przeważyła opinia, że przyspieszenie obiegu nie może być jedynym celem, zwłaszcza gdy nie jest związane z równoczesnym wzrostem obrotów dóbr materialnych.

Bank wycofał się również z narzucania przedsiębiorstwom obligatoryjnych form rozliczeń, wychodząc z założenia, że formy niewygodne, które nie znajdują odzwierciedlenia w umowie stron, zostaną same wyeliminowane.

Doświadczenia Węgierskiego Banku Narodowego wykazały, że wbrew niektórym poglądom, lansującym przelew jako najwygodniejszą i najmniej pracochłonną formę rozliczeń, inkasa bankowe pozostało formą dominującą. Ta ostatnia forma obok przelewów, rozliczeń planowych i czeków rozliczeniowych reprezentuje podstawowe sposoby dokonywania rozliczeń.

Inkaso bankowe posiada pełne zastosowanie, jeśli chodzi o regulowanie rozliczeń za dostawy towarów; 80% wszystkich rozliczeń jest dokonywane drogą inkasa bankowego. Przelewy mają natomiast zastosowanie przy wszelkich rozliczeniach z budżetem oraz w tych przypadkach, gdy taką formę ustala właśnie obydwa kontrahenci, na przykład w handlu detalicznym w przypadku dokonywania większych zakupów. Pośrednią formą jest forma regulowania płatności za pośrednictwem poczty. Występuje ona wówczas, gdy tylko jeden z obydwu partnerów posiada rachunek w banku. Jeżeli zezwalają na to specjalne przepisy lub ustala to kontrahenci, można stosować formę rozliczeń bezakceptowych.

W Węgierskiej Republice Ludowej dla odciążenia Komisji Arbitrażowej w sporach o dostawy pozostawiono jej tylko spory w sprawach rzeczowych. Spory w sprawach obrotu pieniężnego, warunków płatności rozstrzyga specjalna komisja powołana przy wszystkich oddziałach banku i złożona z przedstawicieli banku oraz ministerstw. Od postanowień komisji działającej w oddziale operacyjnym istnieje możliwość odwołania się do komisji działającej w centrali banku.

Termin na wystawienie faktury i jej doręczenie wynosi 6 dni od chwili wysyłki towaru (dopuszczalne są specyficzne odchylenia), 4 — 6 dni wynosi okres przeznaczony na zaakceptowanie faktury. Jeżeli siedziba banku jest w siedzibie dostawcy, okres akceptu wynosi 4 dni, poza siedzibą dostawcy — 6 dni. Stosowany jest tak zwany „akcept milczący” (odbiorca ma obowiązek powiadomienia banku w

wyznaczonym terminie o odmowie akceptu. Brak sprzeciwu odbiorcy traktuje się jako zaakceptowanie faktury). Rozliczenia planowe zastosowano w przypadku dostaw prostych, powtarzających się w okresie 1 — 2 dni. Bank zwraca uwagę, aby tę formę płatności zastosować we wszystkich przypadkach regularnych dostaw.

W przypadku braku środków na rachunku płatnika bank reguluje zobowiązania w następującej kolejności: przelewy na rzecz budżetu, zobowiązania z tytułu dostaw towarowych, zobowiązania z tytułu usług i płać oraz zrównanych z nimi wydatków, amortyzacja, kredyt bankowy.

Nie zrealizowane dyspozycje z powodu braku środków bank zatrzymuje do chwili otrzymania wpływów na rachunek płatnika.

Dodatkowym narzędziem usprawnienia rozliczeń jest system kredytowania przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa zakwalifikowane do kategorii dobrze pracujących (70 — 75% ogółu przedsiębiorstw) mogą w przypadku przejściowego braku środków na pokrycie zobowiązań otrzymać kredyt bankowy z maksymalnym terminem jego spłaty w okresie 30 dni.

Bank zwraca oczywiście uwagę, aby korzystanie z tego kredytu nie miało miejsca zbyt często. Ponadto do rozładowania zatorów w rozliczeniach przyczyniła się możliwość przejściowego kredytowania strat lub nieosiągania planowanych zysków.

Następnym rysem charakterystycznym jest stosowanie już wspomnianej podwyższonej stopy procentowej, jako źródła oddziaływania kredytowego, zamiast wyłączeń z kredytowania lub ograniczeń kredytowania. Maksymalna wysokość podwyższonych odsetek od kredytów bankowych (18%) wynosi tyle, ile odsetek płać odbiorcy dostawcom z tytułu opóźnionych płatności. Odsetki zwłoki z tytułu przeterminowania zobowiązań wobec dostawców bank potrąca automatycznie w chwili dokonania zapłaty faktury.

Zatory w rozliczeniach nie stanowią więc żadnego problemu w gospodarce węgierskiej, na przykład zobowiązania przeterminowane wynoszą 2% ogółu zobowiązań.

KAZIMIERZ GŁAŻEWSKI
Bydgoszcz

Recenzje

W grudniu ubiegłego roku ukazała się na półkach księgarń — nakładem Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego — praca dr. Bogumiła Szymota pt. „Rola Narodowego Banku Polskiego w wykonywaniu budżetu państwa” — stron 220.

Autor zaprezentował w książce nie tylko owoc swoich koncepcji naukowych, ale — co jest niewątpliwie bardzo cenne — podbudował je wieloletnim doświadczeniem z opracowywanej dziedziny zagadnień ekonomicznych. Zadecydowało to o tym, że praca przedstawia podwójną korzyść: praktyczną i teoretyczną, jest więc w pełni społecznie przydatna i to zarówno dla pracowników bankowych, którzy bezpośrednio uczestniczą w wykonywaniu budżetu państwa, jak i dla szerokiego aparatu organów finansowych rad narodowych.

Autor ujął zagadnienie szeroko, umiejscawiając je w ramach nauki o finansach socjalistycznych w ogóle, a o budżecie państwa w szczególności.

Rozdział I poświęcony został znaczeniu budżetu w realizacji polityki gospodarczej państwa. Jest to rozdział wprowadzający. Po omówieniu istoty i funkcji finansów w gospodarce socjalistycznej autor zatrzymuje się nad ekonomicznym i politycznym znaczeniem budżetu państwa. Dwa te aspekty łączą się z sobą nierozzerwalnie. Wiąż między nimi uzewnętrznia się szczególnie w gospodarce socjalistycznej, której sto-

sunki produkcyjne stwarzają właściwy klimat dla rozwoju sił wytwórczych. Autor na stronie 18 cytuje dane za E. Nevin, *The Mechanism of Cheap Money*, które dowodzą, że i w gospodarce kapitalistycznej obserwujemy ciągłe postępujący wzrost udziału budżetu państwa w redystrybucji dochodu narodowego, który będzie się niewątpliwie powiększał wraz z dalszym rozwojem sił wytwórczych. Stąd wynika i wzrost znaczenia banku jako organu **współdziałającego** w wykonywaniu budżetu. Zajęcie takiego stanowiska jest bardzo ważne i w pełni uzasadnione. Znajduje ono zresztą swoje odbicie i w dalszej części pracy oraz w koncepcjach rozwojowych.

Po przedstawieniu znaczenia budżetu od strony prawnoorganizacyjnej, stanowiącym przejście do rozdziału II — autor podaje w nim ogólną charakterystykę rozwoju, organizacji i zasad kasowego wykonywania budżetu. Rozdział ten stanowi kolejne przybliżenie do tematu zasadniczego. Autor przeprowadza je w ujęciu historycznym. Przechodzi od zagadnień ogólnych do zagadnień bardziej szczegółowych. Świadczy to dobrze o jego metodzie naukowej.

Od wieloletnich doświadczeń państw kapitalistycznych w dziedzinie wykonywania budżetu państwa, przez nasze własne doświadczenia z okresu międzywojennego, dochodzi do podania i wyjaśnienia zasad i organizacji wykonywania budżetu państwa w Pol-

skiej Rzeczypospolitej Ludowej. W całym rozdziale autor często cytuję literaturę zagraniczną i krajową, powołując się między innymi także na szereg aktów normatywnych.

Omawiając okres powojenny i przedstawiając ewolucję organizacji wykonywania budżetu państwa, dostatecznie uzasadnia przeprowadzone zmiany, nawiązując stale do przemian zachodzących w gospodarce narodowej. W ten sposób zmiany o charakterze prawnoadministracyjnym uzyskują podbudowę ekonomiczną.

Rok 1950 był rokiem przełomowym dla początków umacniania się w naszym kraju socjalistycznych metod gospodarowania i stopniowego odcinania się od metod kapitalistycznych. Zaznaczyło się to również i na terenie kasowej obsługi budżetu państwa. Zmianie zaczęła ulegać także rola pracowników banku, odpowiedzialnych za operacje przeprowadzane na rachunkach jednostek budżetowych — z biernej na czynną (strona 53). Podkreślenie tego momentu jest niezmiernie ważne (również na stronach 64—65). Cały bowiem socjalistyczny aparat bankowy, rozrzucony gęstą siecią po kraju, stanowi w wykonywanych funkcjach kontrolnych element współdziałający z współodpowiedzialny za efekty ekonomiczne. Można by, idąc dalej, powiedzieć, że bank kontrolujący, między innymi, prawidłowość wykonywania budżetu państwa przez poszczególne organy i instytucje spełnia na niektórych odcinkach rolę zbliżoną do kontroli przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym. Ma to miejsce szczególnie na odcinku kontroli funduszu płac oraz na odcinku działalności inwestycyjnej.

W rozdziale III autor wkracza na teren banku, a banku centralnego w szczególności. Omawia jego znaczenie w wykonywaniu budżetu państwa, wyjaśnia ekonomiczne i organizacyjne przyczyny skoncentrowania kasowej obsługi budżetu państwa w Narodowym Banku Polskim. I tu również — analogicznie jak w rozdziale II — uwypuklona zostaje czynna rola socjalistycznego banku centralnego w realizacji wytyczonych planem zadań gospodarczych (strona 71).

Omawiając podstawy prawne wykonywania przez Narodowy Bank Polski kasowej obsługi budżetu państwa, autor przytacza szereg aktów normatywnych, dotyczących lat 1948 — 1962. Przedstawiają one jasno obraz zmian dokonanych w tym czasie.

Jeżeli rozdział III był jak gdyby rozdziałem wprowadzającym w część II opracowania, poświęconą wyłącznie roli Narodowego Banku Polskiego w wykonywaniu budżetu państwa, to rozdział IV stanowi szczegółowe przedstawienie etapów rozwojowych w bankowej obsłudze budżetu centralnego i budżetów terenowych. Jest ich trzy. Pierwszy etap obejmuje lata 1951 — 1953. Cechuje go przede wszystkim dążenie do osiągnięcia zamierzonej stabilizacji w wykonywaniu nowo przejętych przez bank czynności oraz wyszkolenie odpowiednich kadr, zdolnych do pełnego sprostania nałożonym zadaniom.

Etap drugi obejmuje lata 1954 — 1956. W czasie tym zwiększono poważnie zakres czynności banku przez podjęcie pełniejszej kontroli nad prawidłowością wykonywania budżetu państwa. Najpoważniejszą zmianą w tym czasie było wprowadzenie bankowej kontroli przestrzegania przez jednostki budżetowe zasady jednolitości kasowej każdego budżetu. Niezależnie od tego, na oddziały NBP został w roku 1954 nałożony obowiązek dokonywania odpowiedniej analizy w zakresie prawidłowości kwalifikowania wpłat nie tylko na rachunki jednostek budżetowych i organów finansowych, ale także według odpowiedniej podziałki klasyfikacji budżetowej.

Było to niewątpliwie wyrazem z jednej strony okrzepnięcia zmian organizacyjnych, które oddzieliły gospodarkę budżetu centralnego od budżetów terenowych, jak też świadectwem coraz większego wprze-

nięcia banku w realizowanie budżetu państwa. Można powiedzieć ogólnie, że etap drugi charakteryzuje dalsze uściślenie dyscypliny finansowej oraz wzrost znaczenia Narodowego Banku Polskiego w wykonywaniu budżetu państwa.

Etap trzeci, to lata 1957 — 1962. Upływa on pod znakiem dalszej wzmożonej kontroli i to szczególnie w zakresie dochodów pieniężnych ludności (Uchwała Rady Ministrów Nr 194 z dnia 4 czerwca 1957 roku w sprawie sprawozdawczości o wypłatach z tytułu płac, rent, zasiłków i stypendiów).

W roku 1957 na Narodowy Bank Polski nałożony został obowiązek finansowania różnic cen, przy czym jednocześnie wzrosły funkcje kontrolne w stosunku do finansowanych przedsiębiorstw eksploatacyjnych oraz jednostek budżetowych, wykonujących kapitalne remonty systemem gospodarczym. W związku z powyższym przed pracownikami NBP stało nowe zadanie, sięgające w sferę problematyki inwestycyjnej. Było to jak gdyby wprowadzenie do przejęcia przez bank w latach 1958 — 1959 kontroli finansowania scentralizowanych i zdecentralizowanych inwestycji jednostek budżetowych, budżetowanych oraz zjednoczeń. To rozszerzenie zakresu działania i kompetencji Narodowego Banku Polskiego było zmienną cechą wspomnianego etapu trzeciego.

Rozdział V stanowi szczegółowe rozwinięcie zarysowanej w rozdziale IV bieżącej działalności banku w wykonywaniu budżetu państwa.

Autor analizuje poszczególne wycinkowe operacje, dotyczące jednostek budżetu centralnego oraz jednostek budżetów terenowych, przeprowadzając porównanie z analogicznymi czynnościami wykonywanymi przez Bank Państwa ZSRR. Omawia zakres sprawozdawczości z wykonania budżetu centralnego, sprawozdawczości z wykonania funduszu płac jednostek budżetowych, czynności banku związane z obsługą i kontrolą gospodarki pozabudżetowej jednostek budżetowych, bankową obsługę i kontrolę jednostek budżetowanych oraz zjednoczeń.

Wnioski, jakie nasuwają się z przedstawionego szczegółowo zakresu czynności związanych z wykonywaniem budżetu państwa, są następujące: pracownicy oddolnych komórek bankowych obsługi budżetu muszą posiadać, oprócz przygotowania techniczno-bankowego, wymaganego od pracowników w działach operacyjnych, również pełną znajomość wielorakich zagadnień budżetowych. Odnosi się to w szczególności do pracowników oddziałów terenowych NBP, którzy muszą być wyspecjalizowani w wykrywaniu różnych nieprawidłowości i zdolni do zapobiegania łamaniu dyscypliny budżetowej przez finansowane jednostki.

Rozdział VI i ostatni — autor poświęcił ocenie dotychczasowych form bankowej obsługi budżetu państwa oraz możliwościom jej dalszego udoskonalenia i pogłębienia. Dzieli się on przeto na dwie części: krytyczną i koncepcyjną.

Chciałbym zatrzymać się pokrótce na sugerowanych przez autora koncepcjach. Jedne zmierzają do ograniczenia i uproszczenia kontrolno-operacyjnych funkcji banku przy wykonywaniu budżetu państwa, drugie do rozszerzenia i pogłębienia tej kontroli.

Autor w konkluzji swych wywodów opowiada się za koncepcją drugą, zdając sobie jednak w pełni sprawę z trudności, jakie nasunęłyby ona w praktyce.

Podsumowując powyższe uwagi i spostrzeżenia należy podkreślić, że praca napisana jest jasno i przejrzyście, co stanowi szczególnie cenną zaletę, predestynującą ją jako dobry materiał szkoleniowy zarówno dla pracowników banku, jak i aparatu finansowego rad narodowych oraz jednostek budżetowych. Poza tym należy przyznać, że praca dr. B. Szymota stanowi oczywiście przyczynek w pracach naukowych, poświęconych budżetowi państwa socjalistycznego.

JULIAN POPIEL
WSE w Poznaniu

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Kredyt płatniczy źródłem sfinansowania doraźnych potrzeb kredytowych przedsiębiorstw uspołecznionych

Na łamach „Wiadomości NBP” od dłuższego czasu toczy się dyskusja wokół nowej interpretacji przepisów Instrukcji Służbowej A/8, wprowadzonej w życie z dniem 1 stycznia 1962 roku. Początek tej dyskusji dał W. Pruss w artykule pod tytułem „Nowa instrukcja o kredytowaniu działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw uspołecznionych”¹⁾.

Artykuł ten omawia nowe przepisy kredytowe, a w szczególności zmiany z nich wypływające. Do zagadnień związanych z niniejszym opracowaniem zaliczyć należy wnioski w zakresie:

— ograniczania wysokości kredytu, jako środka oddziaływania bankowego, w przeciwstawieniu do „wyłączenia z kredytowania”,

— pełnego sfinansowania kredytem bankowym potrzeb przedsiębiorstwa w wypadku, gdy nie stosujemy wobec niego ograniczeń kredytowych,

— pełnej współpracy z dyrekcją przedsiębiorstwa i samorządem robotniczym w wypadku nieprawidłowej gospodarki przedsiębiorstwa.

Rozważaniom na temat systemu rozliczeniowego w gospodarce socjalistycznej²⁾ i propozycji usprawnienia systemu rozliczeń³⁾ dużo uwagi poświęcił A. Zwass. Wywody tego autora całkowicie dają podstawę do stwierdzenia, że nie tylko obowiązujący system rozliczeń, ale i system kredytowy zawierają luki, które w praktyce zemścić się muszą na prawidłowym funkcjonowaniu finansów w gospodarce narodowej. A. Zwass sugeruje więc wprowadzenie do obowiązującego systemu kredytowego kredytu ponadlimitowego jako czynnika przejściowej pomocy finansowej, sygnalizującego napięcie finansowe w przedsiębiorstwie. W tym wypadku kredyt ponadlimitowy spełnia rolę czynnika wskazującego na nieprawidłowości i konieczność podjęcia środków zaradczych. Czynnikiem mobilizującym w tym wypadku przedsiębiorstwo do likwidacji nieprawidłowości powinny być koszty kredytu, to jest jego oprocentowanie.

„Procent ten będzie jednak skutecznym środkiem oddziaływania jedynie wówczas, gdy przynajmniej w pewnym stopniu obniży tę część zysku, która przapaść powinna przedsiębiorstwu i załodze” (A. Z.).

Teza ta jest jak najbardziej słuszna, jasne jest przecież, że ta droga zawsze prowadzi do szybkiego zainteresowania się wynikami działalności gospodarczej i finansowej przedsiębiorstwa. Proponowany jednak sposób rozwiązania stoi w sprzeczności z założeniami obowiązującej Instrukcji Służbowej A/8, że obowiązkiem banku jest doprowadzenie do przedsiębiorstwa potrzebnych mu środków finansowych, a trudności pieniężne przedsiębiorstwa powinny ograniczać się do przypadków wynikających z ograniczenia wysokości kredytu przez bank. Wiemy również o tym, że przedsiębiorstwo może mieć trudności w dokładnym przewidywaniu wielkości potrzeb kredytowych na każdy moment na skutek spiętrzenia dostaw nie dających się przewidzieć dokładnie ich wielkości, trudności transportowych, wpływających zarówno na dostawy materiałów, jak i na zbyt wyrobów gotowych itp.

W świetle powyższego trudno więc pogodzić dążenie do przyjęcia przedsiębiorstwom z pomocą w formie sfinansowania ich pełnych potrzeb z równoczesną sankcją kredytową w postaci podwyższonej stopy procentowej. Wprowadzenie kredytu ponad-

limitowego wymaga ponadto, na skutek innej stopy procentowej, wyodrębnienia księgowania, co prowadzi do rozbudowy księgowości oddziału i trudności stąd wypływających.

Powyższe wywody prowadzą nas do wypowiedzi zawartej w artykule L. Bogobowicza i J. Kozicińskiego w numerze 12 Wiadomości NBP z 1962 roku pod tytułem „Uwagi na tle funkcjonowania nowej instrukcji kredytowej”.

Autorzy tego artykułu, w oparciu o zebrany materiał zarówno od oddziałów, jak i od przedsiębiorstw, dali wyraz ocenie obowiązujących przepisów kredytowych, jak również stwierdzonym w nich lukom. Odnosi się to szczególnie do sprecyzowania konieczności sfinansowania potrzeb kredytowych przedsiębiorstw, powstałych w wyniku trudności w przewidywaniu potrzeb kredytowych, wynikających w ciągu okresu objętego wnioskiem kredytowym. Dotychczasowe przepisy kredytowe dają wprawdzie możliwość ubiegania się w tym wypadku o dodatkowy kredyt bankowy przez złożenie dodatkowego wniosku, nie rozwiązuje to jednak trudności, o których była już mowa.

L. Bogobowicz i J. Koziciński wysuwają tezę, że „doskonałym środkiem zaspokojenia tych przejściowych wyższych potrzeb jest kredyt płatniczy, udzielany na pokrycie wymagalnych zobowiązań, który w tym wypadku miałby właśnie typowy charakter doraźnej pomocy finansowej dla przedsiębiorstw w czasie przejściowego braku środków na pokrycie ich płatności”.

Oczywiste jest, że tak pojęty kredyt płatniczy nie może utrzymywać się przez dłuższy czas i jako sygnał o nieprawidłowościach doprowadzić powinien do właściwego sfinansowania potrzeb przedsiębiorstwa, to jest do złożenia dodatkowego wniosku kredytowego w tym przypadku, gdy załóżony okres „dłuższy” upłynął, a kredyt płatniczy nie uległ likwidacji. Stanowisko zajęte przez wyżej wymienionych autorów jest — zdaniem moim — jak najbardziej słuszne i znajduje pełne poparcie wśród praktyków.

*

Praca oddziału banku oparta jest na przepisach ramowych, zarządzeniach szczegółowych i wytycznych Prezesa NBP oraz wytycznych oddziałów wojewódzkich.

Obowiązujące przepisy ulegają ostatnio stabilizacji, jest to jednym z wielu osiągnięć. Dużym dorobkiem w pracy kolektywu bankowego jest również szybkie otrzymywanie wytycznych do pracy oddziałów.

Z przyjemnością stwierdzić należy, że jak nigdy dotąd oddziały naszego okręgu otrzymały, za pośrednictwem oddziału wojewódzkiego, już w dniu 1 stycznia bieżącego roku podstawowe wytyczne Prezesa NBP z dnia 23 grudnia 1962 roku do realizacji zadań w roku 1963.

Oddziały naszego okręgu w piśmie przewodnim oddziału wojewódzkiego z dnia 31 grudnia 1962 roku upoważnione i zobowiązane zostały do operatywnego stosowania tych wytycznych. Należy przypuszczać, że podobnie było i w innych okręgach bankowych, a każdy oddział wytyczne te dokładnie przeanalizował i ustalił kierunki szczególnych zainteresowań, które obok innych materiałów stanowiły podstawę do opracowania referatu na oddziałową naradę pracy, który stanowić będzie zasadniczy, to jest rocz-

1) Wiadomości NBP Nr 1/62.

2) Wiadomości NBP Nr 6/62.

3) Wiadomości NBP Nr 8/62.

ny plan pracy oddziału. O ile jednak mówimy, że dobrze jest kiedy otrzymujemy wytyczne do pracy rocznej, już w grudniu czy na początku stycznia, to błędem byłoby, gdybyśmy z ich realizacją czekali do końca lutego, to jest do okresu, w którym zamknijemy cykl narad na temat zadań rocznych, bo wtedy już minie sporo czasu, w którym miały one być realizowane.

Pragnę przeto poświęcić dalszą swą wypowiedź dwóm punktom cytowanych wytycznych, a mianowicie — punktowi 26 i 29, treść których ma ścisły związek z tematem artykułu.

Punkt 26 wytycznych mówi — „Jednym z ważnych zadań oddziałów w roku 1963 jest **analiza sytuacji płatniczej przedsiębiorstw i oddziaływanie na jej poprawę**”.

Trudności płatnicze przedsiębiorstwa w zasadzie powinny być jedynie skutkiem stosowania przez bank środków oddziaływania kredytowego w postaci ograniczenia wysokości kredytu. W przypadku bowiem, gdy trudności płatnicze są wynikiem nietrafnej oceny potrzeb kredytowych przez kredytobiorcę i przez oddział banku lub znacznej zmienności tych potrzeb i braku odpowiednich metod na dostosowanie rozmiarów kredytu do zmieniających się potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa, to wówczas ulega osłabieniu skuteczność oddziaływania banku w postaci ograniczenia wysokości udzielanych kredytów. Sytuacja taka oznacza bowiem, że przyczyną trudności płatniczych w bardzo wielu wypadkach nie jest nieprawidłowa gospodarka i że wobec tego trudności płatniczych nie można uważać za zewnętrzną oznakę takiej gospodarki. Z tego względu oddziały powinny stosować środki łagodzenia trudności płatniczych w tych przedsiębiorstwach, wobec których nie zastosowano ograniczenia wysokości kredytów bankowych.

Jednym z takich środków może być bardziej elastyczne posługiwanie się kredytem płatniczym. Jak wiadomo, instrukcja służbowa o kredytowaniu gospodarki eksploatacyjnej przedsiębiorstw uspołecznionych ogranicza możliwość udzielania kredytu płatniczego na pokrycie różnych zobowiązań przedsiębiorstwa do wypadków, w których nieuregulowanie tych zobowiązań mogłoby spowodować szkody gospodarcze lub społeczne.

Obecnie upoważnia się oddziały do posługiwania się tym kredytem w roku 1963 w celu regulowania zobowiązań przedsiębiorstw, jeśli nie stosuje się wobec nich oddziaływania w postaci ograniczenia wysokości kredytów bankowych.

W szczególności kredyt płatniczy może być wykorzystany jako środek łagodzenia trudności płatniczych, spowodowanych zmiennością potrzeb kredytowych w okresie, na jaki przyznano normalne kredyty, jeśli nie można jej w pełni uwzględnić przy przyznawaniu tych kredytów (wahania wielkości potrzeb kredytowych w ciągu miesiąca).

Należy jednak zwrócić uwagę, że w tych wypadkach kredyt płatniczy nie powinien występować trwale. Jeśli zadłużenie z tytułu kredytu płatniczego występowałoby przez dłuższy okres, to należy przypuszczać, że jest to spowodowane błędną oceną potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa lub powstaniem potrzeb, których nie można było przewidzieć i w tym wypadku przedsiębiorstwo powinno złożyć dodatkowy wniosek kredytowy.

Realizując wytyczne Prezesa i zalecenia oddziału wojewódzkiego o ich operatywnym wykorzystaniu w pracy oddziału — już w dniu 2 stycznia bieżącego roku, w wyniku dyskusji kolegium kredytowego, w naszym oddziale ustalono tryb postępowania na tym odcinku i z dniem 3 stycznia wprowadzono go w życie w oparciu o następujące zasady. Kredyt płatniczy jest udzielany przedsiębiorstwu bez wniosku kredytowego. Jeżeli kredyt ten będzie się utrzymywał przez okres 10 dni, to następuje ze strony oddziału interwencja w przedsiębiorstwie, polegająca na wymaganiu złożenia dodatkowego wniosku kredytowego. Wniosek ten przedsiębiorstwo powinno złożyć w okresie dalszych 5 dni. Jeśli przedsiębiorstwo nie dopełni tego obowiązku, oddział w

dnia szesnastym utrzymywania się kredytu płatniczego przeksięgowuje całość kredytu płatniczego w ciężar zadłużenia przeterminowanego.

Zastosowanie takiego trybu postępowania ma na celu zdopingowanie przedsiębiorstw do realnego opracowywania kwartalnych wniosków kredytowych.

W związku z tym wystosowaliśmy do wszystkich przedsiębiorstw pisma, w których zaproponowaliśmy im uzupełnienie generalnej umowy kredytowej wprowadzeniem w punkcie 6 dodatkowego podpunktu c o następującej treści: „pokrycie zobowiązań z tytułu działalności eksploatacyjnej po wyczerpaniu przyznanego limitu kredytu. W przypadku zastosowania wobec przedsiębiorstwa sankcji w postaci ograniczenia wysokości kredytów bankowych — kredyt płatniczy na ten cel nie będzie udzielany. Ponadto, gdy konieczność korzystania z kredytu płatniczego będzie miała charakter trwalszy, wówczas przedsiębiorstwo powinno złożyć dodatkowy wniosek kredytowy o dofinansowanie. Przez dłuższy okres czasu należy rozumieć okres do dziesięciu dni. Jeżeli po tym terminie przedsiębiorstwo nie złoży dodatkowego wniosku kredytowego w ciągu następnych pięciu dni, całość zadłużenia kredytu płatniczego zostanie przeksięgowana w ciężar zadłużenia przeterminowanego. Spłata zadłużenia przeterminowanego odbywać się będzie na ogólnych zasadach, przewidzianych instrukcją służbową Banku. Klauzula powyższa obowiązuje jedynie w roku 1963”.

Przyjęto przy tym zasadę, że w przypadku utrzymywania się kredytu płatniczego w okresie ponad dziesięciu dni oddział będzie przeprowadzał interwencje w przedsiębiorstwie, zaś w przypadku spłaty kredytu w ciężar zadłużenia przeterminowanego — przeprowadza się interwencję w dyrekcji przedsiębiorstwa i w radzie robotniczej. Oddział, interweniując w radzie robotniczej, wskaże na ujemne skutki zadłużenia przeterminowanego, to jest na stopę procentową od tego zadłużenia, na skutki finansowe, wynikające z tego tytułu, a w konsekwencji na zmniejszenie funduszu zakładowego itp.

Równocześnie z tym — jak widać — konieczne stało się przeanalizowanie możliwości realizacji punktu 29 wytycznych, który stanowi, że „konieczne będzie dokonanie pewnych zmian w organizacji **współpracy kontrolerów dyspozycji z komórkami kredytowymi**, zwłaszcza w zakresie dokładniejszej informacji o przebiegu rozliczeń pieniężnych między jednostkami gospodarki uspołecznionej”.

Powstaje również potrzeba dalszego przejmowania niektórych czynności komórek kredytowych przez komórki operacyjno-rachunkowe, zwłaszcza w zakresie opracowań ewidencyjno-sprawozdawczych. Realizując ten punkt wytycznych ustalono, że sekcja kontroli dyspozycji przejmie z wydziału kredytów obowiązek prowadzenia ewidencji stanów rachunków bankowych (F-6363). Ewidencja ta dostosowana zostanie do potrzeb wynikających z systemu funkcjonowania w oddziale kredytu płatniczego — przez wprowadzenie dodatkowej kolumny przy stanie rachunku „6” o treści: „w tym kredyt płatniczy”. Dane tej kolumny stanowią różnicę między przyznanym limitem kredytowym a faktycznym zadłużeniem na rachunku 6. Ostatnie trzy kolumny arkusza przeznaczone zostały do anotacji pracownika kredytowego, który między innymi przez złożenie swego podpisu stwierdzić musi fakt okresowego badania stanu zadłużenia przedsiębiorstwa. Raz w tygodniu — przyjęto że w sobotę — ewidencje te przekazywane są do wglądu pracownikom kredytowym w celu dokonania przez nich analizy stanu kredytów i ewentualnego podjęcia interwencji. W wypadku, gdy zadłużenie z tytułu kredytu płatniczego utrzymuje się w okresie ponad dziesięć dni bez przerwy, arkusz ewidencyjny przekazywany jest w tym dniu do wydziału kredytowego.

Ponadto w związku z punktem 29 wytycznych, jak i ze zmianami wprowadzonymi ZP B/58/62 w zakresie funkcjonowania kont 290 i 300, przekazano sekcji kontroli dyspozycji kontrolę nad prawidłowym wykorzystywaniem przez wydziały kredytów

środków na inwestycje do wysokości przyjętych planów rzeczowo-finansowych.

Podstawę w tym przypadku stanowią będą:

- stany środków na rachunku 290,
 - zawiadomienia wydziałów kredytowych o przyjęciu do finansowania planu rzeczowo-finansowego.
- Tak ułożona współpraca między wydziałami kredytowymi i wydziałem operacyjno-rachunkowym przyczyni się powinna do pogłębienia pracy analityczno-inspekcyjnej pracowników kredytowych.

Już teraz można mówić o tym, co uzyskać możemy w wyniku wprowadzonego przez oddział systemu funkcjonowania kredytu płatniczego na regulowanie zobowiązań wobec dostawców. Do korzyści tych w dziedzinie kredytowej zaliczamy:

- likwidację zatorów płatniczych między przedsiębiorstwami w postaci zobowiązań przeterminowanych,
- doprowadzenie do tego, że jedynym kredytodawcą jest powołany do tego bank,
- przyspieszenie obiegu pieniężnego w gospodarce narodowej,
- uzyskanie pełnego oprocentowania kredytu, czego dotychczasowy stan nie gwarantował w wyniku przytoczonych już wyżej nieprawidłowości.

W wyniku przyjętej zasady inspektor kredytowy po dłuższym okresie utrzymywania się kredytu płatniczego ma bezsporną informację o nieprawidłowych założeniach we wniosku kredytowym przedsiębiorstwa i może podjąć odpowiednie kroki. Pojęcie dłuższego okresu jest sprawą umowną, przyjęliśmy jak wiadomo okres dziesięciodniowy. Pamiętać powinniśmy, że bank ma spełniać również funkcję doradczą wobec przedsiębiorstwa, a ponadto o tym, że przecież i przedsiębiorstwo może mieć trudności w ścisłym określeniu potrzeb kredytowych. Dobrze działający system kredytowy powinien usuwać trudności wynikające z tego tytułu, o ile mamy doprowadzić potrzebną ilość środków pieniężnych do przedsiębiorstwa.

W wypadku, gdy służba finansowa przedsiębiorstwa nie reaguje na ukształtowanie się wysokości zadłużenia, a ponadto nie reaguje na interwencję o przedłużaniu się kredytu płatniczego ponad okres dziesięciu dni — po upływie piętnastu dni ciągłego zadłużenia w kredycie płatniczym, wysokość jego przeksięgowana zostaje w ciężar zadłużenia przeterminowanego, z wynikającymi z tego tytułu rygorami, to jest odsetkami w wysokości 12% itp.

Dokonując przeksięgowania na rachunek zadłużenia przeterminowanego, oddział informuje o tym dyrekcję przedsiębiorstwa i samorząd robotniczy, jak również o skutkach nieprawidłowej pracy służby finansowej przedsiębiorstwa i domaga się uzdrowienia sytuacji. Należy przypuszczać, że interwencja ta pomoże, brak jednak jeszcze na tym odcinku praktycznych potwierdzeń. Zakładamy jednak, że zyskamy dobrego sojusznika w radach robotniczych, którym wynik finansowy działalności przedsiębiorstwa nie jest obojętny.

W dziedzinie operacyjno-rachunkowej osiągamy natomiast następujące korzyści:

- likwidację kartoteki Nr 2 w sekcji kontroli dyspozycji i związanych z tym czynności,
- likwidację prowadzenia arkusza dysponenta rozliczeń bądź innej ewidencji zaangażowanych środków dla uniknięcia przekraczania przyznanego limitu kredytowego,
- usprawnienie czynności manipulacyjnych w drodze zmniejszenia podaży żądań zapłaty na kary za zwłokę od 100 złotych, zmniejszenie rozliczeń w drodze przelewu z tego samego tytułu, możliwości przygotowania do wykupu żądań zapłaty w przeddzień ich zapłaty, co ma istotny wpływ na odpowiednio wcześnie oddanie dokumentów księgowych do sekcji rachunkowości,
- umożliwienie przejęcia niektórych czynności manipulacyjno-ewidencyjnych od wydziałów kredytowych i umożliwienie tym wydziałom lepszego wykorzystania czasu pracy na zagadnienia inspekcyjno-analityczne.

Dodatkową korzyścią będzie wyeliminowanie naliczania kar za zwłokę w regulowaniu zobowiązań przez setki pracowników przedsiębiorstw, co w skali krajowej przyniesie poważne usprawnienie.

Na tle zastosowania w naszym oddziale takich rozwiązań wśród praktyków słyszy się głosy dyskusyjne wokół tego czy kredyt płatniczy, o którym mowa, powinien być udzielany na podstawie dodatkowej klauzuli do generalnej umowy kredytowej — jak to zrobił nasz oddział — czy też na podstawie wniosków kredytowych. Co spowodowało więc, że przyjęliśmy takie, a nie inne rozwiązanie?

Przyznawanie kredytu płatniczego na podstawie wniosków kredytowych nie zlikwiduje zasadniczej nieprawidłowości w postaci przeterminowanego zadłużenia wobec dostawców z tej prostej przyczyny, że, jak potwierdza praktyka, przedsiębiorstwa mają trudności w ścisłym przewidywaniu potrzeb kredytowych na każdy moment. Opracowanie wniosku kredytowego nawet w skróconej formie będzie zawsze wymagało pewnego czasu, a jego złożenie w banku i rozpatrzenie przez oddział może być wyprzedzone likwidacją przeterminowanego zobowiązania w trybie normalnym, to jest samodzielnym. Zatem brak tu elastyczności, co prowadzi do powstania w określonym czasie przeterminowanego zadłużenia wobec dostawców.

Przyjęcie postulatu wprowadzenia wniosków kredytowych wcale nie ułatwi pracy kredytowej pracowników oddziału, bowiem wniosek wymaga zawsze pewnego czasu na jego analizę, zatwierdzenie i zawiadomienie przedsiębiorstwa. Ponadto kredyt udzielony na podstawie takiego wniosku będzie stanowił doraźną pomoc, która przestaje działać po jednorazowym wykupie przeterminowanych zobowiązań i ulega spłacie z najbliższych wpływów.

Doraźne przyjęcie z pomocą nie likwiduje nadal zadłużenia przeterminowanego wobec dostawców, które będzie powstawać z tytułu nowych różnic w przewidywaniu potrzeb kredytowych. Przeciwnie, udzielenie kredytu płatniczego w formie przyjętej przez nasz oddział, likwiduje te trudności i jest elastyczne. Ustalenie okresu dłuższego na dziesięć dni i konsekwencji wysokiego oprocentowania po upływie piętnastu dni — jest równocześnie dostateczną sankcją, warunkującą likwidację nieprawidłowości. Jest rzeczą jasną, że oddział, ustosunkowując się do dodatkowego wniosku kredytowego, powinien przeanalizować przedmiot kredytu i zająć stanowisko, jeśli chodzi o warunki udzielania kredytu, to jest okresu skredytowania zapasów czy też wysokości stopy procentowej.

Zwolennicy wprowadzenia omawianego kredytu na podstawie wniosków przedsiębiorstw jako jeden z podstawowych argumentów, przemawiających przeciw rozwiązaniom przyjętym przez nasz oddział, wysuwają zastrzeżenia określone automatyzmem kredytowania, automatyzmem pokrywania żądań zapłaty itp. Są to pozorne argumenty, bo przecież taki sam automatyzm mamy przy kredycie płatniczym na skup, na rozliczenia za transport itp., zaś pokrywanie żądań zapłaty nie ma nic wspólnego z automatyzmem, bowiem w pełni zachowane są przepisy o rozliczeniach za dostawy, roboty i usługi, i nigdzie nie może być mowy, i nie ma, o ograniczeniach uprawnień przedsiębiorstw z nich wypływających.

Wracając do automatyzmu kredytowania postawić sobie należy pytanie, czy wprowadzenie do bilansu przedsiębiorstwa kredytu towarowego w postaci przeterminowanych zobowiązań nie jest — obok innych zasadniczych nieprawidłowości — kredytowaniem automatycznym? Wszak bilans luk nie znosi i każdy ruch środków powodować musi ruch w źródłach ich sfinansowania, niezależnie od naszej woli.

Jak kształtuje się omawiany kredyt płatniczy w oddziale w ciągu kilku pierwszych dni bieżącego roku? Na ogólną ilość 136 przedsiębiorstw państwowych, pozostających w zakresie zainteresowań oddziału, kredyt płatniczy wystąpił:

— w dniu 3 stycznia w siedmiu przedsiębiorstwach —	
na kwotę 5.489 tysięcy złotych	
— w dniu 5 stycznia w dziewięciu przedsiębiorstwach —	
na kwotę 9.419 tysięcy złotych	
— w dniu 10 stycznia w jedenastu przedsiębiorstwach —	
na kwotę 10.255 tysięcy złotych	
— w dniu 15 stycznia w jedenastu przedsiębiorstwach —	
na kwotę 8.303 tysiące złotych	

W okresie piętnastu dni stycznia zanotowaliśmy jedynie trzy wypadki nieprzerwanego występowania kredytu płatniczego w okresie ponad dziesięciu dni na łączną kwotę 2 milionów złotych. Zadłużenie to uległo samoczynnej likwidacji po piętnastu dniach ciągłego utrzymywania się kredytu płatniczego. Porównawcze łączne zadłużenie przedsiębiorstw na rachunku 6 w naszym oddziale wynosiło ⁴⁾ w (tysiącach złotych):

⁴⁾ Brak danych porównawczych z analogicznego okresu ubiegłego roku, w wyniku przesunięć przedsiębiorstw pomiędzy oddziałami.

— na dzień 5 grudnia 1962 roku	— 995.401
— na dzień 10 grudnia 1962 roku	— 993.397
na dzień 15 grudnia 1962 roku	— 1.028.059
— na dzień 31 grudnia 1962 roku	— 890.000
— na dzień 5 stycznia 1963 roku	— 941.280
— na dzień 10 stycznia 1963 roku	— 955.721
— na dzień 15 stycznia 1963 roku	— 970.877

To krótkie zestawienie wskazuje na to, że kredyt, o którym mowa, nie rodzi nowych potrzeb kredytowych w planie kredytowym, co byłoby pierwszym wnioskiem. Obok tego masuwa się inny wniosek ogólny, już omówiony poprzednio, to stwierdzenie likwidacji tak zwanych wtórnych przyczyn płatniczych trudności przedsiębiorstw. Przypuszczać można, że gdyby podobny sposób rozwiązania zagadnienia wprowadzony został w skali krajowej, uzyskalibyśmy likwidację zatorów płatniczych bez potrzeby zwiększenia wysokości kredytu, jedynie w drodze przyspieszenia obiegu środków pieniężnych.

BOLESŁAW STEPIEN
Łódź

Dorobek i perspektywy rozwojowe komitetów doradczych

Komitety doradcze powołane zostały formalnie pod koniec 1960 roku na podstawie postanowień Ustawy z dnia 2 grudnia 1958 roku o Narodowym Banku Polskim.

W okresie poprzedzającym powołanie komitetów doradczych działały już przy oddziałach Banku zespoły kolegalne, złożone z osób spoza Banku, zajmujące się jednym z podstawowych planów Narodowego Banku Polskiego, jakim jest plan kasowy. Chodzi tu o komisje do spraw planu kasowego, które można uznać — w pewnym sensie — za poprzednika komitetów doradczych. Można powiedzieć, że komisje do spraw planu kasowego były bazą, na której rozwinęły swoją działalność komitety doradcze. Komisje do spraw planu kasowego działają przy oddziałach NBP prawie od dziesięciu lat i ich pozytywny dorobek i aktywna rola w oddziaływaniu na wykonanie planu kasowego w pełni uzasadnia powołanie komitetów doradczych. Z góry należy się jednak zastrzec przed stawianiem znaku równości między zakresem pracy i rolą, jaką mają odgrywać komitety a rolą, jaką spełniają komisje.

Komisje do spraw planu kasowego w początkowym okresie działalności rozwinęły się głównie przy oddziałach wojewódzkich Narodowego Banku Polskiego, a dopiero po pewnym okresie doświadczeń powołane zostały w oddziałach operacyjnych i dziś już działają prawie we wszystkich oddziałach leżących w siedzibie powiatu.

Komitety doradcze natomiast działają obecnie głównie przy oddziałach wojewódzkich i do końca 1962 roku spełniały w zasadzie rolę komisji do spraw planu kasowego. Komitety doradcze przy oddziałach operacyjnych działają zaledwie przy kilkunastu oddziałach i nie zamierza się w najbliższym okresie (przynajmniej w roku 1963) powoływać ich w szerszym zakresie. Uznano natomiast za wskazane wzmocnienie i uoperatynienie komisji do spraw planu kasowego przy oddziałach operacyjnych, upatrując w ich działalności jeden z najważniejszych elementów współpracy banku z radami narodowymi.

Przed omówieniem dorobku komitetów doradczych w ostatnich dwóch latach i wyciągnięciem wniosków co do dalszych kierunków pracy, należy nieco więcej miejsca poświęcić podstawom prawnym działalności komitetów. Jest to o tyle istotne, że szczegółowe przypomnienie podstaw prawnych ułatwi wyciągnięcie prawidłowych wniosków co do kierunków pracy komitetów w najbliższym okresie.

O komitetach doradczych mówi podstawowy dla NBP akt prawny, a mianowicie Ustawa z dnia 2 grudnia 1958 roku o Narodowym Banku Polskim (Dz. U. Nr 72, poz. 356). W rozdziale II „Organa Banku” artykuł 9 mówi: „Prezes Banku może powoływać przy

oddziałach Banku spośród przedstawicieli instytucji i organizacji gospodarczych komitety doradcze dla rozpatrzenia ważniejszych spraw z zakresu działalności pieniężno-kredytowej oddziałów”.

Zwraca uwagę fakt nadania wysokiej rangi komitetom przez umieszczenie tego przepisu w samej ustawie i to w rozdziale mówiącym o „organach Banku”. Bardziej szczegółowe rozwinięcie zasad działania komitetów nie mogło mieć miejsca — ze względów zrozumiałych — w ustawie, a tylko w dalszych aktach, wydawanych na jej podstawie.

Rozwinięcie zadań komitetów doradczych znajduje się w statucie Narodowego Banku Polskiego, zatwierdzonym Uchwałą Nr 442/59 Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1959 roku. Statut poświęca cały rozdział III — „Rada Banku i komitety doradcze” — omówieniu zagadnień, którymi komitety powinny się zajmować oraz organizacji komitetów. Ogólnie biorąc, paragraf 11 w sposób następujący określa zadania komitetów: „Komitety doradcze, powoływane przy oddziałach Banku, rozpatrują ważniejsze sprawy z zakresu działalności kredytowo-pieniężnej oddziału w celu ściślejszego powiązania pracy oddziału z terenowymi potrzebami gospodarczymi i z działalnością rad narodowych”. Mamy więc tu oprócz powtórzenia zadań ujętych w ustawie o NBP również określony — ogólnie biorąc — cel działalności komitetów. Paragraf ten w dalszych punktach szczegółowo rozwija zadania komitetów stwierdzając, że „w szczególności komitety doradcze rozpatrują:

1) informacje o przebiegu i sposobach wykonywania planu kredytowego i planu kasowego w okręgu oddziału,

2) zagadnienia dotyczące działalności kredytowo-pieniężnej w powiązaniu z ustalonymi przez rady narodowe kierunkami rozwoju życia gospodarczego, jak również wytycznymi naczelnymi organów administracji państwowej, dotyczącymi aktywizacji i rozwoju gospodarczego danego terenu lub interesów miejscowej ludności,

3) środki mające na celu usprawnienie działalności gospodarczej i podniesienie dyscypliny finansowej jednostek gospodarczych oraz usprawnienie obsługi klientów przez oddziały Banku”.

Bardzo istotnym postanowieniem, zawartym w paragrafie 14 statutu, jest przyznanie komitetom prawa zgłaszania wniosków i postulatów we wszystkich sprawach rozpatrywanych przez komitet, przy czym wnioski, które określają zadania terenowych instytucji, organizacji gospodarczych i przedsiębiorstw, dyrektor oddziału Banku przedkłada prezydium rady narodowej.

Istotne jest również stwierdzenie w paragrafie 13, że „przy rozpatrywaniu zagadnień dotyczących planu kasowego komitety doradcze obradują w składzie rozszerzonym o kierowników zainteresowanych wydziałów prezydium rady narodowej oraz komisji planowania gospodarczego, a w miarę potrzeby o kierowników oddziałów banków, oddziału związku spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych oraz innych instytucji i organizacji gospodarczych”. Wyrażona jest więc w tym paragrafie podstawa prawna działalności tak zwanych komisji do spraw planu kasowego, przy czym ścisła nazwa komisji użyta jest dopiero w „Regulaminie komitetu doradczego”.

Poza tymi postanowieniami statut Banku zawiera szereg postanowień typu organizacyjnego, a mianowicie tryb powoływania członków komitetu, skład komitetu, organizację posiedzeń itp.

Dalsze rozwinięcie zadań komitetów doradczych znajdujemy w „Regulaminie komitetu doradczego przy oddziale wojewódzkim NBP”. Regulamin ten, zatwierdzony przez Prezesa Banku, wydany jest na podstawie paragrafu 12, ustęp 2 statutu Narodowego Banku Polskiego.

Paragraf pierwszy regulaminu ponownie określa rolę komitetu, co sformułowane jest w sposób następujący: „Komitet doradczy przy oddziale wojewódzkim NBP jest organem doradczym powołanym w celu ściślejszego powiązania działalności Banku z potrzebami gospodarczymi województwa i ułatwia dyrektorowi oddziału wojewódzkiego podejmowanie decyzji związanych z wykonaniem zadań przez oddziały operacyjne”.

Z postanowień regulaminu na uwagę zasługują szczegółowo wyliczone problemy, którymi komitety powinny się zajmować. Postanowienia te (§ 2, ust. 2 regulaminu) można streścić w sposób następujący:

- zapoznanie się z wytycznymi Centrali Banku z zakresu polityki pieniężno-kredytowej oraz rozpatrywanie zadań wynikających z tych wytycznych w odniesieniu do wykonania planu kasowego i kredytowego,
- rozpatrywanie wszelkich środków, mających na celu usprawnienie działalności gospodarczej i podniesienie dyscypliny finansowej jednostek gospodarczych,
- usprawnienie obsługi klientów przez oddziały operacyjne.

Po szczegółowym przeglądzie podstaw prawnych działalności komitetów przedstawić należy pracę komitetów w okresie pierwszej kadencji (lata 1961–1962). W minionym okresie posiedzenia komitetów odbywały się w następujących formach:

- posiedzenia w ścisłym składzie członków komitetu,
- posiedzenia w składzie rozszerzonym, jako komisja do spraw planu kasowego,
- posiedzenia składające się z dwóch części. W pierwszej części komitety doradcze obradowały w ścisłym składzie, a w drugiej — w składzie powiększonym jako komisje do spraw planu kasowego.

Zaznaczyć należy, że — z uwagi na rozpatrywanie przez komitety bardzo często zagadnień związanych z planem kasowym — najczęściej stosowana była forma posiedzeń komitetu w składzie powiększonym (tzn. komisja do spraw planu kasowego). W okresie ubiegłej kadencji na 125 odbytych posiedzeń 106 poświęcono zagadnieniom związanym z planem kasowym.

Drugim, obok zagadnień planu kasowego, problemem omawianym przez komitety doradcze były roczne zadania NBP w zakresie polityki pieniężno-kredytowej. Nieliczne jedynie posiedzenia komitetów były poświęcone omawianiu kwartalnych wytycznych do planu kasowego i kredytowego, nowych przepisów kredytowych, czy też obsługi klientów Banku. Również podejmowano nieliczne próby poddawania pod obrady komitetów zagadnień szczegółowych z zakresu kredytowania i kontroli przedsiębiorstw, jak na przykład problemy produkcji eksportowej, realizacja zadań w zakresie inwestycji, problemy kształtowania się zapasów zbędnych i nadmiernych oraz gospodarka funduszem płac i wyniki bankowej kontroli funduszu płac.

Na tle dotychczasowej działalności komitetów nasuwają się następujące stwierdzenia:

— na obradach komitetów doradczych przy oddziałach wojewódzkich zdecydowanie przeważała problematyka planu kasowego,

— przewaga problematyki planu kasowego powodowała, że komitety doradcze mają raczej charakter komisji do spraw planu kasowego, bez względu na to czy odbywają się w ścisłym składzie członków komitetu, czy też w składzie powiększonym,

— podział posiedzeń na komitety doradcze i komisje do spraw planu kasowego nie zależy od tematyki obrad, ale od względów formalnych, a w szczególności od składu uczestników posiedzeń. Uzależnianie charakteru posiedzeń (komitet doradczy albo komisja do spraw planu kasowego) od tematyki obrad prowadziło do organizowania posiedzeń składających się z dwóch części — jednej w ścisłym składzie członków komitetu, drugiej w składzie rozszerzonym,

— tematyka obrad komitetów oraz podejmowane uchwały były w zasadzie inicjowane przez oddziały. Powodowało to, że komitety doradcze były pomocniczym organem dyrektorów oddziałów wojewódzkich, na których to posiedzeniach konfrontowano zamierzenia NBP z opinią przedstawicieli życia gospodarczego okręgu bankowego. Taki charakter komitetów, podkreślić to należy wyraźnie, jest zgodny z postanowieniami statutu Banku.

W stosunku do początkowego okresu działalności komitetów doradczych (rok 1961) wnioski i postulaty kierowane do władz w drugim roku działalności miały charakter bardziej szczegółowy i konkretny.

Ogólnie biorąc działalność komitetów doradczych w ubiegłej kadencji tylko częściowo odpowiadała postanowieniom statutu Banku i regulaminowi. Głównym czynnikiem określającym dotychczasowe kierunki pracy komitetów doradczych jest ich skład osobowy. Fakt, że ponad dwie trzecie składu komitetów przy oddziałach wojewódzkich NBP stanowią działacze szczebla wojewódzkiego, powoduje, że komitety były jedną z podstawowych form współpracy z radami narodowymi. Stąd też wynikała naturalna konieczność stawiania na posiedzeniach komitetów zagadnień dotyczących planu kasowego. Sytuacja ta dość radykalnie zmieniła się począwszy od drugiego kwartału 1962 roku, to znaczy od momentu ukazania się pisma okólnego Nr 24 Prezesa Rady Ministrów, a więc od chwili, gdy plan kasowy oraz wnioski zabezpieczające jego wykonanie są przedmiotem uchwał prezydiów rad narodowych. Od tego momentu zrodziły się trudności utrzymania dotychczasowego kierunku pracy komitetów doradczych, opierających swoją działalność na zagadnieniach planu kasowego.

Trudności te niektóre oddziały wojewódzkie starały się rozwiązywać w różny sposób, a mianowicie:

— organizowane są wspólne posiedzenia kolegium WKPG i komitetu doradczego, na którym są analizowane założenia planu kasowego oraz bilansu pieniężnego dochodów i wydatków ludności,

— niektóre komitety rozpatrują projekty planu kasowego i propozycje uchwał złożone przez oddział wojewódzki prezydium wojewódzkiej rady narodowej,

— komitety doradcze rozpatrują sytuację towarowo-pieniężną okręgu na tle zatwierdzonego planu kasowego i konfrontują postanowienia uchwały prezydium wojewódzkiej rady narodowej z ostatecznym planem kasowym w celu stwierdzenia czy uchwała nie wymaga uzupełnień w formie dodatkowych wniosków.

W zasadzie więc oddziały wojewódzkie nie dokonały zmian w kierunkach zainteresowań komitetów doradczych, mimo że, jak na wstępie wskazano, ustawa o NBP i regulamin komitetów doradczych przewidują szerszy zakres kompetencji komitetów.

Na tle tych uwag wydaje się, że można wysunąć następujące wnioski.

Pierwszym wnioskiem, natury bardzo zasadniczej, będzie stwierdzenie, że w najbliższym okresie oddziały wojewódzkie powinny przed komitetami doradczymi stawiać problemy nie tylko dotyczące planu kasowego i wykorzystywać komitety jako organ doradczy, którego praca powinna ułatwiać podejmowanie przez dyrektora oddziału decyzji w zakresie zagadnień kredytowych. W związku z tym komitety doradcze po-

winny rozpatrywać zagadnienia związane z polityką kredytową, kształtowaniem się zapasów, sytuacją finansową przedsiębiorstw, rozliczeniami, produkcją eksportową, inwestycjami itp.

Nieodzwonne wydaje się dyskutowanie na posiedzeniu komitetów rocznych zadań Banku oraz wybranych zagadnień poruszanych w kwartalnych wytycznych Prezesa Banku, dotyczących planu kasowego i kredytowego. Również konfrontacja opinii przedstawicieli życia gospodarczego z opinią Banku co do sprawności obsługi klientów Banku przez oddziały operacyjne może przyczynić się do usprawnienia czynności usługowych Banku.

Realizacja tych wniosków na pewno przyczyni się do uatrakcyjnienia posiedzeń komitetów doradczych i przyniesie Bankowi konkretne korzyści, jakie były zakładane przy powoływaniu komitetów. Jeżeli chodzi o zagadnienia planu kasowego, to błędem byłoby całkowite wyeliminowanie zagadnień planu kasowego z problematyki rozpatrywanej przez komitety. Wydaje się, że właściwszym będzie omawianie na posiedzeniu komitetu zagadnień planu kasowego w tych przypadkach, gdy na podstawie zatwierdzonego planu występują dodatkowe poważne zadania, wymagające uzupełnienia uprzednio podjętej uchwały prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Bardzo wskazane będzie również informowanie członków komitetu do-

radczego o sytuacji towarowo-pieniężnej czy to w formie krótkiej informacji na posiedzeniu komitetu, czy też przez doręczanie członkom komitetu kopii sprawozdań kwartalnych z wykonania planu kasowego, wraz z częścią opisową.

Na zakończenie należy poświęcić kilka uwag kierunkom pracy komitetów doradczych przy oddziałach operacyjnych. Otóż, zgodnie z postanowieniami Zarządu Banku, w najbliższym czasie nie będzie się powoływać w zbyt szerokim zakresie nowych komitetów doradczych przy oddziałach operacyjnych. Podstawową formą współpracy oddziałów operacyjnych z lokalnymi władzami powinny być komisje do spraw planu kasowego.

W istniejących komitetach doradczych, działających przy oddziałach operacyjnych, oprócz podstawowego problemu, jakim jest plan kasowy i którym komitety powinny nadal się zajmować, należy stopniowo wprowadzać na posiedzenia komitetów inne problemy z pracy Banku, a przede wszystkim zagadnienia związane z usprawnieniem obsługi klientów Banku. Wydaje się, że na posiedzeniach komitetu należy systematycznie omawiać kwartalne wytyczne dyrektora oddziału wojewódzkiego do planu kasowego i kredytowego. Ta ostatnia propozycja aktualna jest również w odniesieniu do pracy komisji do spraw planu kasowego.

JERZY ZAWADZKI

Współdziałanie Oddziału Wojewódzkiego Banku Inwestycyjnego w Lublinie z Wojewódzką Radą Narodową

Początki od dawna datującej się współpracy Oddziału Banku Inwestycyjnego w Lublinie z organami rad narodowych nie wynikały z poleceń władz centralnych i aktów normatywnych, regulujących zakres i formy tej współpracy z określoną mocą obowiązującą, lecz wytworzyły się stopniowo, na skutek obopólnej potrzeby.

Potrzeba zbliżenia Banku do rad narodowych powstała już w chwili, kiedy po zatwierdzeniu uchwały o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, rady przejęły w rzeczywistości funkcje władzy państwowej w terenie.

Już w początkowym okresie krzepnięcia aparatu rad narodowych, któremu towarzyszyło stałe rozszerzanie się problematyki gospodarczej, zapraszano przedstawicieli banków na sesje plenarne wojewódzkich rad narodowych i na posiedzenia prezydium. Jednakże to zbliżenie miało cechy oficjalnych kontaktów, zwłaszcza na szczeblu kierowniczym.

Równocześnie z procesem decentralizacji wzrastał niewspółmiernie cały wachlarz problemów gospodarczych, który w swojej skomplikowanej istocie przekraczał możliwości bieżącej kontroli kompleksowej. Do operatywnego działania bowiem niezbędna jest znajomość stopnia realizacji planowanych zadań, aby można było w odpowiednim czasie skorygować podjęte decyzje i przeciwdziałać stwierdzonym nieprawidłowościom. Ponieważ aparat rad narodowych nie zawsze posiadał odpowiednie materiały w zakresie spraw inwestycyjnych, zmuszony został do korzystania z danych oddziału Banku.

Zmiana zasad pracy Banku Inwestycyjnego, począwszy od roku 1956, która polegała głównie na przejściu od kontroli formalnej do kontroli merytorycznej, wytworzyła warunki do oddziaływania na przebieg procesów gospodarczych. I wtedy organy rad narodowych i Bank wyszły sobie naprzeciw. Bank, prezentując swoje materiały radzie narodowej, stawiał wnioski i wysuwał postulaty.

W celu ustalenia rozbieżności i ostatecznego wyjaśnienia kontrowersyjnych poglądów, naturalnym następstwem były robocze konferencje rad narodowych z przedstawicielami Banku, na których zapadały uzgodnione decyzje. Konferencje te, zwoływane w zależności od potrzeb, nasunęły wniosek, że skoro są po-

zyteczne dla obojdwóch zainteresowanych stron, to powinny odbywać się stale w celu omawiania ściśle określonych spraw. Wobec tego zaproszono przedstawicieli Banku do stałych i okresowych komisji wojewódzkich rad narodowych, wojewódzkich i miejskich komisji planowania gospodarczego.

Można zaryzykować stwierdzenie, że właśnie wtedy, kiedy w terenie wytworzyły się już określone formy współdziałania Banku z radami narodowymi, naczelne władze państwowe usankcjonowały tę współpracę i jednocześnie rozszerzyły ją.

Celowość tej współpracy jest oczywista, potwierdzona nie tylko wypowiedziami na łamach prasy fachowej przez działaczy rad narodowych, jak również przedstawicieli Banku, ale przede wszystkim wymiernymi efektami. I to jest momentem decydującym. Nakazem najbliższej przyszłości musi być zacieśnienie form i metod tej współpracy, aby w ostatecznym założeniu osiągnąć stabilizację planów i potaniecie realizowanych inwestycji.

Dla ułatwienia oceny osiągnięć i niedociągnięć bieżącej pracy Oddziału Banku Inwestycyjnego z organami Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, należy wyodrębnić dwie zasadnicze formy współdziałania:

- fakultatywną lub zwyczajową, wytworzoną w wyniku potrzeb terenu,
- obligatoryjną, wynikającą z obowiązujących przepisów.

Opiniowanie projektu planu inwestycyjnego przez Bank Inwestycyjny ma już swoją tradycję. Należy stwierdzić, że zakres opinii ulegał stalemu rozszerzaniu. Od prób oceny stopnia zaopatrzenia inwestycji w wymaganą dokumentację projektowo-kosztorysową Bank przeszedł do oceny wykonania inwestycji w roku poprzedzającym rok planowany i wychodząc z przewidywanego wykonania ustosunkowuje się do wysokości limitów inwestycyjnych w powiązaniu z normatywnymi cyklami realizacji.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem okazała się sprawa zabezpieczenia nakładów dla inwestycji kontynuowanych i ustalania właściwej wysokości nakładów dla zadań nowo rozpoczynanych, gdyż odżyły dawne tendencje do wprowadzania nowych inwestycji, zwłaszcza w zakresie szkolnictwa, o zaniżonych nakładach.

biorstwach, dające się określić jako przerwanie ciągłości produkcji przedsiębiorstw.

Stąd stan produkcji spadł poniżej normatywu. Stan ponadnormatywny w stosunku do ustaleń 25 dni rotacji produkcji w toku wydaje się stosunkowo niewielki, a stąd wniosek, że zakłócenia w procesie produkcyjnym nie są aż tak poważne, jak wynika to z porównania wielkości produkcji w toku na dzień 31 marca 1962 roku z normatywem wyliczonym według wskaźnika wynoszącego 35 dni.

Nie zadziałał tu więc należyty system kredytowy, jako sygnał alarmowy zarówno dla jednostki nadrzędnej, jak i dla banku, a co gorsze, przy obliczaniu zabezpieczenia dla udzielonych kredytów ponadnormatywnych niskie w stosunku do rzeczywistych stany ponadnormatywne spacyły bankowi obraz wielkości zabezpieczenia. O ile bowiem w globalnej kwocie przekredytowanie środków ponadnormatywnych wyniosło tylko 28 tysięcy złotych, to przy zastosowaniu właściwie ustalonego normatywu na produkcję w toku przekredytowanie wzrosłoby do kwoty 2.716 tysięcy złotych, co wpłynęłoby z kolei na znaczne pogorszenie bilansu nieprawidłowości.

W drugim kwartale 1962 roku natomiast zaistniała sytuacja odwrotna. Stan ponadnormatywny produkcji w toku w stosunku do normatywu, obliczonego przy podstawie 25 dni, wyniósł aż 79% w skali wojewódzkiej, przy czym w niektórych przedsiębiorstwach maksimum odchyłań wyniosło ponad 100%. W efekcie nastąpiło (niezależnie od dokonanych łążeń) niedokredytowanie środków ponadnormatywnych w kwocie 4.325 tysięcy złotych. Przy zastosowaniu normatywu skorygowanego, o podstawie 35 dni, niedokredytowanie faktyczne byłoby stosunkowo nieznaczne i wyniosłoby tylko 1.691 tysięcy złotych w skali województwa. Natomiast analiza działalności produkcyjnej pierwszego półrocza 1962 roku zezwoliłaby na słuszne stwierdzenie bardzo słabego rozwinięcia frontu robót i niskiego nasilenia prac (stan ponadnormatywny produkcji w toku na dzień 30 czerwca 1962 roku wynosił zaledwie 28% normatywu proponowanego przez bank).

Dokonując oceny powyższego, stwierdzamy, że odgórne ustalanie wskaźników rotacji dla niektórych środków obrotowych, bez uwzględnienia struktury i asortymentów produkcji danego przedsiębiorstwa, powoduje trudności przy ustalaniu prawidłowych limitów kredytowych, a także zaciemnia faktyczny stan działalności przedsiębiorstwa, powodując błędne ustalenia analityczne.

Limit niewłaściwie ustalony pociąga za sobą przekredytowanie lub niedokredytowanie, które w ostateczności wywierają jednakowo ujemne skutki na przedsiębiorstwa w postaci pogorszenia od razu lub w okresach następnych ich sytuacji finansowej i zdolności płatniczej.

Brak warunków do prawidłowego oddziaływania kredytem występuje również jaskrawo w jednostkach administracji lasów państwowych. Mam tu na myśli sprzeczność zachodzącą pomiędzy strukturą organizacyjną okręgowych zarządów lasów państwowych (OZLP), a wymogami stwarzanymi przez stosunki kredytowe. Okręgowy zarząd lasów państwowych jest mianowicie przedsiębiorstwem wielozakładowym. Zakłady te to poszczególne nadleśnictwa, zespoły składnic, ośrodki remontowo-budowlane, ośrodki transportu leśnego (OTL) i inne. Okręgowy zarząd lasów państwowych, jako przedsiębiorstwo obowiązany jest do wykonania dyrektywnych wskaźników planu i do rozliczania się ze swej działalności w skali całego przedsiębiorstwa, a nie w skali poszczególnych zakładów.

Stąd przesuwanie planowanych zadań i wyników z jednego zakładu do drugiego, pod warunkiem spełnienia zadań w skali całego przedsiębiorstwa jest najzupełniej uzasadnione i oficjalnie praktykowane. Aparat planistyczny okręgowego zarządu lasów państwowych, z uwagi na jego wielozakładowość, działa niezbyt precyzyjnie. Wszystkie przesunięcia zadań produkcyjnych z zakładu do zakładu odbywają się bez przesunięć ich skutków finansowych, bo przecież okręgowemu zarządowi lasów państwowych jest wszystko jedno czy poszczególne zakłady osiągną wy-

niki równe planowanym, czy też jedne z nich wypracują ponadplanowe zyski, a inne poniosą usprawiedliwione i niezależne od zakładu ponadplanowe straty, byleby w ostatecznym rachunku przedsiębiorstwo jako całość utrzymało się co najmniej w planowanym wyniku.

Od strony kredytowania zagadnienie to nie jest jednak tak proste. Bank zawiera umowy kredytowe z poszczególnymi zakładami i kredytuje je w oparciu o ich roczne plany, które w niedługim czasie od początku roku gospodarczego zaczynają się coraz bardziej dezaktualizować na skutek jednokierunkowych zmian.

W efekcie bankowi trudno jest ustalać właściwe limity kredytowe, a przedsiębiorstwa, wypracowujące często niezależne straty ponadplanowe, ponoszą niezasłużone właściwie skutki w postaci stosowania przez bank sankcji, zgodnie z zarządzeniem A/17 Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Sytuacja taka wpływa również na powstawanie zawinionych przez zakłady obniżeń planowanych wyników, gdyż brak im bodźca bezpośredniego dla utrzymywania się w granicach planu. Przykładem jest tu zaniżanie wartości realizacji nadleśnictw, odnośnie drewna zbywanego zespołom składnic. Zbyt ostrożne szacunki brakarzy nadleśnictw, w obawie przed ewentualnymi reklamacjami odbiorców, powodują obniżanie wyników w nadleśnictwach, a poważne ponadplanowe zwiększanie ich w zespołach składnic. W łącznym rachunku okręgowy zarząd lasów państwowych nic na tym nie traci. Stosunek jednak bank — odnośnie zakładu okręgowego zarządu lasów państwowych — jest nieprawidłowy.

Bank Rolny kredytuje w większości przedsiębiorstwa o produkcji sezonowej (produkcja leśna, państwowe ośrodki maszynowe, rejonowe kierownictwo robót wodno-melioracyjnych, a nawet w pewnym stopniu i przedsiębiorstwa budowlano-montażowe). Sezonowość produkcji pociąga za sobą zawsze ujemne skutki finansowe w postaci nierentownych okresów pozasezonowych i niebezpieczeństwa niewykonania w pełni zadań planowych, z uwagi na krótszy i bardzo intensywny okres sezonu.

Zasadą więc w tego typu przedsiębiorstwach jest niwelowanie w miarę możliwości wahań sezonowych bądź to przez właściwą organizację produkcji (przygotowanie frontu właściwych robót na okres niesezonowy), bądź też przez uzupełnienie planu produkcji takimi asortymentami, które można wykonywać w tak zwanym okresie martwym.

Niespełnianie tych warunków przez niektóre przedsiębiorstwa powoduje z jednej strony występowanie kwartałów deficytowych już w samym planie, a w realizacji często pogłębianie planowanych okresowych spięrzeń kosztów, z drugiej zaś strony — stwarza spięzanie zadań produkcyjnych i pogoń przedsiębiorstw za wynikiem w krótkich okresach sezonowych. Na przykład przedsiębiorstwo robót wodno-melioracyjnych wykonało plan trzech kwartałów 1962 roku w wysokości około 55%. W roku 1961 zaś za ten sam okres 70%. Powstaje więc trudny do rozstrzygnięcia przez Bank problem, ile z pozostałych 45% planu wykonać można w czwartym kwartale, częściowo już w kwartale niesezonowym. W tych warunkach kredytowanie staje się szczególnie trudne.

Jeśli wziąć za przykład produkcję zeszłoroczną przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, stwierdzić można, że z jednej strony nie przygotowały one sobie frontu robót na okres pierwszego kwartału 1962 roku (roboty kontynuowane w fazie wykończeniowej), gdyż przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego, kredytowane przez Oddział Wojewódzki Banku Rolnego w Rzeszowie wykonywały w tym okresie zaledwie 64% planu kwartalnego. Złe warunki atmosferyczne pierwszego półrocza uniemożliwiły nadrobienie zaległości planu. Przy słabej organizacji pracy, braku robotników, trudnościach w zaopatrzeniu i transporcie — w przedsiębiorstwach tych wytworzyła się niejasna i niepewna sytuacja, tak iż prawidłowe rozpatrzenie wniosków kredytowych na kredyt ponadnormatywny i na należności jest obecnie bardzo utrudnione.

Sezonowość prowadzi też do przejściowego gromadzenia przez przedsiębiorstwa własnych środków pieniężnych w takiej wysokości, że przestają korzystać w tym czasie z kredytów bankowych, co powoduje zawieszenie na ten okres wszystkich funkcji kredytu.

Zbytnie ograniczenie kredytu w tych warunkach i powstanie dodatkowych trudności w przedsiębiorstwie może ostatecznie zaważyć na niewykonaniu jego zadań produkcyjnych, zaś zastosowanie łatwego kredytu spowodować mogłoby dalsze przekraczanie kosztów.

A więc, aby bank mógł skutecznie i świadomie oddziaływać kredytem na sytuację gospodarczo-finansową przedsiębiorstwa, musi istnieć minimum stabilizacji jego działalności, to jest przedsiębiorstwo:

a) musi posiadać operatywnie działającą jednostkę nadrzędną, pilnującą likwidacji wykrytych nieprawidłowości,

b) musi posiadać właściwą strukturę organizacyjną,

c) nie może być krępowane przez narzucanie mu ogólnie niewłaściwych wskaźników czy nierealnych w jego możliwościach zadań,

d) musi posiadać właściwie zorganizowany proces produkcyjny, a tym samym powinny istnieć wypracowane dla niego wzorce tego procesu. Jest to szczególnie ważne dla przedsiębiorstw o produkcji sezonowej, z uwagi na konieczność zmniejszenia sezonowości przez właściwą organizację produkcji,

e) oddziaływanie banku musi sięgnąć poza przedsiębiorstwo do jego jednostki nadrzędnej, aby przez stosowanie odpowiednich sankcji uzyskać pełne i prawidłowe wykonywanie obowiązków tej jednostki nadrzędnej w stosunku do przedsiębiorstwa.

Jak z powyższych przykładów wynika, w wielu wypadkach brak jest obiektywnych warunków do pełnego oddziaływania kredytem.

Aby kredyt mógł spełniać swoje funkcje, musi on między innymi działać w warunkach określonych soc-

jalistycznym systemem gospodarczo-finansowym. System ten sprecyzowany został w oparciu o obowiązujące odpowiednie normy prawne. Dopiero ściśle przestrzeganie tych norm stwarza odpowiednie warunki dla oddziaływania kredytem. W opisanych wyżej przypadkach przekroczone zostały między innymi następujące normy prawne:

1. Dekret z dnia 26 października 1950 roku o przedsiębiorstwach państwowych (obwieszczenie prezesa Rady Ministrów z dnia 28 marca 1960 roku) w zakresie działania jednostek nadrzędnych oraz przedsiębiorstw.

2. Uchwała Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1956 roku oraz wydane w oparciu o nią przepisy branżowe w zakresie wyznaczania wskaźników dyrektywnych i odpowiedzialności przedsiębiorstw za wyniki ich działalności.

3. Instrukcja służbowa Banku Rolnego w zakresie wchodzenia banku w stosunki kredytowe z przedsiębiorstwem, a nie z zakładem przedsiębiorstwa wielozakładowego.

Niezależnie więc od właściwego rozpoznania podmiotu i przedmiotu kredytowania oraz zastosowania jak najwłaściwszej dla nich polityki kredytowej, bank powinien śledzić warunki w jakich pracuje przedsiębiorstwo kredytowane. O wszystkich zauważonych odchyleniach od stanów prawidłowych oddziały powinny zawiadamiać odnośne czynniki, domagające się likwidowania tych stanów nieprawidłowych.

W przypadkach jaskrawych i nie ulegających poprawie, kredyty należy — moim zdaniem — czasowo wycofać, aby przez jego nieprawidłowe funkcjonowanie nie wprowadzać większych perturbacji w ekonomice przedsiębiorstwa oraz innych przedsiębiorstw z nim współpracujących.

ANNA ODZIEŻYŃSKA
Rzeszów

Możliwości wykorzystywania sprawozdawczości spółdzielni CRS „Samopomoc Chłopska”

Cennym źródłem wiadomości o przedsiębiorstwie — do tej pory nie zawsze dostatecznie wykorzystywanym — jest jego sprawozdawczość. Tylko część tej sprawozdawczości otrzymują oddziały Banku. Zdarzają się wypadki, że sprawozdania, które powinny być składane w oddziałach, nie docierają do nich. Dzieje się tak wówczas, gdy oddziały czy przedsiębiorstwa nie znają dokładnie obowiązujących rozdzielników tej sprawozdawczości lub nie przywiązują do nich dostatecznej wagi. Możliwości wykorzystania sprawozdawczości przedsiębiorstw postaram się przedstawić na przykładzie pionu CRS.

Na wstępie należy zaznaczyć, że inspektor, kontrolujący przedsiębiorstwo, powinien dokładnie wiedzieć jaką sprawozdawczość i kiedy sporządza do przedsiębiorstwo. Dotyczy to szczególnie tak zwanej sprawozdawczości statystycznej lub rzeczowej. W tym celu należy utrzymywać stały kontakt z odpowiednimi komórkami przedsiębiorstwa, a nie tylko z działem finansowo-księgowym. Dlatego dobrze jest odwiedzić poszczególne działy przedsiębiorstwa, przejrzeć teczkę sprawozdawczości i porozmawiać na ten temat z pracownikami. W gminnych spółdzielniach będzie to dział księgowości, zaopatrzenia, skupu, produkcji, komórki planowania itp.

Dokonanie takiego przeglądu sprawozdawczości gminnych spółdzielni czy ich związków powiatowych powinno doprowadzić do ustalenia tych sprawozdań, których treść jest przydatna dla potrzeb oddziału. Wykorzystywanie ich może być stałe lub sporadyczne.

Zalóżmy, że oddział zamierza zbadać zaopatrzenie powiatu w maszyny rolnicze i obrót nimi dokonywany przez pion handlu wiejskiego. Nie jest konieczne w tym przypadku przeprowadzanie inspekcji we

wszystkich gminnych spółdzielniach i przeglądanie w nich poszczególnych kartotek, co byłoby czynnością bardzo pracochłonną. Interesujące nas informacje można uzyskać ze sprawozdania CRS-ZH-3 Wykaz asortymentowy obrotu maszynami i narzędziami rolniczymi za miesiąc Sprawozdanie to sporządza składnica maszyn rolniczych do dnia piątego po miesiącu sprawozdawczym. Sprawozdanie to zawiera 549 pozycji poszczególnych rodzajów maszyn i narzędzi oraz kilka pozycji informacyjnych. W odpowiednich rubrykach podawane są:

- nazwa asortymentu,
- remanent początkowy,
- przychód (zakup i przerzuty),
- rozchód (sprzedaż i przerzuty),
- remanent końcowy.

Ze sprawozdania tego można uzyskać bezpośrednio dane lub wyprowadzić je, na przykład:

- stan ilościowy i wartościowy maszyn,
- braki asortymentowe — odpowiednia pozycja sprawozdania nie wykazuje zapasu;
- maszyny nie znajdujące nabywców — brak zapisów w rubryce sprzedaż w kilku lub kilkunastu kolejnych miesiącach,
- rotację maszyn.

Analizę można uzupełnić danymi ze sprawozdania CRS-ZH-3a — zestawieniem kwartalnym zapasów maszyn i narzędzi rolniczych w GS oraz informacją o reklamacjach jakościowych CRS-ZH-14.

Dla potrzeb kredytowania i kontroli gminnych spółdzielni wartościowe dane można uzyskać ze sprawozdania z wykonania planu obrotu towarowego na szczeblu detalu CRS-ZH-4, sporządzanego co miesiąc. Sprawozdaniu temu należy poświęcić szczególną uwa-

gę, gdyż właściwe jego przeanalizowanie pozwala na dość dokładne zorientowanie się w działalności obrotu towarowego spółdzielni, co postaram się wykazać na poniższym skróconym przykładzie:

Tabela 1
Kwiecień 1962 rok (tysiąc złotych — ceny detaliczne)

Lp.	Sklepy	Plan miesięczny	Wykonanie			Remanent końcowy	Ilość zatrudnionych
			od początku roku	za miesiąc sprawozdawczy	procent wykonania planu miesięcznego		
1	2	3	4	5	6	7	8
1	PSP Nr 1	50	240	50	100	70	—
2	Wiejski Nr 5	100	380	80	80	120	1
3	Gospodarstwa domowego Nr 6	85	290	62	73	515	1
4	Żelazny Nr 9	120	490	60	50	460	2
5	Towary masowe	500	2.100	740	148	300	3
6	Itđ.						
III	Ogółem	2.500	9.800	2.525	101	6.050	29

Remanent końcowy — ceny rzeczywiste 5.480 tysięcy złotych. Z ogólnej sprzedaży przypada na towary żywnościowe — 1.100 tysięcy złotych. Remanent towarów żywnościowych według cen detalicznych — 600 tysięcy złotych.

Jak wynika z układu rubryk, ze sprawozdania tego dowiadujemy się:

— jak plan sprzedaży detalicznej wykonały poszczególne sklepy i inne punkty sprzedaży, podstawowe branże i łącznie cała spółdzielnia,
— jak kształtuje się remanent towarów.

Z powyższego przykładu wynika, że punkt sprzedaży pomocniczej utrzymywał na koniec miesiąca nadmierny zapas towarów, gdyż ustalony limit i zabezpieczenie wekslowe wynosi 50 tysięcy złotych. W miesiącu sprawozdawczym notowano duży popyt na towary masowe (nawozy sztuczne) i plan ich sprzedaży poważnie przekroczono, nie „odbudowując” zapasu, który ukształtował się na zbyt niskim poziomie i świadczy o brakach pewnych asortymentów.

W rubryce 5 sprawozdania podane są obroty w danym miesiącu, można więc łatwo i szybko ustalić wskaźnik rotacji towarów w dniach, dzieląc remanent z rubryki 7 przez sprzedaż w zaokrąglonych kwotach. Wyliczenia te wykazują, że na przykład zapas towarów w sklepie Nr 6 jest większy ośmiu razy od sprzedaży w kwietniu. Oznacza to, że rotacja w tym sklepie wynosi ponad ośmiu miesięcy (dokładnie 249 dni). Oznacza to również, że praca tego sklepu nie jest właściwa i konieczne jest zainteresowanie się tą placówką, tym bardziej że plan obrotu wykonała ona tylko w 73%. Nie szybszą rotację wykazuje ten sklep na podstawie sprawozdań za poprzednie miesiące. Bardzo niskie wykonanie planu sprzedaży przez sklep żelazny Nr 9 może być spowodowane na przykład zbyt długo trwającym spisem remanentowym.

Na podstawie sprawozdania CRS-ZH-4 można analizować również stosunek obrotów artykułami spożywczymi w stosunku do obrotów artykułami przemysłowymi czy każdej z tych grup do ogółu sprzedaży, wydajność pracy zatrudnionych w poszczególnych sklepach, sieć i rodzaj punktów sprzedaży itp. Na podstawie powyższego wydaje się celowe, aby wszystkie oddziały, kontrolujące gminne spółdzielnie, sprawozdania te otrzymywały i odpowiednio je wykorzystywały.

Wartościowym materiałem informacyjnym i analitycznym jest systematyczne zestawianie co miesiąc nie-

których danych, wynikających z tego sprawozdania lub ze wskaźników ustalanych na jego podstawie, na przykład rotacji towarowej w wytypowanych sklepach i wszystkich punktach sprzedaży razem bez towarów masowych. Z uwagi na dużą ilość sklepów w poszczególnych gminnych spółdzielniach wskaźnik rotacji wyliczamy co miesiąc i wpisujemy do specjalnego zeszytu lub innej ewidencji — zasadniczo dane dotyczące tylko sklepów przemysłowych i ewentualnie tylko większych, co nie jest bardzo pracochłonne.

Ewidencja taka umożliwia ocenę działalności danego punktu sprzedaży w dłuższym okresie, jak również w porównaniu z działalnością innych punktów sprzedaży tej samej branży w innych spółdzielniach.

Na tej podstawie można na przykład stwierdzić, że rotacja towarowa w sklepie Nr 6 jest za długa blisko o 140 dni, gdyż w sklepach artykułów gospodarstwa domowego innych gminnych spółdzielni wynosi ona od 80 do 120 dni. Przyjmując dla sklepu Nr 6 rotację towarową 100 dni, można na przykład zażądać od spółdzielni ustalenia zapasów towarów nadmiernych, trudno zbywalnych w kwocie około 290 tysięcy złotych (sprzedaż dzienna 2.070 zł $\times$ 140 dni) i domagać się usprawnienia pracy tego sklepu.

Można korzystać i z innych form sprawozdawczości. Jako przykład wymienię dziesięciodniowe meldunki telefoniczne o wykonaniu planu sprzedaży w detalu, które gminne spółdzielnie podają do PZGS w ciągu trzech dni po upływie dekad.

W uzgodnieniu z PZGS można dane te otrzymywać od niego telefonicznie. Wyznaczony pracownik meldunek o wykonaniu sprzedaży — w rachunku narastającym od początku miesiąca — powinien nanosić na przygotowany arkusz o następującym na przykład układzie:

Tabela 2
(w tysiącach złotych)

	GS A	GS B	Detal PZGS	Razem
Plan kwartalny	3.000	4.000	6.000	13.000
Plan miesięczny	1.000	1.300	2.000	4.300
I dekada — kwota	350	300	650	1.300
Procent	35	23	32	30
II dekada — kwota	700	700	1.300	2.700
Procent	70	54	65	63
III dekada — kwota	1.050	1.250	2.000	4.300
Procent	105	96	100	100
Wykonanie w analogicznym miesiącu ubiegłego roku	950	1.200	2.100	4.250
Stosunek procentowy wykonania w roku bieżącym do roku ubiegłego	110	104	105	101

Jak z powyższego wynika dane te orientują o bieżącym wykonywaniu planów sprzedaży w poszczególnych gminnych spółdzielniach oraz o dynamice obrotów w stosunku do analogicznego miesiąca roku ubiegłego. Mogą więc być wykorzystywane na przykład do szybkich interwencji w spółdzielniach, w których grozi niewykonanie planów (GS-B).

Niniejsze opracowanie można zakończyć ogólnym stwierdzeniem, że właściwe wykorzystywanie wszelkiej sprawozdawczości przedsiębiorstw zarówno składowej, jak i nie składowej w oddziale, znacznie rozszerza jego informacje i umożliwia nieraz eliminowanie pracochłonnych badań w przedsiębiorstwie. Realizuje się więc zasadę osiągania maksymalnego efektu przy minimalnym nakładzie czasu i pracy.

STEFAN KOZŁOWSKI
Śrem

PM E